

## **Orędzia Matki Boskiej przekazane w Wykrocie**

Pierwsze spotkanie z Maryją.

### **Orędzie 1**

z dnia 12.09.1990 r.

"Spotkałem Ją jako staruszkę, była w takiej postaci jak każda starsza Pani. I mówię do Niej: - Dlaczego tak babciu siedzisz? - Ona odpowiedziała: - Jeszcze muszę iść daleko, ale jeść mi się chce. - Więc mówię do Niej: Chodź babciu do domu. Tam mam co dać jeść. Mam mleko i chleb i coś ugotuję. - Ona odpowiedziała: - Ja bym i suchy chleb zjadła.- Więc powiedziałem: - Zaczekaj babciu to pójde i przyniosę. - Gdy wróciłem nikogo już nie zastałem. Nie wiedziałem kto to był.

Po tym zdarzeniu zobaczyłem na niebie koronę, a w niej idących ludzi. Później po paru dniach zobaczyłem tam na niebie krzyż i koronę. Po upływie czasu tam, gdzie dzisiaj przychodzi Maryja - zobaczyłem taką jasność, że nie mogłem się ruszyć. Ale to wszystko zniknęło. Za jakiś czas tam, gdzie teraz Maryja przychodzi zobaczyłem stojący krzyż w koronie. Po paru dniach znowu ujrzałem koronę. Na tym się skończyło".

### **Orędzie 2**

z dnia 24.09.1991 r. godz. 14.30

"Zachciało mi się tak spać, że nie mogłem się ruszyć. Gdy się położyłem przyśniła mi się Pani, która powiedziała: - Przyjdź o godzinie 17.00. Spotkamy się tam, gdzie rok temu się widzieliśmy. - Nie mogłem w to uwierzyć, bo w sny się nie wierzy. Ale poszedłem. Maryja stała tam i mówiła: - Widzisz ten krzyż, który leży na tej ziemi? To jest krzyż Chrystusa. Powiedz swoim własnym dzieciom, żeby się modlili. - Po tych słowach odeszła".

### **Orędzie 3**

noc z 27 na 28.09 1991 r.

"W nocy znowu przyśniła mi się Maryja, która powiedziała: - Przyjdź tam, gdzie byłeś już dwa razy o godzinie 11.45, gdy usłyszysz brzęczenie zegara. - I usłyszałem. Słyszałem jakby dzwony w kościele zabrzmiały".

#### **Orędzie 4**

z dnia 28.09.1991 r. godz. 12.00

"Poszedłem tam. Maryja już była i powiedziała: - Podnieś ten krzyż, który tu leży, a ten krzyż sam Chrystus nosi. Krzyż ten jest ciężki. - Powiedziała, żebym jej przyrzekł, że będę ten krzyż nosił i Jej służył. Wtedy Maryja zawsze będzie ze mną, będzie mi pomagać. Ja przyrzekłem. Maryja powiedziała jeszcze, że ten krzyż będzie deptany, niszczone, wyrywany i brudzone. I tak też się stało.

Tego dnia Maryja powiedziała jeszcze: Ogłoś wszystkim dzieciom na **całym świecie**, że to jest krzyż ciężki, który dźwiga za nas Pan Jezus. Jezus Chrystus mówi wszystkim, aby ten krzyż podejmowali, nosili go i byli **pokorni**. Ludzie powinni się szanować, gdyż wszystkie dzieci są jedną wielką rodziną. Ale dzieci mówią i tłumaczą, że nic nie widzą, nie słyszą. Dlatego, bo dziecko udaje, że jest głuche, nieme i niewidome. Ale niech pamiętają, że Chrystus dał im rozum i wolną wolę. Co chcą niech czynią. Ale przyjdzie ten czas, ta godzina, kiedy Chrystus powie im, na co **zapracowali** -".

#### **Orędzie 5**

z dnia 10.10.1991 r.

"Na ziemi był znak krzyża Chrystusowego, który został niszczone, wyrywany, deptany i zalany ropą. Maryja tego dnia powiedziała:

- Postawcie krzyż Chrystusa. Krzyż pamięci dla wszystkich dzieci.  
- Nakazała także, aby w każdy piątek udzielać krzyża Chrystusowego, błogosławić. Maryja woła wszystkie dzieci do siebie, ale szczególnie te, które idą z Nią, ale i te, które od Niej odeszły. Prosi o **odmawianie różańca**. Każe, aby się zastanawiać nad przykazaniami Chrystusa. Jest to czas rozmyślań i rozważań".

#### **Orędzie 6**

z dnia 17.10.1991 r.

"Maryja mówi: - Drogie dzieci! Dlaczego tak dziwicie się. Ja wiem, że wy mnie znacie, bo mi przysięgaliście i ślubowaliście. Drogie dzieci! Zastanówcie się, bo nad mały domek, w którym mieszkacie nadciąga burza. Módlcie się, bo **jest to czas ostateczny**. Drogie dzieci! Zapraszam was wszystkich, bo ja jestem Matką dzieci na całym świecie. Zapraszam szczególnie młodzież do modlitwy różańca św.

Błogosławię was wszystkich tutaj obecnych, Amen".

### **Orędzie 7**

z dnia 27.10.1991 r. godz. 9.45

"Zostałem stwardniały. Dzieci mnie szarpały, rozrywały, powiedziały, że ja już nie żyję. Ale Maryja powiedziała: - Jedź do domu Bożego, bo tam uzdrawia sam Chrystus. - I pojechałem. Przyjąłem Ciało Chrystusa i zostałem uzdrowiony.

Maryja powiedziała: - Kochane dzieci, które odeszłyście ode mnie, Ja was zapraszam i błogosławię. Widzicie, że tylko sam Chrystus uzdrawia i na was czeka i boleje, że odchodzicie od Niego. Zbierajcie się liczniej i **odmawiajcie różaniec**, bo wiecie, że **nadszedł czas ostateczny**," czas rozmyślenia. Przychodźcie do mnie wszyscy, a **Jezus was rozgrzeszy**.

Błogosławię was wszystkich tutaj obecnych, Amen".

### **Orędzie 8**

z dnia 1.11.1991 r. godz. 12.00

"Maryja mówi: - Cóżcie dzieci uczyniły? Dlaczego wianka mi nie dokończyliście. Chodziłyście, tułałyście się, pracowałyście i przyrzekłyście mi, że będziecie mi go wiły. A wiecie o tym, że każde dziecko, które przyrzeka, a idzie z Chrystusem, to prosi o oczyszczenie swoich grzechów, a wy poszłyście w tym dniu hulać i nie wypełniłyście tego, co przykazałyście. Jedni przychodzą modły zdejmować, drudzy przychodzą plotkować, ale niektórzy przychodzą z czystym sercem.

Błogosławię was i zapraszam tych, którzy odeszli ode mnie i od Chrystusa. Proszę was, drogie dzieci, zgromadzajcie się liczniej po

swoich domach. Bo wiecie, że **różaniec jest to najpiękniejsza moja ozdoba**. Bo wiecie, że każda matka, która żyje na ziemi to pragnie tak samo dla swego dziecka. Módlcie się i idźcie z Chrystusem tak jak wam przykazał. A szczególnie wy młodzi. Zapraszam was i błogosławię, a szczególnie tych, którzy ode mnie odeszli".

Błogosławię was wszystkich tutaj obecnych, Amen".

## **Orędzie 9**

z dnia 8.11.1991 r. godz. 9.00

"Maryja przyszła i błogosławi wszystkie dzieci, a szczególnie te, które idą z Nią i z Chrystusem. Wędrują drogą, jaką Chrystus wskazał, błogosławi pielgrzymów, którzy zaczynają przychodzić. Zaprasza również tych, którzy od Niej odeszli, bo Chrystus na nich czeka.

Maryja mówi: - Moje dziecko! Mój sługo, którym cię obrałam, idź i głoś na **wszystkie strony świata**, a szczególnie polskim dzieciom. Niech się szanują, niech idą drogą jaką Chrystus wskazał. Niech nie doprowadzą do rozlewu krwi. Mój sługo! Idź do domu Bożego do głowy kościoła oraz do innych domów Bożych. Proś **kapłana**, żeby przyjechał choć raz na **miesiąc** i odprawił **Mszę Świętą**, bo inni potrzebują ciała Chrystusa. Oni idą z Maryją i Chrystusem. Proszą, aby ich Chrystus uzdrowił. Mój sługo! Łącz się z Kościołem.

Drogie dzieci! Nie obrażajcie Chrystusa. Nie naśmiewajcie się z domu Bożego i kapłanów, ponieważ wiecie, że kapłan jest wysłannikiem Chrystusa. Drogie dzieci! Nie obrażajcie Chrystusa, nie szydźcie z kapłanów, bo za to odpowiecie, ponieważ kapłan jest dzieckiem Chrystusa i głosi słowo Boże.

Drogie dziecko! Mój sługo, którego cię obrałam. Zbuduj krzyż taki jak ten, lecz większy. Musi być większy, aby ujrzeli go wszyscy, że stoi krzyż, ale bez Chrystusa. Ten Chrystus jest zdjęty i podeptany przez dzieci, które odeszły od Niego. Drogie moje dzieci! Szanujcie się! Idźcie tą drogą, jaką Chrystus wskazał. Szanujcie to. Szanujcie to miejsce objawień bo tu jest obecny Chrystus i Maryja.

Błogosławię was wszystkich tutaj obecnych, Amen".

## **Orędzie 10**

z dnia 16.11.1991 r. godz. 8.45

"Maryja przyszła z orędziem i błogosławi wszystkie dzieci, a szczególnie te, które idą z Nią, ale zaprasza także te, które od Niej odeszły, bo Chrystus na nich czeka. Niektórzy przychodzą, ale nie wierzą. Matka Boża powiedziała, że nie muszą wierzyć, ale niech nic nie mówią, bo za to odpowiedzą.

Maryja mówi: - Moje dziecko! Niektórzy nie rozumieją jak błogosławisz, bo ciebie nie słyszą, ale będą cię słyszeli. Będiesz mówił głośno do wszystkich dzieci. Chrystus żegnający ich: W Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego, a te dzieci, które pragną Chrystusa, będą odpowiadać: Jezu, ufam Tobie.

Moje dziecko! Podziękuj dzieciom za wszystko i wszystkim. - Matka Boża prosi wszystkie dzieci o modlitwę. Prosi szczególnie młodzież, aby szła tą drogą, którą Chrystus wskazał. Błogosławię was wszystkich tutaj obecnych, Amen".

## **Orędzie 11**

z dnia 8.12.1991 r. godz. 9.05

"Maryja przyszła i błogosławi wszystkie dzieci, a szczególnie te, które idą z Chrystusem. Błogosławi pielgrzymów, a zaprasza także te, które od Niej odeszły.

Maryja mówi: - Dzieci chcą ujrzeć cud. Ale Ona dała znak **krzyża Chrystusowego na ziemi** i jest obrażona za to, że inne dzieci go podeptały, zniszczyły. Dała też inne znaki. **Zostawiła ślady stóp Matki Bożej**, lecz niektórzy nie mogą uwierzyć, psują to, wyśmiewają. Maryja powiedziała, że te ślady będą widoczne.

Kazała ogłosić wszystkim dzieciom, aby uważały, a szczególnie te, które idą z Nią i z Chrystusem, bo inne dzieci chcą ich odciągać od Maryi i Chrystusa, bo oni chcą tylko cudu. Dzieci mówią, że tu nie ma **uzdrowienia**, ale Ona **uzdrowiła** już dużo dzieci, lecz one o tym nie mówią.

Maryja mówi: - Kochane dziecko! Niektórzy dodziwiają, że nie mówisz **różańca**, bo cię nie słyszą, ale teraz będą cię słyszeli. Musisz się wystrzeżać tych dzieci. Podziękuj wszystkim dzieciom, które pracowały, pomagały. - Maryja odchodzi i błogosławi wszystkie dzieci i zaprasza, a szczególnie młodzież. Każe im iść tą drogą, którą Chrystus wskazał.

Błogosławię was wszystkich tutaj obecnych, Amen".

## **Orędzie 12**

z dnia 18.12.1991 r. godz. 8.15

"Maryja przyszła i błogosławi wszystkie dzieci, które idą z Nią, lecz także, które od Niej odeszły. Zaprasza także pielgrzymów. Maryja mówi. Dzieci przychodzą i są duże tłumy. Mówią, że Jej nie widzą ale one depczą Jej płaszcz, bo Maryja jest z nimi. Przychodzą wierni i niewierni.

Maryja mówi: - Moje dziecko! Musisz się strzec. Ostrzegam cię drugi raz. Pragnęłabym abyś świecił lampkę w altanie i czuwał w ostatnie dni przed narodzeniem Dzieciątka Jesus. - Maryja odchodzi. Błogosławi wszystkie dzieci i zaprasza wszystkich, którzy idą z Nią; lecz zaprasza także tych, którzy od Niej odeszli.

Żegnam was, w Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego, Amen".

## **Orędzie 13**

z dnia 29.12.1991 r.

"Maryja przyszła i błogosławi wszystkie dzieci. Matka Boża mówi: - Moje dziecko! Podziękuj wszystkim dzieciom za danie Dzieciątka Jesus. Moje dzieci! Odeszła od was większa część od Chrystusa i Maryi i nie mogę ubłagać Syna Łaski. Proszę was, pamiętajcie, nadchodzi **czas ostateczny**. Moje dzieci! Chodźcie wszyscy do Jezusa, a On was rozgrzeszy. Stańcie wszyscy do apelu w mój dzień Maryjny o godzinie 21.00.

Maryja odchodzi błogosławiąc wszystkich i mówiąc: - Szanujcie się! Idźcie tą drogą, którą Chrystus wam przekazał-.

Błogosławię was wszystkich tutaj obecnych, Amen".

## **Orędzie 14**

z dnia 8.02.1992 r. godz. 12.30

"Maryja przyszła i przekazała Godło Polskie, na którym powinien być krzyż nad koroną, ale inne dzieci tego nie uznały, jakie powinno być i przekazała całą mękę Pana Jezusa, jak był męczony za nasze grzechy. Pan Jezus wysłał kapłanów pokornych na cały świat i dzieci powinny być tak samo wszystkie pokorne.

Powinna być jedna owczarnia i jeden pasterz, żeby było głoszone na całym świecie jedno słowo Boże, a jest jeden Bóg i jedna Matka Boża, ponieważ dzieci się wywyższają i są inne wiary, a nie powinno tego być, bo Pan Jezus najpierw założył wiarę katolicką na ziemi, dzieci polskie powinny dać przykład innym narodom. Ale inne dzieci mówią, że Chrystusa nie ma, nie uwielbiają Krzyża Chrystusowego, stają do modlitwy, ale nie postawią krzyża na swoich własnych piersiach, nie przepraszają Chrystusa tylko sobie dokuczają, a Krzyż Chrystusa powinien być prawidłowo postawiony na swoich własnych piersiach.

Ale te dzieci powinny być pokorne i posłuszne. Matka Boża powiedziała, że kto będzie szedł z Chrystusem i Matką Bożą to będą kule leciały i atomy biły a to dziecko żyć będzie. Matka Boża odchodzi i błogosławi wszystkie dzieci. W Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego, Amen".

## **Orędzie 15**

z dnia 25.03.1992 r. godz. 15.50

"Matka Boża przyszła i przekazała ogień czyścicowy i piekielny.

Żyli dwaj chłopcy, którzy się bardzo lubili. Jeden był pokorny, a drugi żył chciwością, wszystkich lubił oszukać. Obydwaj się przyjaźnili. Gdy przechodzili obok 'Krzyża Chrystusowego, ten pokorny zawsze klękał, modlił się i mówił: - Jezu kocham Cię, chodź ze mną. - Ten chciwy robił tak samo. Stali się dorosłymi. Wówczas gdy ten pokorny klękał wtedy i tamten uklękał. Gdy ten mówił: - Jezu kocham Cię, chodź ze mną - wtedy ten chciwy się pytał: - Po co będziesz brał i nosił ze sobą? - Lecz tamten nic mu nie odpowiadał.

Minęło kilkanaście lat. Ich ojcowie oddali im gospodarstwa, które posiadali. Ten, który żył tylko z oszustwa i z chciwości, pobudował sobie pałac i był bogaty. Wygnał swoich rodziców i powiedział, że bez nich będzie bogatszy. Gdy ten d rug i ujrzał, że idzie dwóch starców, spytał się ich gdzie idą. Oni odpowiedzieli: - Syn nas wygnał i musimy się tułać - On wtedy powiedział: - Chodźcie do mnie, ja was przyjmę. -

Bóg się rozgniewał na bogacza, że wygnał rodziców i ukarał go. Przyszła burza. Zaczęły

bić pioruny, które spaliły pałac. Wtedy bogacz zamartwił się i pomyślał: - Pójdę, pożyczę od pokornego srebrników, których mu nie oddam i przez to stanie się on biedniejszy.- Biedny pożyczył mu. Chciwiec był zadowolony. Przyszedł na swoje podwórko i usiadł, ale zobaczył, że idzie do niego Pan. Pan zapytał go: - Dlaczego tak się martwisz? - Chciwiec odpowiedział: - Martwię się ponieważ spalił mi się pałac. Pracowałem a nic z tego nie mam. - Pan mu odpowiedział: - Nie martw się, podpisz mi listę, a dam ci 30 srebrników. - Tamtem go zapytał: - A czy pójdę z tobą, gdy podpiszę listę? - A Pan powiedział: Będiesz tu gospodarzył. - Oszust mówi, że to mało - Daj 60 srebrników, to podpiszę. - I tak się stało. Po otrzymaniu srebrników oszust znowu stał się bogatym i pobudował sobie pałac. Wszyscy się go bali, nie wiedzieli, kim jest. Bogacz i ten biedny dożyli do starości. Obydwa w jednej godzinie zmarli.

Po śmierci poszli do Boga na sąd Boży. Ale gdy szli, ten bogaty z chytrności wyprzedził biednego i poszedł pierwszy, gdyż myślał, że Boga przekupi. Ale gdy przyszli do bramy, już stał tam Pan, któremu bogacz podisał listę.

Bóg przyszedł i powiedział bogaczowi: Jesteś brudny, do mnie nie należysz, lecz należysz do tego pana. A zobacz, jaki ten jest czysty. On należy do mnie. - Wtedy poszedł bogacz z szatanem, a Bóg tamtego pokornego wziął do siebie. Wówczas biedny stał się bogatym, bo życie miał wieczne.

Matka Boża mówi: - Każde dziecko powinno być posłuszne i pokorne Bogu. - Matka Boża odchodzi i wszystkich błogosławi w Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego, Amen".

## **Oędzie 16**

z dnia 19.04.1992 r.

"- Dlaczego nie ma dzieci, młodzieży tu u tego świętego różańca? Niektórzy idą do Domu Bożego, ale tylko aby inni na nich powiedzieli, że są dobrzy. Przez to obrażają Chrystusa. -

Matka Boża mówi: - Bóg Ojciec będzie karał wszystkie dzieci. Gdy naród się nie nawróci do Boga Ojca, to Bóg Ojciec ukarze taką karą, że będzie bił ojciec syna, syn ojca, poleje się krew. Duchowieństwo będzie upadać, naród zostanie osamotniony. A po upływie czasu nastąpi wojna.



Wyjdzie jeden król z Chin, a drugi z Włoch. Będą szli na cały świat. Rozpęta się straszna wojna. Polskie wojska będą się biły z sowieckimi, pójda z pomocą Polsce wojska francuskie i część czeskich. Reszta wojsk czeskich uderzy na Niemcy.

Polska będzie podupadać. Zwróci się król Polski i cały naród z prośbą do Boga Ojca o przebłaganie. Wówczas król pójdzie na wojnę i zwycięży, Polskę ocali. Polska będzie mocno osłabiona przez wojska sowieckie. Wojska sowieckie puszcza na Polskę bombę atomową, ale wojska polskie zmieniają kierunek bomby. Od wstrząsu bomby z orbity ziemia wypadnie. Wówczas nastąpią 3 dni ciemności. Wszystkie dzieci nie będą mogły uzyskać światła.

Po 3 dniach wszystko wróci do normy. W Niemczech zostanie tylko jedno miasteczko, reszta zostanie zniszczona. Niemieckie pokolenie zostanie ukarane za inne narody, które zostały zniszczone.

Na południu Polski będzie straszny rozlew krwi. Trupy będą leżały jeden na drugim. Wszystkich ogarnie strach. Po upływie czasu rozpęta się wojna o wiarę. W Ameryce zapanuje straszny głód. Nie będą wiedzieli gdzie mają uciekać. Francja odejdzie od wiary i Boga, dlatego też cały kraj zginie. Papież w czasie tej wojny ucieknie do Francji, a później przyjedzie do Polski. Ale naród nadal będzie chciwy.

Bóg Ojciec zejdzie z aniołami na tron Boży na wysokości 300 m. Dopiero wtedy zatrąbi trąba Boża na wszystkie 4 strony świata. Taki się stanie huk, że naród będzie ze strachu umierał i ziemia będzie pękać. Bóg wezwie umarłych, którzy są posłuszni Bogu. Później wezwie grzeszników, ale którzy są ku Bogu. I staną wszyscy żywi i umarli na sąd Boży. Wtedy się stanie na ziemi jedno słowo 'Boże. -

Matka Boża odchodzi i wszystkich błogosławi. Każe szanować się w Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego, Amen".

## **Orędzie 17**

z dnia 1.11.1993 r.

"Matka Boża podała znaki. A w pierwszych początkach usiłował przyjść szatan i zasłonił Matce Bożej spotkanie ze mną. Pierwsze słowa powiedział mi: - Czegoś przyszedł do tej Pani, przyrzeknij mi, a sprawię Ci radość i będziesz bezpieczny. -

Odpowiedziałem mu: - Odejdź, - po raz drugi: - odejdź, - po raz trzeci, gdy usiłował się zbliżyć zamierzyłem go uderzyć różańcem, który zawsze ze sobą noszę. W tym czasie przyszła Matka Boża i pytała jak on wyglądał. Odpowiedziałem w te słowa: - Był bardzo wstrętny i chciał mnie zabić, był straszny huk.-

Matka Boża powiedziała, żebym ogłosił wszystkim .dzieciom, żeby każde nosiło różaniec i go odmawiało, bo tylko tym jednym różańcem możemy się obronić. Natomiast w poprzednich spotkaniach prosiłem Matkę Bożą, żeby mi po raz drugi ukazała moich rodziców, którzy od paru długich lat są na tamtym świecie, bardzo pragnąłem się z nimi spotkać i to Matka Boża mi uczyniła. Bardzo się z tego ucieszyłem z woli Matki Bożej.

Tak chodziłem parę dni zasmucony, nie mogłem sobie tego przetłumaczyć.

Błogosławię was wszystkich tutaj obecnych, Amen".

## **Orędzie 18**

z dnia 11.11.1993 r. godz. 14.30

"Zwróciłem się z prośbą, co się wydarzyło? Matka Boża była niezadowolona, ale powiedziała: - Więcej tak nie będzie. - Zwróciła się do mnie i do wszystkich dzieci, że tylko przez różaniec możemy się obronić od wszystkich pokus bo Szatan usiłuje rozbić małżeństwa, odciągnąć wszystkie dzieci od Chrystusa i Matki Bożej, usiłuje skłócić wszystkich kapłanów, całe duchowieństwo.

Gdyby tak się stało osłabiłby cały Majestat Boży, osamotniłby wszystkie dzieci i stałby się zwycięstwem. Usiłuje na całym świecie rozpalić straszny ogień, aby zniszczyć wszystkie dzieci. Ale Matka Boża prosi: - Módlcie się on wyższy nie będzie.-

Maryja powiedziała: - Podziękuj wszystkim dzieciom za trudy, za wszystkie prace, które służą Bogu i Matce Bożej. -

Matka Boża odchodzi i wszystkich błogosławi w Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego, Amen".

## **Orędzie 19**

z dnia 8.12.1993 r.

"- Ja Matka Boża, schodzę na to **ubogie miejsce** na ziemi w dniu Mego Święta, aby upomnieć mój lud, który schodzi na złą drogę. Na drogę kłamstwa, obłudy i nienawiści. Dobrze czynisz moje dziecko, że starasz się ludzi doprowadzić do wiary i zgody. W rodzinach powinna panować miłość, zgoda i pokój Boży. Do tych rodzin nie chodzisz sam ponieważ Ja jestem zawsze przy tobie.

Moje dziecko, z tych rodzin powinny wychodzić wspólne i gorące modlitwy do Mojego Syna Jezusa Chrystusa i do Mnie Matki Bożej. Ja te rodziny, do których chodzisz, i w których jest zgoda, pokój i miłość Boża, błogosławię w Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Niech wszystkie rodziny modlą się do Mojego Syna i do Mnie, Matki Bożej o pokój na ziemi, ponieważ zbliżają się czasy wielkiego niepokoju.

Moje dziecko, Jezus bardzo cierpi, gdy ludzie stawiają przed Nim dobra doczesne i zapominają, że na pierwszym miejscu jest Bóg, modlitwa i skrucha. Jeżeli ludzie nie nawrócą się i nie zaczną czynić pokuty, to Mój Syn ześle na ziemię choroby i wojnę, która spustoszy ziemię.

Moje dziecko, nie zrażaj się ludźmi, którzy bluźnią na Moje objawienia w tym **skromnym miejscu**. Ty jeszcze dużo będziesz musiał wycierpieć od nich. Módl się za tych ludzi, którzy zeszli z tej drogi, która prowadzi do Mego Syna i do Mnie Matki Bożej. Przez Modlitwę i pokutę mogą otrzymać Łaski od Mego Syna i Matki Bożej.

Teraz błogosławię wszystkich w Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego, Amen". –

## **Orędzie 20**

z dnia 13.12.1993 r.

"\_ Ja Matka Boża schodzę do ciebie aby cię pocieszyć. - Wtedy ja zapytałem się Matki Bożej czy pozwoli mi **postawić Klasztor** w innym miejscu, ponieważ tu, w którym stoi nasz mały domek to będzie mi ciężko. Później Matka Boża powiedziała: - Czy ty wiesz, że jesteś, wystawiony na próbę? - Wtedy Matka Boża wysłuchała mojej prośby i przesunęła miejsce na budowę **klasztora mniej więcej o 250 metrów od tutejszego miejsca**.

Matka Boża powiedziała: - Idź i odwiedzaj te dzieci, które z tobą razem pracują, pocieszaj je, żeby byli razem z tobą. - Matka Boża mówi, żeby nie rozpaczać ponieważ Ona wycierpiała więcej.

Mówi: - Ja przeżyłam śmierć własnego Syna dla zbawienia ludzi i dlatego żądam moje dziecko, żebyś nie rozpaczał, gdyż to się stanie w najmniej spodziewanym momencie. Ja, Matka Boża ochronię ich wtenczas w ciężkich chwilach i dodam im siły; tym, którzy naprawdę kochają Mnie i Mojego Syna Jezusa Chrystusa. **Przychodzę** na to miejsce moje dziecko **aby upomnieć ludzkość przed straszną karą, jaka zostanie zesłana jeśli ludzie się nie poprawią.** Będzie jeszcze wiele znaków danych z Nieba na całym świecie i w tym kraju, dla opamiętania się ludzkości.

Powiedziała też: - Nie wywyższaj się, dodam Ci tyle **sił**, że będziesz mógł wszystko wykonać. Teraz błogosławię Cię moje dziecko, w Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego, Amen. Niech pokój będzie z tobą".-

## **Orędzie 21**

z dnia 24.12.1993 r.

"- Ja Matka Boża, schodzę dzisiaj na to miejsce, by przekazać tobie, moje dziecko, że odkryłeś dar uzdrowienia, którym zostałeś obdarzony i który masz przekazywać ludziom. Przez Ciebie moje dziecko będą **uzdrowienia i nawrócenia**, bo moja Miłość jest wielka dla tych ludzi, którzy kochają Mnie i Mojego Syna Jezusa Chrystusa. Przychodzę również by Was pobłogosławić.

Moje dziecko, chcę Cię upomnieć że będziemy się spotykać tylko **jeden raz w miesiącu.**

Ja powiedziałem: - Matko Boża czemu mnie opuszczasz? - było mi bardzo bolesno.

- Moje dziecko czemu nie nosisz na swoim ciele mego krzyża, który znalazłeś przy moich śladach na swoim podwórku.

- Matko Boża ja nie wiedziałem, że to tak trzeba czynić, ponieważ był to tylko sen.

Było to tak: śniło mi się, że leży przy śladach Matki Bożej nagi Pan Jezus. Gdy się przebudziłem, wyszłem na podwórko, więc spotkałem przy śladach ten Krzyż Chrystusa.

Matka Boża mówi: - Czy wiesz, że ten Krzyż, który stoi przy małym domku w tym miejscu co Ja Matka Boża zesłam do Ciebie **to jest ten, który żeś kiedyś podnosił**. To więc jest ten Sam, teraz będziesz tym krzyżykiem wszystkie dzieci uzdrawiał.

- Matko Boża ja bardzo cierpię i mam bóle.

Matka Boża powiedziała: - Czy ty wiesz ile mój Syn wycierpiał tyle i ty będziesz cierpiał od ludzi. Ale dodam Ci tyle sił, że będziesz mógł wszystko zrobić, a Ci którzy z Ciebie moje dziecko szydzą będą bardzo cierpieć, a później będą z twojej pracy zachwyceni.

Moje dziecko, twoja żona też miała sen i widziała na niebie Krzyż Chrystusa, chciała we śnie wszystkim ludziom ogłosić, że widzi Krzyż na niebie.

Matka Boża mówi: - Daję znak dla twojej żony, żeby ogłosiła wszystkim dzieciom jaki miała sen. - Więc w czasie mojego spotkania się a Matką Bożą żona musiała wszystko opowiedzieć.

Matka Boża: - Dziękuję tym wszystkim, co przychodzą tu codzień, aby się modlić! Niech Mi ufają, a Ja będą ich błogosławiła, Dziękuję tym, którzy pomagają w realizacji Moich planów na tym miejscu. Dziękuję tym, których wiara w Moją obecność tu jest niezłomna.

Błogosławię wszystkich, którzy tu przybywają i oddają się całym sercem Bogu".

## **Ozędzie 22**

z dnia 6.01.1994 r.

"- Oto Ja, Matka Boża schodzę do Was moje dzieci, na to ubogie miejsce, aby Was błogosławić, przekazuję Wam i proszę módlcie się, módlcie się stale i gorąco. Odmawiajcie modlitwę różańcową, nie rozrywajcie Różańca, którym opasałam Wasz kraj.

Jest mało modlitwy różańcowej, a Ja Matka Boża proszę i błagam, módlcie się, bo czas jest krótki. Moje dziecko za mało chodzisz do tych dzieci, które razem z tobą współpracują i razem się modlą.

- Matko Boża weź mnie z tej ziemi bo już nie mogę wszystkiego zwyciężyć.

- Moje dziecko, ty wiesz, że miałeś wypadek i życie Ci przedłużyłam, byłeś połamany od stóp do głowy, ale żadnych bóli nie miałeś,

nic Cię nie bolało, bo to jest przykład dla ludzi. Ale ludzie szydzą z Ciebie i z moich orędzi, ale wkrótce przyjdzie czas na wszystko. Moje dziecko idź do Domu Bożego i głos moje orędzia, które Ci przekazałam, a tam będą uzdrowienia na duszy i ciele.

- Matko Boża, ale kapłani ze mnie szydzą.

- Moje dziecko to nie chodź do tych co z Ciebie szydzą, idź do tych, którzy chcą Ci pomóc i chcą być zawsze z tobą i Cię kochają. Moje kochane dzieci módlcie się gorąco o dobry stabilny rząd w waszym kraju, bo Wasz **Wódz wyszedł** i wyzwolił wszystkie dzieci od zła ale i on też wycierpiał dużo i **bardzo zbłądził** ponieważ już długo **rządził nie będzie**. Moje dzieci postępujcie **rozsądnie, aby nie powróciło niewolnictwo**.

Przekazuję wam moje dzieci, to wszystko zależy od modlitwy tutaj na ziemi, od oddania się pod opiekę Panu Jezusowi i Mnie Matce Bożej.

Módlcie się moje dzieci, błogosławię Was tutaj na tej ziemi w Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego, Bóg z Wami".

## **Orędzie 23**

z dnia 2.02.1994 r. godz. 14.00

"Przyszła Matka Boża i duże grono Aniołów. Matka Boża ubrana była w niebieską suknię przepasaną różową szarfą. Matka Boża trzymała w rękach złoty Różaniec.

- Moje dzieci przyszłam dzisiaj do was aby was pozdrowić, ale jest mi bardzo bolesno. Ja, Matka Boża nie przemawiam do was słowami Abrahamskimi lecz przemawiam przez swego sługę, abyście mogli go zrozumieć.

Smuci się Moje Serce, że tyle Moich dzieci upadło gdyż oni usłuchali głosu szatana. Ale oni powrócą bo zrozumieją co uczynili i przyjdą do Mnie, swoją Matkę przeprosić. Ale bardzo ciężko "Mi na sercu za moich Aniołków, które nie przychodzą przed Moje Oblicze.

Moje kochane dzieci, chcecie ujrzeć Mnie ale musicie się dużo modlić do Mnie Matki Bożej i do Mego Syna Jezusa Chrystusa. Czyńcie posty, pokutę i bądźcie wyrozumiałe jeden ku drugiemu. Wielu z was widziało łyzy spływające z Mego Oblicza w poprzednich znakach.

Moje dzieci Ja sama nie płaczę, płacze Mój Syn i Ojciec.

Dzieci naprawcie się, miłujcie się, nawracajcie się bo czas jest Krótki. Przysłałam wam powiedzieć dzisiaj, że jest bardzo źle i źle się dzieje na świecie. Nie było jeszcze tyle grzechów co jest teraz. Cały świat upada na dno przepaści. Proszę was, módlcie się za Ojca Świętego, wiedźcie, że przez modlitwę był wiele razy ocalony. **Papież Jan Paweł II ma też przekazy** od Mego Syna i ode Mnie Matki Bożej aby mógł dźwigać Kościół Święty na całej kuli ziemskiej.

Bardzo smuci się Moje Serce, że tylu sług kapłanów nie wierzy. Oni o tym dobrze wiedzą, że to jest prawdziwe ale dlatego tak czynią bo oddali się na inne posługi, bo tak jest im wygodniej. bo nawet niektórzy z nich posunęli się do tego stopnia fałszywości, że twierdzą, iż wszystkie przykazania Mojego Syna są przestarzałe i że musi powstać odnowa Kościoła. Niektórzy z nich już wprowadzają tę odnowę bo zmuszają aby ktokolwiek rozdawał Ciało Mojego Syna. Nie są posłuszni Mojemu ukochanemu synowi Papieżowi Janowi Pawłowi II. Oni czynią wbrew jego poleceniom. On z tego powodu przechodzi wielkie cierpienia. On dźwiga bardzo ciężki Krzyż z powodu poddanych swoich pasterzy.

Moje dziecko wiem, że martwisz się tym, że twoi bliscy kapłani nie chcą ci pomóc, nie martw się, przyjdą kapłani z innych krajów i pomogą ci bo oni wiedzą co znaczy Bóg, będą odmawiać Różaniec z miłością i gorliwością. I te **oreźdia, które stąd wychodzą** trzeba rozpowszechniać nie tylko **na Polskę ale na cały świat**.

Moje dzieci gdy się nie dokonają moje prośby w tym skromnym miejscu to Mój Syn ześle na was choroby, głód i nędzę i wtenczas nastanie rozlanie krwi.

Moje dzieci pamiętajcie, o tym, że Moje słowa Matki Bożej i Mego Syna Jezusa Chrystusa nigdy się nie mylą. Moje dziecko otrzyj z oczu swoje łzy a wypłyną Moje.

**Moje dzieci przyjmuję z radością te modlitwy i ten Różaniec odmawiany z taką miłością i gorliwością.** Jako Matka Boża chcę wam powiedzieć, że jestem tu razem z wami obecna w przedstawiającym obrazie, który tu macie. **Każda moja statua jest znakiem Mojej obecności** i przedstawia wam **waszą Matką**. Dlatego powinna być czczona i umieszczona w miejscach szczególnej czci. Przekazuję wam wspomnienie o Niej i staję się szczególnym znakiem Mojej obecności wśród was.

Jestem zasmucona tak częstym dziś faktem, że usuwają Mnie z Kościoła, z domów i ze swoich serc. Stawiana jestem na zewnątrz, na korytarzach jak jakaś drobnostka. Jestem stawiana w głębi Kościoła tak, że nikt z moich dzieci nie może Mnie czcić.

Mój słuگو i moje kochane dzieci już się z wami żegnam. Pragnę was trzymać w Swoich ramionach byście nie odczuwali ciężaru waszych codziennych trudności. Błogosławię Was, w Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego, Amen",

## **Oędzie 24**

z dnia 25.03.1994 r. godz. 14.05

"W czasie wspólnej modlitwy przyszła Matka Boża i duże grono Aniołów. Stała na chmurce, ubrana w białą suknię, przepasana niebieską szarfą, w rękach trzymała złoty Różaniec.

Matka Boża przekazała:

Jestem z Wami.

Przyszłam aby Was moje dzieci pocieszyć na tym ubogim miejscu, ale smuci się moje serce, ponieważ dużo dzieci nie przyszło się modlić z miłością i gorliwością, ale też przyszło dużo dzieci tylko po to aby Mnie Matkę Bożą ujrzeć, ale to jest wola Mojego Syna.

Przekazuję wam, że za brak posłuszeństwa będą różne **kłęski i choroby**. Moje dzieci, takie choroby będą, że nawet nie spojrzą, kiedy będą ginąć. Medycyna nie będzie mogła temu zapobiec, **będzie bezradna**.

Moje dzieci, bez Mego Syna i beze Mnie nic nie uczynicie. Moje dzieci, **odmawiajcie Różaniec i Koronkę do Miłosierdzia Bożego**, bo w waszym kraju jest tyle grzechu.

Nadal ranicie Serce Mego Syna i Moje. Chcę aby między Wami była jedność. Módlcie się Moje dzieci bo czas jest krótki.

Moje dzieci dziękuję wam za tak **gorące modlitwy** i za to, że co dzień **gromadzicie się, trwacie w modlitwie**, bo uwierzyliście, że Ja wasza Matka jestem stale z Wami na modlitwie. I stale płaczę za Mymi dziećmi, które błędzą, nie odmawiają Różańca, ale proszę was abyście głosili Moje **orędzia na cały świat**.

Matka Boża pyta:

Cóż mój słuگو tutaj stoisz tak struchłały?



Wiem, że masz wielkie cierpienia, ale ty znosisz je z uszanowaniem i z uczuciem. Jesteś z tego zadowolony, prosisz jeszcze o cięższy krzyż. Martwisz się, że nie dasz rady, ale przyślę ci sługę z innego kraju, ponieważ On ma też orędzia ode Mnie Matki Bożej i Mego Syna Jezusa Chrystusa, on pomoże Ci w realizacji moich planów.

Już się z Wami żegnam i was wszystkich błogosławię w Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego, Amen".

## **Orędzie 25**

z dnia 3.04.1994 r. godz. 14.20

"W czasie wspólnej modlitwy przyszła Matka Boża i duże grono Aniołów., Stała na chmurce, ubrana była w białą suknię, przepasana była niebieską szarfą, w rękach trzymała złoty Rżaniec.

- Mój sługo, przekażę Ci całą mękę Pana Jezusa, ale ty nie będziesz w stanie tego swoim wiernym opisać.

Moje dzieci, przekazuję wam Orędzia abyście trwali w modlitwie. Przychodzę do Was, Moich dzieci na ziemi i stale was proszę, upominam i błagam o modlitwy. Ale jak mało Moich dzieci to rozumie, drwi sobie z Moich przekazów i poleceń.

**Moje dzieci, proszę Was nie upadajcie na duchu.** Pozostańcie na twardej drodze krzyżowej tak jak pozostał **Mój Syn aż do śmierci** aby odkupić cały świat. Tak i wy Moje dzieci dźwigajcie **ten ciężki krzyż.**

Teraz jest wam ciężko na sercu ponieważ jesteście tak podle prześladowani z powodu Mojego Imienia i Mojego Syna, ale zapewniam Was, że przez swoje tak gorące modlitwy zwyciężycie. Udzielam Wam dzisiaj Moje dzieci, Swojego błogosławieństwa. Dla was tu obecnych na modlitwie i dla waszych rodzin.

Dla Was wszystkich, którzy stoicie twardo na tej ziemi, którą wam wskazałam i proszę nie upadajcie na duchu. Niech wasze serca będą napełnione miłością dla Nieba, a Mój Syn nikogo nie odrzuci. Bądźcie bardzo mocnej wiary i nie upadajcie szybko w grzech. Musicie oddać wszystko Jezusowi będąc Jego dzieckiem, a On w nagrodę daje Niebo. **Przygotowuję was na trudny i ciężki czas.**

Błogosławię Was Moje dzieci, w Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego, Amen".

## **Orędzie 26**

z dnia 3.05.1994 r. godz. 14.20

"Schodzi z Niebios Matka Boża.

- Oto jest wielki znak, który ujrzycie na niebie. Oto przyszedłem do was jako MATKA w słońcu. Oto jest dzisiaj wielki znak, tak pamiętacie moje dzieci przyszedłem do was żeby was pocieszyć. Pragnę z wami być, ale cieszy się moje serce, że jesteście tak tu dziś obecni, ale smuci się też moje serce, że nie odmawiacie wiele modlitw.

Dzieci moje, czuwajcie wraz ze Mną w modlitwie i w pamięci. W ten sposób spędzajcie ostatnie dni tego życia, które jest przeznaczone ciężkimi i ważnymi wydarzeniami dla losu całej ludzkości.

Upadajcie na twarz wraz ze Mną w akcie głębokiej adoracji przed Jezusem Eucharystycznym. Jego prawdziwa obecność wśród was w Eucharystii utrzymywana z miłością we wszystkich tabernakulach na ziemi jest światłem na waszej ścieżce. Jest pocieszeniem dla wszystkich waszych zmartwień. Jest balsamem na każdą ranę. Jest radością we wszystkich waszych smutkach. Jest świtem zaznaczającym początek każdego nowego dnia waszego ludzkiego życia.

Upadnijcie na twarz wraz ze Mną w akcie gorliwego podziękowania za wszelkie dane wam łaski, przez miłość i opatrzność waszego Niebiańskiego Ojca.

To właśnie Ojciec organizuje wam **każdą minutę** życia, wyrażając w tym swą miłość i Boskie miłosierdzie. Żyjecie w granicach czasu celem wypełnienia Jego wielkiego planu miłości.

Moje dzieci, ależ cóż czynicie, chcecie mój głos usłyszeć ale to co czynicie tak być nie może, bo tym czynicie szyderstwo.

Zegnam was moje dzieci, dzisiaj odchodzę od was bo mam jeszcze inne dzieci, pragnę z nimi się pojechać.

Błogosławię was wszystkich tutaj obecnych, Amen".

## **Orędzie 27**

z dnia 23.05.1994 r. godz. 15.30

"- Jestem niewiastą przybraną w słońce. Jestem wielkim znakiem, który ukazuje się na niebie. Dzisiaj wspomnijcie to miejsce, które zostało potwierdzone przez cud słońca pokazuje wam w sposób nadzwyczajny, że jestem Niewiastą przybraną w słońce. Ten cud za-

prasza byście patrzyli na Mnie jak na wielki znak ukazujący się na niebie.

Moje dzieci spójrzcie wraz ze Mną na owe znaki nadchodzących czasów. Serca ludzkie stały się zimne. Ale musicie mieć więcej zaufania do waszej Matki. Niech wiara będzie światłem, które was oświeci w tych dniach ciemności i nie lękajcie się gdyż Ja wasza Matka Jestem zawsze z wami.

Stój twardo mała gromadko o nielicznej dotąd liczbie.

Wielu wejdzie w wasze ślady i przyłączy się do Mego zastępu, gdyż nadchodzi godzina Mojej bitwy!

Moje dzieci, trwajcie na modlitwie, bądźcie mocni w cierpieniu i ufni nadzieją, dołączam się do waszej modlitwy.

Buduję wśród Was większą zdolność jedności i wzajemnej miłości, daję wam pokój serca i radość z tego, że jesteście dziećmi mego Syna Jezusa.

Moje dzieci, miejcie nadzieję" i ufność, bądźcie odważni i cierpliwi a niebawem ujrzycie Cud Miłości Miłosierdzia Bożego, bo zbliża się jego chwila.

To chwila Ducha Świętego, który od Ojca poprzez Syna zawsze był dawany jako znak Miłosierdzia, który pragnie zbawić ludzkość.

Kościół zostanie doprowadzony do swojego Boskiego Majestatu. Moje dzieci, pragnę abyście razem kroczyli do Mnie i ze Mną w modlitwie, pokucie i we wzajemnej miłości i przychodźcie do Mnie nie tylko w pielgrzymce ale odosobnieni i rozdzieleni, umacniając tego kto jest słaby, przyprowadzając tego kto się zamyka, gdyż pragnę was wszystkich przyprowadzić do Mojego Syna.

Moje dzieci ostrzegam was abyście dobrze wychowywały swoją młodzież, bo młodzież odchodzi ode mnie i od Swojej Matki, nie chcą wierzyć w Boga, bo dla nich dzisiejszy czas to moralność, a moralność jest bardzo zniszczona i upodlona.

Mój Synu dobrze, że gromadzisz wszystkich bliźnich do jedności, do wspólnoty, do jednego Boga, ale jest też dużo prześladowań i cierpień bo cierpią Moi słudzy, których wybrałam, cierpią ci, którzy przychodzą prosić o łaskę. Powiadam wam Moje dzieci, że tylko wy, którzy przychodzicie w te miejsca, którzy trwacie na modlitwach, to wy wypraszacie Pokój na całej Ziemi. Już od Was odchodzę i błogosławię Was wszystkich Moje dzieci. W Imię Ojca i Syna Ducha Świętego. Pokój z Wami dzieci moje".

## Orędzie 28

z dnia 9.06.1994 r. godz. 19.00

Schodzi z niebios Matka Boża. Otoczona jest gronem Aniołów. Ubrana jest w białą suknię z niebieskim welonem. Na głowie ma białą koronę, a w rękach biały różaniec.

Matka Boża przyszła ze swoim Synem Jezusem Chrystusem i wita Kapłana, który przyjechał z moim sługą. (czyli z *Panem Stefanem Gwiazdą*)

"Proszę Was módlcie się za niego bo on jest chory, dźwiga ciężki krzyż cierpień za wszystkich ludzi całego świata, a was proszę dzieci Moje wspierajcie Go modlitwą. Błogosławię tego Kapłana i mego sługę. Błogosławię również was wszystkich.

Drogi Kapłanie raduje się moje serce, raduje się i płaczę z radości, że przyjechaliście w to miejsce, bo Ja prosiłam abyście tutaj przybyli i wzmocnili to miejsce modlitwa "To jest w moim Miłosierdziu".

Ja jako wasza Matka jestem blisko każdego z was, by pomagać i prowadzić w czasie darowanym wam przez waszego Ojca Niebiańskiego. W jego planie leży abyście wy dopełnili tej Bożej woli. Abyście mianowicie **stali w tym skromnym miejscu** jest tu Was dzisiaj taka mała gromadka dzieci. Dlatego też pomagam wam iść drogą świętości aby ta Boża Wola spełniła się przez Was w doskonały sposób. Raduje się Moje serce, że wspólnie na nabożeństwach różańcowych uczestniczy Kapłan. Wzywam wszystkie dzieci do wspólnej modlitwy różańcowej tak potrzebnej dla waszej Ojczyzny i całego świata.

Módlcie się za Kapłana, wspomagajcie Go modlitwą bo to jest Wasz przewodnik Duchowy, o nim pamiętajcie w modlitwach. Przekazuje błogosławieństwo temu Kapłanowi, który sprawował Mszę Świętą, w tym miejscu w przybliżającą się czwartą rocznicę Mego zejścia z woli Pana Jezusa. Ten Kapłan wie o tym dobrze, że Ja Matka Boża mam jego w szczególnej opiece, bo on jest mi bardzo potrzebny.

Moje dzieci już od was odchodzę i się z wami żegnam. W imię Ojca i Syna i Ducha Świętego, Amen".

## Orędzie 29

z dnia 1.07.1994 r. godz. 19.00

"Przyszłam do was dzisiaj. Przyszłam żeby was pocieszyć, ale boli moje serce za te obłudy, za te wyśmiechy.

Dzieci moje z kim idzie walka? Ze mną Matką Bożą walczą Kapłani, walczy lud ze Mną, z Synem Moim?

Cóż wam mam uczynić?

Dzieci moje jak Moje Serce się raduje, że choć tak mała gromadka tych ludzi jest oddana dla Mnie i Mojego Syna, a przez nich przyjdzie Królestwo Boże. Ja Matka Boża chodzę i nawołuję i proszę, aby wszyscy się modlili, aby modlili się na Różańcu.

Przekazuję wam Moje dzieci, że to miejsce Ja ukochałam. Sama sobie wybrałam z polecenia Pana Boga i Pana Jezusa. I Ja to miejsce będę bronić sama. Nikt tego miejsca nie broni, nikt nawet nie ma prawa aby się wstawić za tym miejscem i bronić. Ja na tym miejscu zwyciężę. "To będzie zwycięstwo widoczne na cały świat".

- Matko Boża Ja pragnę się Ciebie zapytać czy będzie w tym miejscu źródło cudownej wody, bo się dzieci i Kapłan zapytują. -

"- Oto jest znak zapytania. Sługo mój przyszłam na głos tego Kapłana i wspólnie proście Jezusa Chrystusa mego Syna i Mnie Matkę Bożą. Módlcie się gorąco, bo Mój Syn jest mocno zagniewany na całą ludzkość.

Dzieci moje, mówiłam wam już, że jest bardzo krótki czas, módlcie się, po to schodzę tu na to skromne miejsce, żeby was pojednać z Moim Synem Jezusem Chrystusem. Módlcie się bo Ja już nie mogę uprosić Jezusa Chrystusa.

Proszę was wszystkich, módlcie się gorąco bo gdy Mój Syn zechce to wszystko w jednym momencie się dokona.

Moje dzieci, niech nikt nie czuje się opuszczony przeze Mnie. Ja was wszystkich otaczam swoją miłością, błogosławię was, w Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego, Amen".

### **Orędzie 30**

z dnia 7.10.1994 r. godz.14.30.

"Jestem z wami Matka Boża, która przychodzę do Was codzień.

Tu dziś na tym skromnym miejscu moje dzieci błogosławię Was, przemawiam do Was moje dzieci przez mego sługę, który jest przed wami.

Módlcie się do mego Syna Jezusa Chrystusa, pragnę Wam przekazać, że Dziś ześlę na Was Ducha Świętego, pamiętajcie o tym że wejźy w Was i wasze serca.

Matko Boża proszę Cię za moją żoną, żeby mogła wszystko wytrwać, Ciebie Matko Najświętsza proszę, daj jej siłę i moc w naszej wspólnej modlitwie.

Matko Boża, i proszę Cię też za swoje dzieci żebyś im dała zdrowie i siłę.

Matko Boża, proszę o swoich tu obecnych, wszystkich którzy zesli się do Ciebie, żeby oddać Ci pokłon.

Matko Boża, i proszę za swoich krewnych, przyjaciół i wszystkich, których mam na myśli. Matko Boża, daj im zdrowie i siłę. Od dziś, proszę Ciebie Matko Boża, za Kapłanów za całe Duchowieństwo w Polsce, i na Świecie. Matko, przemień na tym świecie wszystko, bo ja tu nie mogę więcej wytrwać.

Matko Boża, która stoisz przed nami, Matko pełna łask.

O Jezu! Ciebie proszę i błagam i proszę Cię z całego serca za wszystkich ludzi całego świata, oddaję się Tobie w niewolę, moje życie Jezu, daj całemu światu zdrowie i siłę żeby był spokój na tym świecie.

O Jezu Miłosierny, jakże Bolejeż Jezu! Matko "Udziel im Chrystusa"  
Moje dzieci drogie, młodzi, wierni wszyscy  
przyjmijcie Chrystusa .

Matko Boża dziękujemy Ci wszyscy za twoje uczynki, za twoje prace, za twoje łaski.

Matko Boża, dziękujemy Ci z całego serca, dziękujemy Ci za to, że jesteś z nami.

Matko Boża, pragniemy Ciebie.

Prosimy Ciebie Jezu, przebacz nam wszystko, Jezu Miłosierny, przebacz nam.

Tak moje dzieci, odchodzę od Was i Żegnam Was i błogosławię was, w Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego, Amen"

### **Orędzie 31**

z dnia 6.08.1994 r. godz.14.30

"Moje dzieci przyszedłam do Was. Proszę Was dzisiaj przez mego sługę, będę do Was przemawiać będę nim się posługiwać na wszystkie strony świata.

Oto moje dzieci stańcie się jako Rycerze, sługi Chrystusa w Kościele jak stali od narodzenia Chrystusa, Apostołowie, a uzyskacie to osobiście co oni uzyskali.

Oto co wam zapowiadam, zapowiadam dzisiaj cóż uczynicie to się dokona.

Moje dzieci kogo wy będziecie zabijać, kogo swoje własne dzieci. Zapowiadam wam poleje się krew, to was spotka już bardzo krótko, zastanówcie się nad tym. Kochani zapowiedziałam wam w poprzednich czasach, nadchodzi czas bardzo krótki i proszę was dzisiaj módlcie się.

Moje dzieci módlcie się, módlcie się gorąco do mego Syna Jezusa Chrystusa.

Wasze słowa które odmawiacie - **Całe Piekło drży** od Waszej modlitwy, pomagacie mnie uwolnić wasze dusze żebyście nie poszli do przepaści.

Proszę Was jeszcze raz i proszę Cały Świat to co będzie dziać się mówię do was tyle razy, przez słowa mego sługi, a cóż wy śmiejecie się z tych moich słów co ja do was przemawiam.

Żegnaj Was Moje dzieci, odchodzę od Was i błogosławię was, w Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego, Amen"

## **Oreddie 32**

z dnia 08.09.1994 r. godz.14.30

"Zeszłam do Was tu w to miejsce żeby Was pocieszyć.

Jesteście ze wszystkich stron, z całego kraju. Mówię do Was i przemawiam do Was we wszystkich miejscach swoim głosem, a waszym ludzkim słowem, a więc pamiętajcie, bo nadszedł taki czas żebyście zrozumieli, bo Ja proszę Swego Syna Jezusa Chrystusa żeby Was tutaj i na innych miejscach pocieszyć i Was ocalić, wasze dusze, bo Ja jestem Matką Niebiańską.

Moje dzieci smuci się moje serce też, dlatego że odchodzą inni od Mego Syna Jezusa Chrystusa.

Pamiętajcie będziemy się rozliczać ze swoich czynów których my tu postawimy, pamiętajcie, nie słuchajcie innych narodów, co wam mówią, strzeżcie swojej duszy i swojego ciała, zachowujcie wszystko wzajemnie żebyście wytrwali.

Tak Moje dzieci, mówię do Was przez mego sługę ON Cierpi Mocno, ale pamiętajcie poznacie wszystko, gdy przyjdzie na to czas. Przyjdzie Ojciec Niebiański, Wam wszystko przekaże na co wyście zasłużyli, to dzisiaj Was proszę, Moje dzieci módlcie się, bądźcie ostrożni na każdym jednym miejscu, bądźcie ostrożni i strzeżcie swojej duszy, swego ciała, bo tak się stanie, proszę Swego Syna i Ojca Niebiańskiego o przedłużenie czasu kary dla całego świata, ale nie wiem czy tak będzie już nie mogę uprosić, i tak wzywam was wszystkich do modlitwy.

Teraz od Was odchodzę, żegnam Was moje dzieci i błogosławię was, w Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego, Amen"

### **Orędzie 33**

z dnia 28.10.1994 r. godz. 12.00

"Schodzi z niebios Matka Boża otoczona w słońcu, ubrana była w niebieską suknię w rękę trzymała różaniec, koloru brązowego. Matka Boża zeszła z pełnymi oczyma łez. Matko Boża czemu płaczesz. Ja płaczę za wszystkie dzieci całego świata, ponieważ niektóre dzieci idą już do przepaści. Matko Boża, o co prosiłaś to ja to wykonuję. Sługo mój, na głos Kapłana masz wybudować taki Kościół jakiego jeszcze nie ma w całym kraju. Matko Boża, ja nie mam już siły.

Sługo mój, dam Ci tyle sił że wybudujesz i nikt nie ma prawa Ci tego zabronić.

Błogosławię was, w Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego, Amen"

Błogosławię was, w Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego, Amen.

### **Orędzie 34**

z dnia 11.11.1994 godz.14.30

"Zesłałam do Was z nieba moje dzieci, zesłałam w gronie Aniołów, wszystkich Apostołów żeby Was pocieszyć na tym skromnym miejscu do którego żeście przybyli. Przekazuję przez swego sługę i



pamiętajcie o tym, że On jest waszym pośrednikiem. On Wam wszystko tłumaczy.

Błogosławię was, w Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego, Amen.

Cieszy się moje serce żeście tu przybyli, ale pamiętajcie co powiedział mój Syn Jezus Chrystus: módlcie się bo chcecie ujrzeć Matkę Bożą i wiem o tym ujrzycie mnie.

Mój Jezus Chrystus okaże Wam na niebie Znak już niedługo przyjdzie ten znak, a ujrzycie Go wszyscy, wszyscy ludzie i wszystkie narody.

Moje dzieci, ale módlcie się żeby Mój Syn odwrócił tę karę jeszcze od Was. Ten czas jest już bardzo krótki, ujrzycie będzie ten znak stał na niebie, a Ja Matka Boża przy nim i będę wam wszystko przekazywać, będzie bardzo długo ten znak wam przed oczyma.

Odchodzę od Was moje dzieci.

Żegnam Was i błogosławię was, w Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego, Amen"

### **Orędzie 35**

z dnia 13.11.1994 r. godz. 14.30

"Zesłałam do Was z Nieba, aby Was pocieszyć, zesłałam w gronie Aniołów. Matka Boża ubrana była w niebieską szatę.

Błogosławię was.

W Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego, Amen.

#### Mój sługo:

Ja Matka Boża daję ci takie zadanie: przyjrzyj się na Moje Oblicze i przyjrzyj się dobrze żebyś zapamiętał i znajdź taki obraz i pojedziesz z nim do Ojca Świętego Jana Pawła II aby go poświęcić.

Matko Boża ciężko mi będzie.

Mój sługo i zwróć się do swoich wiernych dzieci, którzy Ci usługują, oni Ci pomogą. Masz ten obraz umieścić w tym nowym domku, klasztor co go budujesz, a będzie to znak dla wszystkich dzieci całego świata.

Módlcie się gorąco do Mego Syna Jezusa Chrystusa i przekazuję wam, że zbliżają się straszne i bolesne czasy.

Spoglądajcie na Mnie, abyście doznali pociechy, obrony i zbawienia.

Módlcie się gorąco, a szczególnie odmawiajcie różaniec święty, aby uprosić Miłosierdzie Boże dla całego świata.

Jestem z Wami na wszystkich drogach świata.

Ja Matka Boża przychodzę i płaczę. Przekazuję Wam, że wszyscy Święci w Niebie są bardzo zatroskani o Was tutaj na Ziemi o braci i siostry, bo oni wiedzą że będzie czas ostateczny, że przyjdzie ciężka kara na świat. Na nic nie przyda się Moje dzieci płacz i zgrzytanie zębów, nie będzie wtedy odwołania, bo Mój Syn jest cierpliwy, ale sprawiedliwy.

Żegnam Was moje dzieci od Was odchodzę  
i błogosławię was, w Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego, Amen"

### **Orędzie 36**

z dnia 20.11.1994 r. godz. 14.30

"Ja Matka Boża uprosiłam Swego Syna Jezusa Chrystusa, aby przemówił do swoich wiernych dzieci kilka słów.

Pan Jezus był otoczony pięknym światłem.

O ludu mój ludu cóż ty czynisz, już całkowicie zapominacie o Bogu. Na ziemi dzieje się coraz gorzej, z dnia na dzień, wiele dusz ludzkich traci wiarę w Boga.

Pan Jezus mówi do nas tak:

wszyscy pamiętajcie o tym o co prosi Pan Jezus.

Pan Jezus przyszedł do nas po to żebyśmy uświęcili swoje rodziny, tak jak Pan Jezus jest w Miłosierdziu, bo dlatego Bóg Ojciec powiedział Miłosierdzie Boże się skończy dla ludu, a Pan Jezus płacze, płacze za wszystkie dusze które pójdą do otchłani, bo Pan Jezus wybawił cały lud na ziemi.

I tak pamiętajcie wszyscy o tym co się dzieje na świecie, co się stanie.

Pan Jezus przyjdzie w chwale do nas wszystkich, wypowie nam wszystko co dzieje się na Świecie, zostanie się tylko ten lud, który będzie Boga godzien. Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus".

### **Orędzie 37**

z dnia 27.11.1994 r. godz. 14.20

"Zesłałam do Was dzisiaj Jako Matka Boża, żeby być z wami, tu na tym miejscu.

Dzieci moje, błogosławię Was.

W Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego Amen. Ale smuci się moje serce mocno.

Matki! a gdzie wasze dzieci, a gdzie są inni, pamiętajcie o tym, przypominam wam zawsze gdzie są wasze dzieci.

Matki moje, które jesteście tu na ziemi, smuci się za to moje serce "płacze mój Syn Jezus Chrystus".

Sługo mój. Cóż tak biednie stoisz. Matko Boża bo się boję.

Czego się boisz? Zawsze jestem z tobą. Dziecko moje: Co ty tak oziębłe wszystko robisz.

Wiesz Matko Boża ja proszę o wszystko, ale się i szkoduje ich, bo dzisiaj jest każdemu ciężko." Ale wiesz, że on Cię mocno oszukuje, pamiętaj, mówię Ci już trzeci raz, dlaczego nie pobudowałeś "Kapliczki".

Kto chce służyć Mnie i mojemu Synowi musi być pokornym dzieckiem żyć w miłosierdziu Bożym, powiedz wszystkim rodzinom "Matko

Boża ale którym tak powiem. Matka

Boża, ale ja się tak zawsze troszczę, nie mogę nic dokonać, pamiętaj o tym, Ja zawsze jestem z Tobą nic ci się nie stanie przyjdzie taka chwila, będziesz zawsze ze Mną "Wezmę cię do Siebie".

Matko Boża bym pragnął? musisz żyć w Miłosierdziu moim, dlatego powierzyłam Ci wszystko. Kocham Cię, jestem nad tobą "Matką".

Matko Boża ja jestem może Ciebie niegodzien, pragnę Cię i boję się. Powierzyłam Ci wszystko "Kocham Cię", przez Ciebie wszystko musi się dokonać. Wiele jeszcze masz roboty, oszukują Ciebie drudzy, kłamią cię, musisz się ich wystrzegać. Tak Matko Boża bo Ja już nie mogę dać rady, dam Ci taką siłę, że wszystko dokonasz nie martw się "Jesteś w moim Miłosierdziu" nikt nie może cię oszukać.

Moje dzieci módlcie się gorąco do mego Syna Jezusa Chrystusa.

Pragnę być z Wami uświęćcie swoje rodziny, żebyście byli wszyscy w Miłosierdziu Bożym, oto przychodzę do Was żeby Was ocalić. Wiem Matko Boża chciałbym, ale jestem stary, może mnie nie przyjmą".

Cieszę się Matko Boża, cieszę się bo jestem taki słaby może mną "wzgardzają" ale ja ufam Ci Matko Boża. Pragnę Ci służyć, pragnę być z Tobą.

Tak moje dziecko "Wierzę". Wszystko Ci się wypełni, pamiętaj to żebyś uświęcił moje słowa. Odchodzę od Was moje dzieci i żegnam Was. W Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen."

### **Orędzie 38**

z dnia 8.12.1994 r. godz.13.10

"Zszedłem do Was Jako Król Świata Jezus Chrystus, ale przyszedłem po to żebyście się Mnie nie bali. Bo Ja jestem wasz Zbawiciel, całego świata. Pamiętajcie o tym kto przed moim obliczem przykłąnie z miłością, a będzie On miał wszystkie grzechy odpuszczone.

Jestem waszym królem Jezusem Chrystusem nie zdradzajcie mnie wszyscy, bo Ja was kocham z ufnością.

Jestem z wami dzisiaj, dzieci moje cóż wy czynicie,. zapowiadałem Wam, Jezu, jestem w takim strachu.

Dziecko moje, cóż się mnie lękasz, ciebie kocham, dlaczego się mnie boisz przemawiam przez Ciebie słowami, jestem Jezus Chrystus pragnę Cię i pragnę Cię i kocham, w każdym jednym miejscu jestem z tobą i uważam że kto mnie kocha kocham ja jego.

Mówię dzisiaj do Was słowami waszymi, drugi raz powtarzam kto przed moim Obliczem przykłąnie z miłością, ja jemu mogę uczynić "Cud", że będzie każdy grzesznik zbawiony. Po to Ja przychodzę do Was żeby wam nie dawać postrachu, pamiętajcie o tym, Ja przyszedłem do Was, wasze dusze ocalić bo ja jestem Jezus Chrystus, Król Świata, każda jedna minuta, każda jedna godzina wasza jest wyszczególniona, porachowana.

Gdy przychodzicie do mnie w· ostatniej godzinie, a będziecie tu na tej ziemi uwielbiać "Mój Obraz" klękać z miłością, to będzie Wam otwarte niebo, odpuszczę wam wszystkie grzechy które już popełniliście.

Już od Was odchodzę, żegnam Was. W Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen."

### **Orędzie 39**

z dnia 01. 01. 1995 r. godz. 14.30

"Przychodzę do Was w każdym jednym dniu, tu na to miejsce bo pragnę was, jako Matka, zrozumcie mnie dziś, oto co ja przemawiam do Was Jako Matka Niebiańska.

Tak samo wasze Matki które są na ziemi, one tak samo pragną was, waszych dzieci, których urodzą na ziemi, przemawiam do was dzisiaj moje dzieci, gdy Ojciec wyjdzie, Matka tak samo broni swego dziecka, jestem z Wami dzisiaj bronię Was, gdy zejdzie mój Jezus Chrystus na ziemię do Was, ja was bronię, bronię was zawsze żeby was uratować. Moje dzieci zrozumcie o to co ja do was przemawiam, pošlijcie te orędzia na cały świat. Moje dzieci wiedzcie o tym, jest czas krótki już teraz, przyjdzie ta chwila taka, gdy przyjdzie Jezus Chrystus w chwale, do wszystkich dzieci, będzie przemawiał, przepowie im co oni uczynili, a Ci co tak czynią, mają zawsze znaki, "Cóż oni czynią"?

Moje dzieci co się czyni, świat stał się przez Jezusa Chrystusa, jesteście dzieci wszyscy Bożym darem.

Moi drodzy Ja jestem Matką, ile Ja cierpię, ile Ja wam daję łaski, nikt nie może mnie zrozumieć moje dzieci, co się czyni na świecie patrzcie ile Ja mam bólu, daję wam różne znaki nie tylko Wam, daję wszystkim narodom, bo to wszyscy są moje dzieci. Co się dzieje na tym świecie, rozleje się krew na całej kuli ziemskiej, tak dzieci moje, któż powie teraz, że to mój Syn Jezus Chrystus Was karze. Nie,. .. wy sami sobie to czynicie, zrzucicie złe słowa, przyjmijcie Jezusa Chrystusa, bo Jezus Chrystus pragnie was żebyście stali się godnymi, według Chrystusa. Pragnę was zawsze, z wami być, a cóż inni mówią, co mówią, co czynią, ile słów, ile mów, a co Ja mam wam powiedzieć, tak moje dzieci, módlcie się gorąco. Proście a zwyciężycie, bo Ja wam w każdym jednym miejscu pomagam przez Ducha Świętego, wam daję rozum, jak macie czynić.

Tak sługo mój, ty dziś stajesz przede mną, masz ode mnie duże zadanie, jutro czeka Ciebie daleka podróż, pamiętaj nie bój się tego, jestem zawsze z tobą, zawsze jestem na każdym miejscu, będą Cię oni prześladować, nie wzbraniaj się tego, bo tak ma być mówią na ziemi wszyscy dzieci. Ja jestem Matką, was tu ukochałam, waszą ziemię, bo mój Syn powiedział, że nie będzie karał więcej już, tak, ale daje natchnienie innym stylem żeby człowiek każdy na ziemi który tu żyje żeby rozumiał każde jedno słowo Chrystusa, każde jedno słowo

moje, Matki. To mówię dziś do was, żebyście mnie zrozumieli, mówię i zawsze będę wam mówić, bo Ja Was chcę uratować, bo gdy zejdzie mój Jezus Chrystus do was Ja Matka stanę przy nim, będzie sędzić wasze Dusze. Oto dziś wam powiedziałam te słowa. Tak dzieci moje odchodzę od Was, żegnam Was. W Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen."



Dziękuję Maryjo, dziękuję.

### **Oędzie 40**

z dnia 8.01. 1995 r. godz. 12.30

”Synu mój, ja twój Bóg i Pan przyjmuje twoje wszystkie ofiary i pragnienia. Twoje pragnienia są zjednoczone z Moimi, aby świat się nawrócił i zaufał swojemu Bogu całkowicie, w ten czas będą wypływać wielkie łaski przez moje miłosierdzie na cały świat. Kraj, który zaufa Memu miłosierdziu i Mojej Matce nie zostanie dotknięty przez żadną katastrofę lub kataklizm. Bo kto Bogu zaufał i zda się na Jego pieczę, tego Bóg ochroni, bo wasz Bóg jest wszechmocny. Z miłości dla was wszystko uczyniłem i pragnę żeby moje dzieci żyły w miłości do Mnie, bo tylko miłość do Mnie Jezusa Chrystusa i do bliźniego może rozwiązać wszystkie problemy świata lub kraju.

W miłości Bożej budujcie swoje ziemskie życie, to jest ta skala, której zło nie zwycięży. O gdybyś znał człowiecze co przez miłość do swojego Stwórcy możesz osiągnąć – raj już tu na ziemi. Bo miłość do Boga jest stworzona i przez aniołów prowadzona do większej doskonałości. Te dusze i serca są Moim skarbem, w które mogę przelewać wszystkie łaski płynące na świat, takich serc i dusz jest mało. Starajcie się dzieci moje o swoją duszę i serce, żeby już w tym ziemskim życiu należały do Mnie. Nie wahaj się zbliżyć do Mnie, ze jesteś grzechami obciążony. Rzuć się w Moje ramiona, które widzisz rozciągnięte na krzyżu i ranę boku, to dla ciebie uczyniłem. Zanurz się w największej głębinie Miłosierdzia Bożego. Trwaj w nim, bo to jest klucz do nieba. Mówię wam dzieci Moje idźcie i nie grzeszcie więcej, walczcie ze złem. Dałem ci szatę, abyś ją zdobył dla chwały Bożej i zbawienia siebie i bliźniego.

Teraz błogosławię ciebie synu i wszystkie dzieci podążające do wieczności, w Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen”.

## **Oreǳie 41**

z dnia 25.01. 1995 r. godz. 12.00

”Przychodę do was jako Matka Boża Królowa Polski.

Matka Boża ubrana była w białą szatę, w ręku trzymała złoty różaniec, Matka Boża mówi: upominam was, są pośród was takie dzieci, które przebierają się w białe szaty i głoszą fałszywe słowa, niezgodne z Ewangelią Chrystusa. Takie dzieci żyją pychą, oni służą Lucyferowi. Moje dzieci nie dajcie zwieść się Lucyferowi, który dąży do doprowadzenia was do upadku. Nie popełniajcie ciężkich grzechów, bądźcie naprawdę dziećmi Bożymi a nie fałszywymi. Bądźcie pojednani z bliźnimi i miłujcie się wzajemnie. Mój Syn Jezus Chrystus miłuje was wszystkich.

Pan Jezus wysłał na świat apostołów, aby głosili słowo Chrystusa, dlatego słuchajcie kapłanów, bo to są Moi synowie, którzy głoszą prawdziwą Ewangelię.

Matka Boża mówi: chcę, abyście wszyscy o tym wiedzieli co czeka świat, ale wielu tak się tym nie przerazi. Otóż mają to być: głód, wojny, zarazy, choroby, pożary. Ale gdy Chrystus przyjdzie ujrzą Go wszyscy, dla niektórych będzie to smutne. Będzie zgrzytanie ust, zgrzytanie duszy.

Matka Boża mówi po drugi. Ujrzą Go wszyscy bo czas jest skrócony. Gwiazdy spadać będą, a księżyc nie wyda swego blasku. Dzieci moje wiedźcie o tym, że nastanie czas kary i wtedy nie pomogą moje prośby i błagania, nastanie czas sprawiedliwości Mojego Syna. Będzie to czas oczyszczenia grzesznego świata. Błędy rozeszły się na cały świat. Słuchajcie Mojego głosu, co macie czynić moje biedne dzieci, aby znaleźć schronienie, przede wszystkim módlcie się. Módlcie się więcej, z większym zaufaniem. Módlcie się z pokorą i całkowitym oddaniem. Przede wszystkim odmawiajcie codziennie różaniec święty. Błogosławię was moje dzieci, w Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen”.

## **Oreǳie 42**

z dnia 2.02.1995 r. godz. 14.30

”Zesłałam do was dzisiaj moje dzieci tu na ziemię, żeby was pocieszyć w dniu Mojego święta. Moje dzieci, pragnę z wami być zawsze i was pocieszać, ale cóż mam wam powiedzieć. Wielu was dzisiaj jest, tych którzy chcą mnie ujrzeć, wiecie co Jezus powiedział w poprzednim czasie ujrzycie Mnie Jezusa Chrystusa, bo Ja jestem z wami i pragnę ocalić



wasze dusze. Tak być nie może moje drogie dzieci, na wszystko musi być czas.

Mój sługo, udziel wszystkim chorym dzieciom, którzy pragną Chrystusa, udziel im dzisiaj błogosławieństwa, tu na tym miejscu. Moje dzieci proszę was zawsze o modlitwę i miłość, żebyście byli gorliwi Mojemu Synowi Jezusowi.

Żegnam was moje dzieci. Amen”.

### **Orędzie 43**

z dnia 17.02.1995 r. godz. 12.00

”Jestem z wami dzisiaj. Król całego świata Jezus Chrystus, ale przyszedłem do was dzisiaj biedny.

Przyjmiecie Mnie ?...

Ale jestem nie nakarmiony, czy przyjmiecie Mnie ?...

Moje dzieci, kto będzie pił Moją Krew i Ciało Moje, a przyjmę go, kto zajrzy do Mojej bramy, wejdzie z miłością, a przyjmę go. Tak moje dzieci odchodzę od was i żegnam was. Amen”.

### **Orędzie 44**

z dnia 22.02.1995 r. godz. 12.05

”Matka Boża ubrana była w białą suknię, w ręku trzymała biały, duży różaniec.

Przyszłam do was dzisiaj ja Matka Boża, Matka Boża Królowa Polski. Jestem zawsze z wami moje dzieci, a cóż się pośród was czyni. Komu służycie moje dzieci ?...cóż Mnie Matce Bożej, czy Jezusowi memu synowi, komu służycie ? Cóż się pośród was dzieje ? – pragnę was moje dzieci.

Postawiłam was tu na tym miejscu jako apostołów, komu chcecie służyć, zapowiadam wam drugi raz, Mnie czy Memu Synowi, czy Lucyferowi, moje dzieci ? Cóż będzie z wami ? – wy musicie tu wszystko wytrwać, widzicie jak Mój sługa cierpi. Pamiętajcie moje dzieci, wy jesteście odpowiedzialni. Ja was postawiłam na to, żebyście służyli Mnie i Mojemu Synowi, pragnę waszej miłości moje dzieci, nie czyńcie tak więcej, zapowiadam wam.

Bo Ja jestem w Miłosierdziu Bożym, pragnę od was Miłosierdzia Bożego, nie czyńcie tak więcej, jeszcze raz wam mówię, módlcie się do

Mojego Syna Jezusa Chrystusa. Patrzcie ile Mój Syn wycierpiał i wy wszystko wycierpicie, to ja jestem z wami, ja Matka Boża.

Odchodzę od was moje dzieci. Żegnam was. Amen”.

## **Oreǳie 45**

z dnia 1.03.1995 r. godz. 12.00

”Przysłałm do was, aby was pocieszyć. Błogosławię was Moje dzieci. Cóż się czyni, co się dzieje u was, w waszym całym świecie, tu na ziemi ? Moje serce bardzo boleje, co się dzieje patrzcie na Jezusa, który cierpiał i powiedział Jezus do was: czas jest krótki moje dzieci, pamiętajcie o tym wszyscy.

Sługa Mój, nie będziesz mówił dzisiaj do wszystkich dzieci, gdy pójdiesz do Domu Pańskiego, swojego, do swojej biednej chatki, przemówi Jezus do wszystkich dzieci, co oni zrobili, co uczynią. Oto jest dzisiaj Moje słowo dla was Moje dzieci.

Przyjście Pana Jezusa.

Nie bój się Mnie Moje dziecko, jestem przy tobie. Pamiętajcie wszyscy co Ja mogę uczynić. Widzicie co dzisiaj się stało. Pamiętacie co do was kiedyś mówiłem moje dzieci. Nie przychodzę do was po to, żeby was przestrzegać, chcę od was miłości.

Dzieci Moje, ale co się czyni, czemu istnieje świat pełen zła. Patrzcie, że Ja was stworzyłem na obraz swój. Jesteście Moje dzieci, jesteście dziećmi, które postawiłem tu na ziemi. Chcę was ratować. Pamiętajcie, powiedzcie innym, swoim dzieciom, swoim wnuczkom, z którymi żyjecie. Cóż się dzieje ? Patrzcie na czas, w którym przyjdziecie do Mnie. A co usłyszycie – mój głos ? Nie.

Ja jestem Królem. Ja jestem Królem całego świata, przyjdźcie do Mnie, ja was chcę ratować Moje dzieci, uratować was chcę i wasze dusze. Jestem Jezus Chrystus, oto jest moje słowo, ale jeszcze pamiętajcie, pragnę i tych, którzy odchodzą ode mnie. Bo Ja jestem Miłosierny, Ja jestem Synem Ojca, Synem Ojca całego świata i was chcę uratować, bo jesteście Moimi dziećmi.

Pamiętajcie co wam zapowiadam słuźcie Mnie i Mojej Matce. Ja was kocham, kocham was i daję wam różne znaki na całym świecie, przekazuję moje słowa. Moje słowa nigdy nie przebiorą się. A co się czyni ? Co się czyni ? – jest dzisiaj dzień Pański, pamiętacie co w Piśmie Świętym napisał Mój uczeń Jan; wyszedłem z Domu Mego, zaprosiłem do pracy moje dzieci, ale wyszedłem w Domu Galilejskim, byli drudzy,

którzy pragnęli pracy – zaprosiłem ich, a cóż powiedzieli później, im się nie podobało Moje dzieci, tu się wam nie podoba moje słowo, a Ja jestem Jezus Chrystus i Was kocham.

Moje dziecko, ty nie bój się mnie. Ja ciebie kocham. Przez ciebie musi się dokonać.

Jezu...zawsze dręcę się, zawsze się boję, boję się Jezu bo jestem grzeszny, Ciebie Jezu, bo jesteś Ty nad nami. Przebacz... zawsze będę z Tobą. To jest moje słowo nieprzebrane, dokąd świat będzie istniał, zawsze będę z tobą.

Odchodzę od was moje dzieci i żegnam was. Amen”.

### **Orędzie 46**

z dnia 10.03.1995 r. godz. 12.00

”Pan Jezus był ubrany w czerwoną szatę. Powiedział te oto słowa do wszystkich dzieci całego świata: Ja jestem Król całego świata, obmyjcie swoje ręce, nasyćcie dusze miłością, a Ja przyjmę was, ale przyjmę i tych, którzy odeszli ode mnie. Głoś moje słowa na cały świat. Amen.

Cud Eucharystyczny.

W dniu 10 marca tj. w piątek, o godzinie 12.00 Pan Jezus przyszedł do Swego sługi Stefana Gwiazdy, widzieliśmy otwarte usta, a na języku Hostię Białą jak śnieg. Usta były przez dłuższą chwilę otwarte, żeby można było dobrze widzieć. Ten Cud Eucharystyczny widziało kilka osób, podczas tego co się działo byliśmy wzruszeni do łez.

O, Jezu nasza jedyna miłości, kochamy Ciebie i dziękujemy Tobie za wszystkie łaski, które nam dajesz. Dziękujemy Tobie Jezu i Naszej Mateńce Niebiańskiej, która jest zawsze z nami. Amen”.

### **Orędzie 47**

z dnia 15.03.1995 r. godz. 12.00

”Dziękuję ci moje dziecko za przywitanie ze Mną i Moim Synem. Moje dziecko, chcę wam przekazać Swoje orędzie, abyście pozostali wierni Mnie i Mojemu Synowi, pragnę waszej modlitwy, pragnę waszej miłości, przyślę wam kapłana z dalekiej krainy. On was będzie pocieszał.

Moje dzieci, ale módlcie się gorąco, on cierpi tak samo, ale módlcie się Moje dzieci, bo wiecie, że czas jest krótki, wasz czas przeżycia. Pamiętajcie co mój Syn powiedział, już wasz czas jest krótki, bardzo krótki. Moje dzieci, ale Ja jeszcze chcę was obronić, wasze dusze chcę

obronić w tym biednym miejscu. Żebyście byli razem ze Mną. Ja was pragnę i waszych dusz, żebyście zawsze się modlili do Mojego Syna Jezusa Chrystusa.

Odchodzę od was moje dzieci i żegnam was. Amen”.

## **Oreǳie 48**

z dnia 25.03.1995 r. godz. 14.00

”Zeszłam do was dzisiaj moje dzieci tu na tę ziemię i będę przemawiała do was słowami waszymi przez mojego sługę. Pamiętajcie moje dzieci, co Mój Jezus mówi, czego On od was pragnie, pragnie od was moje dzieci miłości. Patrzcie ukazał się sam innym, ujrzeni Go widzieli Go tutaj na tym miejscu w czasie Eucharystycznym. Widzicie, jaką on ma miłość dla wszystkich.

Moje dzieci, a co wy czynicie, co wam się podoba, komu wy chcecie służyć, czy wy służycie Mnie Matce Bożej, ale Chrystus mój Syn was nie opuszcza i Ja Matka Boża.

Wiecie moi drodzy, kochani, moje córki, moi synowie, którzy są we wszystkich świątyniach, co oni mówią, ale Mój Syn na te wszystkie słowa nie mówi nic. On swojego słowa dotrzymuje zawsze tutaj na tym miejscu i tak pamiętajcie, że to wszystko się dokona co Jezus powiedział, Jego słowo musi być wypełnione. Tak moje dzieci wam zapowiadam dziś, módlcie się, nie zważajcie na inne obmowy, na inne dzieła, które wam inni przekazują, bo oni wam nie przekazują od Chrystusa, od Mojego Syna, oni wam przekazują od mojego przeciwnika, oni was nastrajają.

Dzieci moje, ratujcie wy swoje dusze, bo przyjdziecie do Mojego Syna, cóż ja wam wtenczas powiem. Bo ja was pragnę dzisiaj tutaj na tym miejscu i w każdym jednym miejscu, w każdej świątyni, żebyście byli z miłością.

Moje dzieci, a co się dzieje, czym świat istnieje, czy istnieje dobrem, czy istnieje złem, wiecie, że to nie jest tak, bo Jezus jest miłosierny, Jezus mówi do was, jako do swoich dzieci. Wybrał was jako dzieci, bo was stworzył na swój obraz, żebyście byli Jego dziećmi, pamiętajcie to się musi dokonać. Dokona się może nie długo, może w tym czasie, w którym się nie spodziewacie. Moje dzieci tym ja was chcę tylko uratować, módlcie się, proście Chrystusa, ale z miłością, bo Jezus ukazuje wam różne znaki, różne wszystko, że jest z wami, na każdym jednym miejscu, ale u tego, kto Go kocha, bo i on jest z nim.

Tak moje dzieci, proszę was jeszcze raz, módlcie się gorąco do Mojego Syna Jezusa Chrystusa, bo ja już nie mogę uprosić, żeby Jezus wam darował, a Jego słowo wypełnić się musi. To ja was o to proszę w każdy dzień, w każdej jednej minucie, w każdej jednej sekundzie, żebyście byli z miłością i przebaczali innym, bo Chrystus też przebacza różne grzechy.

Moje dzieci żegnam was. Amen”.

## **Orędzie 49**

z dnia 31.03.1995 r. godz. 12.00

”Przychodzę do was moje dzieci i upominam was wiele razy. Powiedziałam wam, że Pan Jezus powiedział, że dał wam trzy talenty, żebyście sobie w domu przemyśleli, który macie wybrać moje dzieci. Komu macie służyć, czy Mnie i Jezusowi, czy Mojemu przeciwnikowi, mówię do was i do wszystkich dzieci. Bo nie tylko do was mówię, nie tylko do was przychodzę. Przychodzę na cały świat, daję znaki na całym świecie, że jestem obecna ze wszystkimi dziećmi. Pamiętajcie o tym, bo Ja was pragnę uwolnić, bo wy jesteście moje dzieci i tak samo Mojego Syna, a wiecie, że jest już krótki czas moje dzieci.

A co się czyni, jakie zgoryczenie się dzieje pośród was i wszystkich. Mówicie sobie ciężko jest, to wiem dobrze, że wam ciężko, ale wiecie, ile Mój Syn wycierpiał, ciężko Mu było, a ile Ja wycierpiałam, ciężko Mi było, a cóż mówicie teraz wy dzieci, a co się dzieje na całym świecie, do czego oni chcą doprowadzić, komu chcą służyć moje dzieci, dlatego do was przychodzę, daję znaki na cały świat i w innych krajach. Tak samo są to moje dzieci, nie myślcie, że ja odrzucam was wszystkich, wy wszyscy jesteście dziećmi Mego Syna, to wam przekazuję dzisiaj, przekazuję wam codziennie Moje znaki, kiedy jestem z wami, przekazuję wam przez Ducha Świętego, daję wam poczucie, bo tak Jezus powiedział, zesłał Ducha Świętego na cały świat.

Moi drodzy, co się dzieje pośród wszystkich dzieci, wiecie, że jest to zbliżający się czas, ale nie mogę was nawrócić, chcecie być wy sami, mówię do wszystkich dzieci, nie wierzycie o co mi chodzi, chodzi Mi o to, żebyście byli w miłości Mego Syna Jezusa Chrystusa. Proszę was o to, zawsze was pytam w tym miejscu, czy przyjmiecie Chrystusa, ale już od dziś będzie mówić do was będzie Mój sługa, ale Moimi słowami, tak żebyście wiedzieli, żebyście nie wzgardzili, żebyście jeszcze wierzyli, bo są to Moje słowa, ja zawsze zapowiadam wam i chcę obronić i wasze dusze.

Cóż mam do was więcej mówić, zapowiadam tylko to wam, módlcie się gorąco do Mojego Syna Jezusa Chrystusa, bo Ja jestem już mocno wyczerpana. Jestem Matką i chodzę tak, aby was zawsze ocalić, bo i was jest Mi szkoda. Jestem Matką, tak samo jak wy jesteście nad swoimi dziećmi, pamiętajcie o tym, módlcie się pokornie do Mojego Syna Jezusa Chrystusa. Wasze modlitwy idą na cały świat, cały świat drży od waszej modlitwy.

Matko Boża dziękuję Ci za Twoją łaskę, której nam udzieliłaś. Matko Boża przyjmij od nas te modlitwy, które my dziś tu pragniemy złożyć do Ciebie Matko, przyjmij prosimy Cię, ale Matko Boża zawsze bądź z nami, proszę Ciebie, bo my nie możemy bez Ciebie być tutaj. Ty możesz nami rozporządzać Matko, Ty nas zawsze możesz udoskonalić Matko, bo tylko Ty jesteś z nami, bądź zawsze naszą siłą, bądź z nami Matko, proszę Ciebie i proszę Ciebie wszyscy.

Odchodzę od was moje dzieci i żegnam was. Amen”.

## **Oreędzie 50**

z dnia 8.04.1995 r. godz. 12.00

”Zbliża się do nas Matka Boża, w Swoich rękach trzyma różaniec.

Moje dzieci przychodzę do was i do całego świata, żeby was pocieszyć Moje dzieci, pragnę waszej miłości. Cóż się dzieje na tym świecie, pamiętajcie o tym, że Jezus powiedział wszystkim narodom, wszystkim swoim dzieciom, stworzył dziecko dla siebie, żeby się ucieszyć. A cóż się czyni na tej ziemi, co lud chce uczynić, komu chce służyć, proszę was moje dzieci, mówię do całego świata, nie możecie wiedzieć co Jezus uczyni. Jezus uczyni to, co w Jego woli, On uczyni, bo On widzi i patrzy na cały świat co te dzieci czynią, komu one służą – przeciwnikowi. Co Chrystus by chciał zniszczyć.

Tak moje dzieci, ale Jezus powiedział, On jest zwycięstwem, On jest zwycięstwem całego narodu i tak pragnie od was waszego pocieszenia, waszej miłości, od całego świata. Bo Jezus wycierpiał za was wszystkich, za cały naród, który jest na całym świecie, rozlewa swoją mowę, a On dał miłość całemu ludowi, wszystkim, żebyśmy żyli. On nas pociesza, bo Jezus jest miłosierny, on ma wszystko, i tak nie zwycięży nikt co Jezus zaplanował sobie.

Tak moje dzieci, nie planujcie tego czego nie ma, czego nie ma w waszej mocy, czego nie ma w waszych ustach, tego nie powinno być. Powinniście wiedzieć, że macie duszę nieśmiertelną, że pójdziecie na sąd

do Jezusa, a ja stanę przy was i co ja wam powiem ? Pamiętajcie o tym, że po to przychodzę do was z Moim Synem by was pocieszyć, żebyście zapamiętali, że jest Jezus nad wami – Mój Syn.

Zawsze mówię wam codziennie, co się dzieje w innych miejscach. Moje dzieci Ja jestem wszędzie, pamiętajcie jest Mój Syn, jestem i Ja, bo taka jest Moja Wola, żeby każde dziecko uwolnić od sił szatańskich, otóż pragnę wam powiedzieć, bo już nie mogę zwyciężyć każdej waszej mowy. Mówię prosto waszymi słowami, żebyście zrozumieli, żebyście wiedzieli, że jestem z wami zawsze i na każdym miejscu. Tak was pragnę, waszych miłych słów dziś i zawsze i do końca świata. Jezus powiedział, że już nie długo będzie spotkanie z Nim. Jezus przyjdzie w chwale i powie wam wszystko coście uczynili. Moje dzieci módlcie się do Mojego Syna Jezusa Chrystusa, bo czas jest bardzo bliski.

Jezu pragnę być z Tobą, pragnę Jezu, przyjmij te moje słowa, którymi Cię proszę,

Bo już nie mogę więcej tu na ziemi dokonać, Jezu wysłuchaj mnie Jezu.

Kto przyjdzie do mnie, przyjmę go, taka jest wola Moja dzieci Moje.

Dziękuję Ci Jezu za wszystko czym mnie obdarzyłeś i ukochałeś Jezu. Dziękuję Ci za wszystko Jezu, wszystko będę czynił, to co jest w Twojej woli, nie chcę stawać wbrew Twojej woli, nie chcę stawać wbrew Tobie Jezu, nie jestem godny.

Sługo Mój nie zrażaj się, bo cię kocham, jestem zawsze z tobą, pamiętaj o tym, co ci powiedziałem ma się dokonać, to jest w Mojej woli. Amen”.

## **Orędzie 51**

z dnia 16.04.1995 r. godz. 19.20

”Zbliża się do nas Matka Boża. Z Matką Bożą jest duże grono aniołów, jest Matką Królową Polski.

Co się u was dzieje ?

Mówię do was zawsze, co się dzieje, co wy tak mówicie zawsze moje dzieci. Ja wam zawsze mówię, nie mówcie tego brzydkiego słowa, które z was wychodzi, wiecie, że Mój Chrystus chce Miłosierdzia Bożego, On też jest miłosierny dla was dzieci, a co wy czynicie, widzicie, że Chrystus dał wam tyle znaków, że jest z wami. A co się dzieje, ile obmów, ile jest takiej goryczy u was, w waszych ustach. Dzieci Moje za wszystkie wasze obmowy, które będzie czynić i inni, to Ja wam zapowiadam co się będzie działo, powiem wam, będą wasze niedostatki, będą choroby, będą różne upadki, tak jak Mój Syn powiedział, tak będzie czynił dla całego ludu. Kto

goryczy ten odczuje to, co Chrystus zapowiedział. Nie mówcie tego, nie mówcie, bo Ja Matka Boża bronić was przed waszą karą. Będą kary, mówiłam wam nieraz i dzisiaj wam mówię ostatni raz. Przyjdzie taka duża kara na was, że będziecie może rozgoryczeni, nie chcę, żeby Jezus Chrystus tak was ukarał. To jest Mój Syn, a wy jesteście Moimi dziećmi, pamiętajcie o tym, brońcie was i waszych dusz. Co się czyni, co ma być z wami, jesteście zawsze w takim smutku moje dzieci, jesteście tacy rozgoryczeni, tak. Ale wiecie ile Ja rozgoryczenia doznałam, co Ja mam powiedzieć na to, a co wy mówicie na to, widzicie, że Ja jestem waszą Matką.

Chcę was uchronić, pamiętajcie teraz, żebym Ja od was pragnęła tylko jednego słowa, które płynie z waszych ust do Mojego Syna Jezusa Chrystusa i do Mnie Matki Bożej, módlcie się tylko do Jezusa z miłosierdziem, to wasza powinna być woła, wy wszyscy jesteście dzieci moje, tak Syn was ukochał i ja tu zawsze przychodzę do was jako Matka Niebiańska i was pragnę zawsze dzieci, żebyście byli gotowi, żebyście były czyste, nic więcej od was nie pragnę tylko miłości, tak samo pragnie Mój Syn Jezus Chrystus.

Matko Boża broń nas wszystkich, przebacz nam Matko Boża, tak będzie z każdą duszą na co zasłuży, to Chrystus uczyni.  
Dzieci Moje odchodzę od was, żegnam was. Amen.

## **Oędzie 52**

z dnia 21.04.1995 r. godz. 12.00

”Przychodzę do was jako Matka Boża Królowa Polski, pragnę was, żebyście byli wszyscy w moim miłosierdziu, tego od was pragnę moje dzieci, zawsze wam to mówię, usłyszcie Mój głos, uwierzcie Mi, bo Ja waszego słowa pragnę, takiej miłości, żebyście byli w Moim miłosierdziu, tak jak Jezus Chrystus powiedział do wszystkich dzieci, którzy są na Jego Obliczu, którzy Go pragną, żeby być przy Jego sercu, bo On jest Jezusem, On jest Synem Bożym, On jest Moim Synem, a Ja jestem Jego Matką, a wy jesteście Jego dziećmi. Pamiętajcie o tym, co się dzieje na tym świecie, u was tu na tej ziemi. Dzieci moje, co się dzieje, zło płacze w waszych głowach, na waszych obliczach i wasze słowa idą źle. Mówię wam dzisiaj, jestem z wami, bo Ja was dzieci chcę uratować, wszyscy będziecie w moim miłosierdziu, jestem waszą Matką. Nie rozpraszajcie tych złych słów, tylko te które są w moim miłosierdziu.

Sługo mój udziel im Chrystusa...



Pan Jezus, który was kocha On zmarł na tym drzewie, On został zamordowany, a jest zawsze z wami, przyjmijcie tego Chrystusa.

Matko Boża, dziękujemy Ci za Twoje łaski, które nam zawsze udzielasz. Matko Boża, dziękujemy ci wszyscy, chcemy być z Tobą, pragniemy Ciebie Matko Boża.

Ja Matka Boża pragnę od was, abyście wszyscy byli ze Mną i Moim Synem Jezusem Chrystusem, tego od was pragnę.

Ja jestem Jezus Chrystus, spójrzcie na Moje oblicze, ile Ja ran mam. Dzieci moje, spójrzcie jeszcze drugi raz, widzicie ile Ja ran wycierpiałem, pamiętajcie o tym, że jestem zawsze z wami i troszczę się o was. Przyjdźcie do mojego serca, przyjmę was moje dzieci, Kocham was.

Dziękuję Ci Jezu, dziękuję Ci Jezu za wszystko. Amen”.

### **Orędzie 53**

z dnia 3.05.1995 r. godz. 14.50

”W czasie wspólnej modlitwy, po odmówieniu części chwalebnej Różańca Świętego przyszła Matka Boża. Przyszłam do was w dniu mojego święta moje dzieci, żeby was tu na tym miejscu pocieszyć. Jestem Matką Bożą i będę przemawiała przez swojego sługę, pamiętajcie będę przemawiała waszymi słowami. Jestem dzisiaj jako Matka, żeby was tu pocieszyć, tu na tym biednym miejscu, przemawiam do was moje dzieci, dlatego moje serce tak mocno boleje. Cieszę z tego żeście przyszli, ale patrzę na wszystkie dzieci, co się czyni z innymi, a Ja jestem waszą Matką, pamiętajcie o tym moje dzieci, przyszłam tu na to miejsce i przychodzę, bo jest to tron Mój w Polsce, w waszej Ojczyźnie. Jestem Królową Polski i was tu chcę uratować, wam chcę oznajmić, żebyście byli wolni, pamiętajcie, że Syn Mój powiedział w poprzednich czasach do wszystkich dzieci, do wszystkich narodów: będą upadać, będą lecieć jak muchy, ci co chodzą po ziemi, bo wiecie moje serce mocno boleje za was, bo wy jesteście Moje dzieci, a Ja jestem waszą Matką Niebiańską. Matki co się robi z waszymi dziećmi, bo wy też jesteście na ziemi matkami nad swoimi dziećmi. Matki mówię do was, mówię do was już nie raz, co się na tym świecie dzieje, gdzie są wasze dzieci, gdzie są, jak oni przyjmują Chrystusa, mego Syna Jezusa Chrystusa. Przyjmują tylko z gorczy, z takiej pychy. Moje dzieci pamiętajcie o tym, to nie jest wszystko, co wy myślicie. Mój Syn ukochał cały lud, cały lud dał na obraz Swój, wy jesteście dziećmi, wy jesteście dziećmi Bożymi, a co się czyni, gdzie wy swoje dusze oddajecie dzieci moje. Chcę wam tu na tym miejscu

oznajmić, jest tylko jedno miejsce w Polsce, dam tu Swój obraz, który będziecie widzieć, że nie ma jeszcze w Polsce takiego obrazu, dam wam na pamiątkę, będziecie widzieli Moje Oblicze, jak ja tu przychodzę, taki będzie ten obraz i tak ma być. To jest moje zdanie, taka jest Moja wola Moje dzieci, przyjdzie na wszystko czas, ale wiecie o tym, że czas jest krótki już teraz chcę was uratować, żeby jeszcze Mój Syn przebaczył wam, Jezus Chrystus, On was może tylko uratować, bo wy przez Mego Syna Jezusa Chrystusa nic nie doznacie Jego woli. Wszystko się stanie tak mówicie, dlaczego ta Matka tam przychodzi ? Powiem wam dzisiaj, przychodzę dlatego, że nie chcę od was bogactwa, nie chcę moje dzieci. Ja od was chcę tylko miłości, taka jest moja wola, chcę od was wszystkich miłości, żeby wasze serca przysły do mnie otwarte, to przyjmę was wszystkich do siebie, przede wszystkim odmawiajcie codziennie Różaniec Święty. Poprzez swoją modlitwę dojdziecie na koniec do zwycięstwa. Sam Bóg zwycięża za waszym pośrednictwem. Złóżcie ofiarę cierpienia w moje ręce i do mojego serca. Zwróćcie swoje modlitwy za tych co prześladują was, którzy oddaliście się pod moją opiekę.

Błogosławię was moje dzieci, w Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen”.

## **Oreǳie 54**

z dnia 19.05.1995 r. godz. 19.00

”Moje dziecko dobrze, że stale pozdrawiasz Mnie i Mojego Syna przez modlitwę. Przekaż moje dziecko tym wszystkim, którzy się gromadzą w moim umiłowanym Domu Modlitwy, że wszystkim im dziękuję i proszę ich, aby przychodzili i czuwali w modlitwie, bo Ja wasza Matka w tym domu zsyłam każdemu łaski, a Mój Syn, a wasz Bóg błogosławi i przyjmuję was pod swoją opiekę.

Córki Moje gdzie jesteście, co was wybrałam i dałam wam siłę, dałam wam zdrowie, a wy się oddalacie ode Mnie, pamiętajcie o tym, że Ja Matka Boża, ja was pragnę, cóż czynicie, a Ja was tu postawiłam.

Błogosławię was.

Pan Jezus daje wam znaki na wszystkie dzieła, które są w Jego woli, daje znaki i w świątyni, daje na całym świecie innym dzieciom, które są na świecie, bo to są Jego dzieci. Pragnę waszych słów, waszej miłości. On nie chce, żebyście zginęli, bo jesteście Jego dziećmi.

Pamiętajcie zapraszam was wszystkich, przyjdźcie do Mnie, bo Ja jestem waszą Matką, daje wam zdrowie i siłę, a co czynicie, co inni

czynią. A wiecie o tym, że czas jest bardzo krótki, nie mówcie o tym, że są kary od Mojego Syna Jezusa Chrystusa, nie, tak nie jest Moje dzieci, przychodzą kary waszej gorliwości, wy sami tak czynicie. Jezus Chrystus jest miły, On każdego kocha, pragnie waszego zdrowia, żebyście byli z nim i Go miłowali, i mówi do was przyjdźcie do Mnie. Ja was przyjmę... i tak będzie czynił do ostatniego momentu. Oto Ja Matka Boża odchodzę od was. Amen”.

## **Orędzie 55**

z dnia 25.05.1995 r. godz. 14.30

”Zesłałam dzisiaj do was Ja Matka Boża, żeby tu was na tym miejscu pocieszyć. Moje dzieci wy chcecie usłyszeć mój głos – cóż Ja wam powiem ? Ja wiem, że wy zawsze mój głos chcecie słyszeć. Przychodzę do was zawsze na to miejsce i z wami rozmawiam przez Mego sługę, ale Moje dzieci powiem wam dzisiaj, że tu na tym miejscu sześć Swoich córek, żeby one tu prowadziły to miejsce, okazały wam tu miłość daną im przez Ducha Świętego, siłę. Doprowadzam ich, nie będę wam wyznaczać które, wyznaczy mój sługa, on je wyznaczy, jest to moją prośbą, kto ma mnie służyć, ale wiecie, mają wątpliwości takie, że ich odciągają, ale one mają wątpliwości w duchu, że chcą ze mną być. Ja każdemu jednemu dziecku, który ze mną pragnie być przygotuję to, czego w życiu pragnie, bo Ja jestem Matką wszystkich dzieci, wszystkich dzieci tu na ziemi, którzy są razem ze mną i którzy odeszli ode Mnie, którzy żyją gorliwością do Mnie i do Mojego Syna Jezusa Chrystusa.

Dzieci moje nie tak ma to być, Ja jestem Matką, przyjdźcie wszyscy, bo Jezus powiedział, że On nie przychodzi do was, żebyście się Go lękali, nie przychodzi po to, żebyście się Go bali. On przychodzi po to, żebyście Go miłowali, bo On was wybrał jako swoje dzieci, a Ja uczyniłam to tu na tym miejscu, nie ma tu takiego miejsca, żeby tak się doczyniło, dlatego jest dużo innych zgoryczeń na to miejsce, są przeciwni mnie. Nie wiedzą co się dzieje.., bo nie widzieli co Jezus uczynił i Ja Matka Boża, tego niech człowiek więcej nie powtarza, taka jest Moja wola Moje dzieci. Czynię to zawsze dla was i dla waszych dusz, żeby ten świat oczyścił się z tych grzechów, bo wiecie dzieci Ja jestem waszą Matką, a boję się za was, bo czeka wasz duża klęska, a Moje serce boleje dzieci Moje za was, za wasze dusze, bo czas jest już krótki, pamiętajcie. Chciałabym jeszcze z wami być, bo Ja się z wami spotkam, przyjdźcie do Mnie, zobaczycie Mnie Moje dzieci, a co Ja powiem Mojemu Synowi, chcę was doprowadzić do

tego, żebyście byli zawsze ze mną i ze mną zamieszkali. Ja dla was wszystko szykuję, żebyście byli czysti, żebyście zawsze byli ze Mną taka jest Moja wola Moje dzieci.

Przygotowałam te sześć córek, żeby was tu doprowadzały, a wy żebyście się zglądali na nie, ale one też jeszcze nie wiedzą, powie im to mój sługa, do tych które tu są; to jest dzisiaj ten dzień Mojej woli, uczynię wam to co jest w Mojej woli.

Sługo Mój, pójdiesz jeszcze drugi raz do Domu Bożego, a przyjdzie do ciebie Jezus Chrystus.

Oto was dzisiaj błogosławię Moje dzieci i odchodzę od was. Amen”.

## **Orędzie 56**

z dnia 4.06.1995 r. godz. 14.30

”Przychodzę do was w dniu mojego święta, żeby was tu pobłogosławić Moje dzieci. Ja was zawsze pragnę, pragnę was i waszej modlitwy, proście Mego Syna Jezusa Chrystusa, zawsze wam mówię, bo ten czas jest bardzo krótki, nie mogę Swego Syna uprosić.

Moje dzieci patrzę na was i na wasze postęпки, a co się dzieje pamiętajcie, co się dzieje w waszej Ojczyźnie. Czeka was duża bieda, proszę za was Mego Syna Jezusa Chrystusa, żeby was ocalił, ale pomagajcie i wy Mnie, odmawiajcie różaniec, bo to jest Moja ozdoba, której pragnę od was. Powiedziałam wam wczoraj, noście ten różaniec ze sobą dzieci Moje, noście ten Krzyż Chrystusa, bo patrzcie, że On na nim umarł, a On jest z wami, On jest i kocha was. Ile On daje wam swoich znaków, a wy jako Jego dzieci tak czynicie, czyni cały świat. Ja mówię do całego świata co się dzieje, ile jest zła, ale pamiętajcie słowa Mego Syna Jezusa Chrystusa, nigdy się nie mylą, wszystko się dokona, żaden przeciwnik zwyciężyć nie może, taka jest wola Mojego Syna Jezusa Chrystusa.

Dziś błogosławię was wszystkich Moje dzieci, bo Ja pragnę i was kocham, jestem zawsze z wami, módlcie się, módlcie się gorąco, módlcie się w każdym miejscu, wspominajcie Mojego Syna Jezusa Chrystusa, bo On jest zawsze z wami i Ja Matka Boża jestem z wami, dlatego przyszłam tutaj do was, żeby was ostrzec moje dzieci, bo Ja jestem w każdym jednym miejscu, jestem i was pragnę żebyście byli i wy, pragnę was ocalić, was i wasze dusze, gdy przyjdziecie do mnie, żebyśmy się spotkali, cóż mam wtedy wam powiedzieć, boleje serce, że tak źle się dzieje. Odchodzę od was Moje dzieci i żegnam was. Amen”.

## **Ozędzie 57**

z dnia 15.06.1995 r. godz. 14.30

”Zeszłam do was Ja Matka Boża, ale zeszłam ze Swoim Synem, żeby tu na tym miejscu was pocieszyć. Jestem z wami, błogosławię was. Oto Moje dzieci prze-mawiam do was dzisiaj przez mego sługę i Jezus Chrystus, bo dlatego tak się stało, zapowiadam wam, bo kapłan Moim słowem nie uwierzył on upośledził moje słowa, upośledził Chrystusa Mojego Syna, a Mój Syn uczynił to na pamiątkę jego, że tak nie jest. Jego jest siła i On udziela każdemu dziecku Swego Ciała, Swojej krwi, daje obmywać serce dziecku, z Jego boku wypływa woda, taka jest Jego wola.

Moje dzieci pamiętajcie módlcie się, ale módlcie się gorąco, bo Mój Syn zapowiedział: przyjmie wszystkich do Siebie, wychodzi po tych, którzy są zatroskani, którzy zblądzili, ale on wychodzi, bo On pragnie każdego dziecka.

Dzieci jestem waszą Matką Niebiańską, pragnę z wami być zawsze. Nie wiem co się czyni, komu inni się zapredali, bronię was dzieci, jestem zawsze i przychodzę do was, ale od dzisiejszego dnia Mój głos będziecie słyszeć tylko dwa razy w miesiącu. Dlatego to się tak stało, bo inni mówią dlaczego Matka Boża przychodzi co dzień. Dzieci przychodziłam po to, żeby dać wam znak, że jestem z wami, ale na wasze mowy i innych, przyjdę tylko dwa razy w miesiącu i tylko wtedy Mnie usłyszycie. Dnia nie wyznaczam, taka Moja wola.

Dzisiaj od was odchodzę. Amen”.

## **Ozędzie 58**

z dnia 25.06.1995 r. godz. 14.10

”Przychodzę tu do was jako Matka Boża, żeby was pocieszyć. Jestem zawsze z wami moje dzieci. Przyjmijcie dziś Chrystusa, przyjmijcie Chrystusa.

Przyjmiemy Ciebie Jezu.

Błogosławię was, pragnę od was miłości, módlcie się do Mego Syna Jezusa Chrystusa, bo Ja pragnę zawsze od was miłości, a cóż się dzieje moje dzieci. Módlcie się, bo Ja jestem zawsze z wami, zawsze was pocieszam, tak się Moje dzieci zawsze dzieje. Pragnę zawsze was tu na tym miejscu, żebyście byli zawsze ze Mną, w każdym jednym miejscu, żebyście w swoich domach, w innych miejscach mieli w sercu Mego Syna Jezusa Chrystusa, tego od was zawsze pragnę, pamiętajcie. Jezus

powiedział Mi, tak chodźcie wszyscy do Mnie i nie lękajcie się Mnie, bo Mój Syn jest miłosierny.

Czeka na was, na każdego jednego, który przyjdzie do Niego z czystym sercem. Patrzcie, ile Jezus daje wam znaków. Ile otrzymuje goryczy od was. Jezus na was stale czeka, stale chce was, żebyście przyszli z tą miłością do Niego. Tak i Ja Matka Boża mówię do was, zawsze mówię, chodźcie wszyscy do Mnie. W razie, kiedy będzie wam ciężko, gorzej, osłonię was. Proszę zawsze Mego Syna o was, żeby przebaczył wam, przedłużył wam to, co ma się stać, tak Moje dzieci, taka jest moja wola, tego od was pragnę.

Odchodzę dziś od was Moje dzieci, żegnam was. Amen”.

## **Orędzie 59**

z dnia 27.06.1995 r. godz. 19.00

”Przychodzę do was jako Matka Boża.

Dzieci Moje, co się tu u was dzieje, co się u was dzieje, już nie ma Moich słów. Moje słowa są znieważane, dzieci Moje proszę was, gdy się Moje słowa tu nie dokonają, to ześle tu takie choroby, klęski, że żadna medycyna nic nie dokona, pamiętajcie, Moje słowo wypełnić się musi, gdyż taka jest moja wola.

Córki, które was tu wybrałam, wy odpowiadacie tu za to miejsce, pamiętajcie i wiedzcie co się tu dzieje, co czynicie, tak Moje dzieci, czego pragniecie, komu służycie Mnie, nie. Dzisiaj przysłałam was upomnieć, jako Matka wasza, tu na tym miejscu, żebyście wiedzieli o co chodzi.

Sługo mój cierpisz, będziesz cierpieć dużo jeszcze, tak będzie się działo, masz dalekie ciężkie drogi, nie troszcz się o to, bo pragnę ci pomóc, ale wiem ile jest rozgoryczenia, wszystko o to miejsce. Módlcie się, proście Mego Syna Jezusa Chrystusa, żeby On to oddalił od was, bo i Ja pragnę was ocalić.

Odchodzę od was moje dzieci, błogosławię was. Amen”.

## **Orędzie 60**

z dnia 29.06.1995 r. godz. 14.30

”Przychodzę dzisiaj na to miejsce i pragnę was pocieszyć, bo jestem waszą Matką, kocham was i będę przemawiała przez swojego sługę, Wszystkie postępy są moje, pamiętajcie o tym. Mój sługo, udziel Chrystusa wszystkim dzieciom, którzy tutaj pragną, udziel im. Przyjmiecie

Chrystusa? – przyjmujemy Ciebie Jezu. Błogosławię was, taka jest Moja wola, Moje dzieci. Pamiętajcie, Chrystus to czyni człowiekowi po to, żeby uwierzył, że jest on Jego dzieckiem, po to Chrystus czyni. Czyni po to, aby pamiętały go wszystkie Jego dzieci na tym świecie, bo On każde dziecko chroni, każde dziecko wspomina na każdym jednym miejscu, że ono tu jest, chroni po to, żeby nie poszło w przepaść.

Broni jego duszy, taka jest wola Jezusa, daje znaki człowiekowi, który żyje tu na ziemi, że jest Jezus. Ale człowiek żyje wielką pychą, moje dzieci. Zapowiadam wam, co będzie się działo, pamiętajcie, że Moje słowa przypomnieć, będzie wielka klęska tutaj na tej ziemi. Bronię was, ale wy jeszcze nie wierzycie, że Ja przychodzę do was. Ile jest obłudy tutaj, dlatego Moje serce boleje za was Moje dzieci. Jestem codziennie z wami. Patrzcie Jezus dał kapłana – znak, że On jest zawsze z Moim sługą, daję przez Mego sługę znaki dla was moje dzieci. Oto co Jezus czyni, niech człowiek więcej nie powtarza, taka jest wola Jezusa i wam zapowiadam, módlcie się dzieci, proszę was, módlcie się gorąco w każdym jednym miejscu. Noście różaniec przy sobie, bo nie wiecie jaka chwila nastanie na was i jakie kary. Ale Jezus nie karze was moje dzieci, bo Jezus bronie was i zapowiadam wam, noście różaniec przy sobie, on was obroni i odmawiajcie w każdym jednym miejscu, bo różaniec jest najlepszą moją miłością do was i jest modlitwą, którą zanosimy do Mego Syna Jezusa Chrystusa. Pomagajcie mi, abym uprosiła, żeby Jezus wam przedłużył to, co On zapowiedział, proszę was jeszcze raz, módlcie się Moje dzieci tak będzie się dziać długo, gdy się lud nie nawróci. Tak będzie się działo w waszej Ojczyźnie, gdy lud nie uwierzy, że Jezus jest waszym zwycięstwem, całego narodu, taka jest wola Moja i Mego Syna Jezusa Chrystusa. Wtenczas, gdy przyjdziecie z prośbą do Mojego Syna Jezusa Chrystusa, dopiero będzie wam przebaczone. Odchodzę od was Moje dzieci i żegnam was. Amen.”

## **Orędzie 61**

z dnia 2.07.1995 r. godz. 14.50

”Przychodzę do was Matka Boża, żeby wam to oznajmić.  
Przyszłam do was z orędziem.

Dzieci Moje przyszłam do was, żeby was pocieszyć. Sługo Mój co tak się martwisz, oznajmiam ci, nie martw się tak..., a dlaczego Matka Boża? Sługo Mój, ty musisz połączyć się z Kościołem, tylko bądź bardzo ostrożny, pamiętaj, bo ty będziesz mocno atakowany przez innych, dlatego

przyszłam ci to oznajmić, tak jak tamten sługa, który miał przyjść do ciebie, ale nie martw się, przyjdzie. Dam mu tyle sił, że wszystko przecierpi.

Błogosławię was wszystkich tu na tym miejscu, odchodzę od was. Amen”.

## **Ozędzie 62**

z dnia 14.07.1995 r. godz. 19.00

”Przyszłam do was Ja Matka Boża, aby was pocieszyć Moje dzieci, błogosławię was, pamiętajcie dzieci, co Mój Syn uczynił, widzicie jak was ukochał, ale co się czyni wśród was wszystkich widzicie, jaka jest wola Jezusa Chrystusa, o co Ja Go prosiłam dla was, pamiętajcie dzieci. Jesteście Moimi dziećmi, Ja was kocham i kocha was Mój Syn, bo wy jesteście Jego dzieci. On do was przychodzi tutaj na to miejsce, żebyście Go zrozumieli, taka jest Jego wola.

Co się dzieje? – co się dzieje? – słowa Moje nic nie warte wśród was. Ja tyle przychodzę do was, do was mówię, a gdzie są inni.

Matko Boża, Ty zawsze przychodzisz tutaj, a co ja mam zrobić, nic nie mogę dokonać Matko Boża.

Sługo Mój, Ja jestem zawsze z tobą, widzisz wszystko ci się dokonuje. Zawsze jesteś na tym samym miejscu, samo ci przychodzi do rąk, bo Ja jestem z tobą, Ja chcę ci pomóc. Sługo Mój Ja wszystko wiem, wszystko to się dokona, niech pamiętają ci co ciebie nienawidzą, im się to dokona, że nawet nie będą wiedzieli co i jak, za co będą cierpieć, taka jest Moja wola i tak wam powiadam, że jak się Moje słowo nie dokona, cały lud na ziemi dokona, dowie się o tym, co jeszcze świat nie istniał, tak się będzie działo, ale wiedźcie, jestem waszą Matką i chcę was obronić dlatego, bo tak Jezus Chrystus Mój Syn powiedział, tak jest Jego wola.

Odchodzę od was Moje dzieci i żegnam was. Amen”.

## **Ozędzie 63**

z dnia 18.07.1995 r. godz. 19.00

”Jestem z wami dzisiaj – Matka Boża. Przyszłam do was, żeby was pocieszyć moje dzieci, błogosławię was.

Matko Boża ja nie wiem. Tak Mój sługo, wiem, ty jesteś niewinny, oto zapowiedziałam co uczyni Jezus, nikt niech tego nie powtarza, a cóż oni uczynili. Przyjmę Ci to, ale więcej niech nikt tak nie robi, taka jest Moja



wola. Pamiętajcie dzieci, to jest moje oblicze, z którym przyszłam do was dzisiaj, to jestem Ja, to Ja jestem z wami, z wami jestem codziennie i tu na tym miejscu was kocham, ale gdzie są inni. Pamiętajcie, powtarzam jeszcze raz, świat nie będzie istniał i nie będzie wiedział co Jezus uczyni, taka jest Jego wola. A Ja do was przychodzę i was tutaj na tym miejscu ostrzegam, was i cały świat, bo wy jesteście Moje dzieci i Jezus Chrystus, a Moja wola jest wolą Matki, żeby was bronić. Smuci się Moje serce, co się dzieje, ale dzieci módlcie się do Mojego Syna Jezusa Chrystusa, może On przebaczy to wszystko. Mój Jezus Chrystus jest miłosierny, Ja Jego proszę za was, taka jest moja wola. Odchodzę od was dzisiaj Moje dzieci, módlcie się gorąco do Mojego Syna Jezusa Chrystusa. Żegnam was. Amen”.

## **Orędzie 64**

z dnia 28.07.1995 r. godz. 18.45

”Przyszłam do was dzisiaj – Matka Boża, ale przyszłam z gorliwością do was. Córki Moje co się dzieje?

Chcecie ujrzeć mówicie zawsze, mówicie, że Mój sługa otrzymał Ciało Chrystusa, pamiętajcie o tym, że Jezus wszystkim udziela, udziela tym, których kocha, wychodzi po tych, którzy zapominają o Nim, taka jest Jego wola dzieci.

A wy córki, które was tu wybrałam na tym miejscu, zapominacie o Mnie, odchodzicie ode Mnie. Pamiętajcie, że cały świat na was patrzy, taka jest Moja wola, a nie mówicie, że jest to tak długo wam, nie tak jest Moje dzieci, nie jest tak długo, Ja skracam wam czas, daję wam siłę – czas długi daje wam was przeciwnik. On do was mówi, że długo, to nie jest Moje słowo, córki, nie moje słowo, co czynią synowie, tylko z gorliwością czynią. Oni czynią tak, żeby im było najlepiej, tak oni czynią. Córki pamiętajcie, powiadam wam jeszcze raz, że Ja was tu wybrałam, żebyście doprowadzili tu wszystko na tym miejscu, żebyście wiedzieli o tym, tak jest Moja wola i na to was tu postawiłam, a cóż wy czynicie, wiecie, że Ja jestem Matką, z wami jestem i zawsze przychodzę do was, zawsze, żeby was pocieszyć, daję Ja wam siłę, A nie ten co mówił, że długo. Czas wasz jest krótki Moje dzieci, wiedźcie o tym, tak Jezus powiedział. On wychodzi po tych, którzy go porzucili, ale kocha i tych, którzy Go miłują, tak się dzieje u mego Syna Jezusa Chrystusa, takie jest Jego miłosierdzie.

Żegnam was Moje dzieci. Amen”.

## **Ozędzie 65**

z dnia 3.08.1995 r. godz. 19.00

”Przyszłam do was Ja Matka Boża, żeby wam oznajmić, będę przemawiała przez swojego sługę.

Sługo Mój: wiesz co masz uczynić – masz jutro daleką podróż, pamiętaj żebyś nie zbłądził, bo przyjedzie twój sługa, on ma wszystko doprowadzić. On ma wszystko połączyć z Kościołem, ale to jest w twojej woli, pamiętaj wszystko na tobie polega, strzeż się, żebyś nie zbłądził, taka jest Moja wola.

Błogosławię was moje dzieci, pragnę od was, żebyście się modlili, módlcie się do Mojego Syna Jezusa Chrystusa. Amen”.

## **Ozędzie 66**

z dnia 6.08.1995 r. godz. 14.20

”Przyszłam do was Ja Matka Boża, przyszedł Jezus Mój Syn. Moje Dzieci: błogosławię kapłana, błogosławię i Mojego sługę, błogosławię was wszystkich, którzy tu jesteście Moje dzieci, bo ja jestem waszą Matką i o was pamiętam .Tak Matko Boża, ja dziękuję Ci za wszystkie łaski.

Matko Najświętsza, ale pytam się Ciebie dzisiaj, bo kapłan się pytał, czy on tu będzie mógł być. Tak, on jest w Moim miłosierdziu, o ile jego wola, może spełnić się, taka jest Moja wola.

Dzieci moje pamiętajcie dziś jest święto, święto całego ludu, tak w waszym imieniu zmieńcie swoje życie, tak Jezus powiedział Mój Syn, módlcie się. Pragnę od was modlitwy, pragnę waszej miłości, miłujcie się, tak pragnę, żebyście zawsze byli ze Mną Moje dzieci, bo Ja zawsze jestem z wami, jako wasza matka ziemską, tak Ja Niebiańska, taka jest Moja wola.

Odchodzę od was Moje dzieci, żegnam was, żegnam kapłana. Amen”.

## **Ozędzie 67**

z dnia 10.08.1995 r. godz. 18.35

”Przyszłam dzisiaj do was jako Matka Boża. Zeszłam do was z taka gorliwością i będę przemawiała do was przez Swego sługę. Błogosławię was tu wszystkie dzieci, wszystkich zgromadzonych, ale jest mi bardzo smutno.

Sługo Mój, cóż tak biednie stoisz, czemuż jesteś taki opuszczony?

Matko Boża, Ty wiesz jak jest mi ciężko.

Sługo Mój, musisz jeszcze dużo dokonać, dam ci taką siłę, że wszystko doprowadzisz, a tym, którzy będą cię nienawidzić, będą zgoryczyć, dam takie znaki, że mocno będą one boleć, taka jest moja wola, a gdy się nie będzie dokonywało moje słowo, ześlę na świat kary: choroby, różne klęski, taka jest moja wola, dzieci moje.

Cóż Ja mam czynić, chodzę do was, goryczę i nic się tu nie dzieje, cóż To się czyni. Pamiętajcie, że Ja jestem Matką, tu jest Mój Syn. Wszystkie Moje słowa, które ode Mnie wypłynęły, dokonać się muszą, taka jest Moja wola i was tu pragnę, wszystkie dzieci, bo wy jesteście moimi dziećmi. Módlcie się gorąco do Mojego Syna Jezusa Chrystusa, żeby On wszystko przebaczył. Czy pamiętacie słowa, co wam powiedział, że jest już czas krótki, a On jest miłosierny, bo każde dziecko, które odeszło od Jezusa On woła. On wychodzi, on na was czeka, taka jest wola Jezusa. Odchodzę od was Moje dzieci, żegnam was. Amen”.

## **Oreǳie 68**

z dnia 15.08.1995 r. godz. 15.30

”Przyszłam do was Ja Matka Boża, żeby was tu na tym miejscu pocieszyć. Dzieci Moje błogosławię was.

Będę przemawiała do was tu na tym miejscu przez swego sługę. Przyszłam dlatego, aby was upomnieć i jego, bo będzie mocno prześladowany przez wszystkich kapłanów i jeszcze innych wybranych.

Ale dzieci upominam was tutaj, tych którzy mocno błędzą, którzy szukają miejsca, ale wy pamiętajcie, uprosiłam Swego Syna Jezusa Chrystusa, żeby wam okazał Swoją miłość, On okazał wam wielki znak, że jest z wami, On miłuje każde dziecko. I tak proszę was wszystkie dzieci. Bo Ja jestem waszą Matką, żebyście Moje słowa zrozumieli, dlatego schodzę do was i was upominam.

Dzieci Moje, cóż się dzieje, pragnę od was modlitwy, pragnę od was miłości, tego od was pragnę.

Niektórzy mówią, czego Matka Boża chce. Ja jestem waszą Matką i tego pragnę od was i od wszystkich Moich dzieci, którzy ode Mnie nie odeszli. Pragnę i od tych, którzy błędzą, pragnę im tę drogę pokazać, która biegnie prosto. Dzieci Moje odchodzę od was, żegnam was tu wszystkich na tym miejscu. Amen”.

## Oędzie 69

z dnia 26.08.1995 r. godz. 19.00

”Przyszłam do was Ja Matka Boża tu, żeby was w Moim dniu pocieszyć. Dzieci Moje, będę się posługiwała Moim sługą. Mówię do was stale przez swego sługę, waszymi słowami, ale nic się nie dzieje.

Ja jestem z wami zawsze, zawsze was pragnę. Dzieci moje cóż się dzieje, matki, a gdzie są wasze dzieci, taka jest moja wola, a wiecie, że świat jest tak zatruty, taką zgorzkniałością, pamiętajcie, Mój Syn jest zawsze z wami, zawsze przychodzi, zawsze do was mówi, daje wam znaki te, które On wycierpiał.

W dniu wczorajszym powiedział wam swoimi słowami: daje wam Krew, Jego Krew ujrzyście przez sługę mego, daje wam Ciało, nie wyprzecie się, widzicie.

Córki Moje, cóż wam Mój Syn Jezus ma więcej dać, widzicie jaki dał wam znak, widzicie jaka jest Jego miłość, a co się dzieje z wami. Tak moje dzieci widzicie, Jezus zawsze do was przychodzi, daje wam swoje Ciało, daje wam swoją Krew, okazuje wam miłość, a ile jest złorzeczenia, ile jest obłudy, co się dzieje, Ja chodzę i was upominam, chodzę i ratuję wasze dusze. Ja jestem waszą Matką, a wy jesteście matkami tu na ziemi, ale gdzie macie swoje dzieci. Oto ja mówię do was dzisiaj, bo Ja pragnę was wszystkich, pragnę całego świata, bo widzicie jak grzeszny jest cały świat. Cały świat jest zatruty, Moje serce boleje, czas jest krótki, czas się zbliża, co się dzieje, mówię do was raz jeszcze, módlcie się Moje córki, módlcie się gorąco do Mojego Syna Jezusa Chrystusa, bo wiedzcie, Ja już nie mogę uprosić, a burzy się cały świat, a burzy się przez mego przeciwnika, widzicie jak on Mnie przeszkadza, jak on Mnie zastępuje przez waszych synów, tak wasi synowie czynią. To nie oni czynią, on nimi rządzi, on im podpowiada, to nie oni są, to jest Mój przeciwnik. Ale dzieci módlcie się, módlcie się, żeby Mój Syn dał wam siłę, żebyście wszystko pokonali, bo Ja do was przychodzę, żeby was tu ostrzec, a inni mówią co Matka Boża chce.

Ile było dzisiaj goryczy, ile dzisiaj było mów..., jestem z wami zawsze, wszystko wiem co inni powiedzą, ile to mordowania było. Córki, dzieci moje co się dzieje, czy nie wiecie czego Ja od was żądam, żądam tylko miłości i modlitwy, taka jest Moja wola. Módlcie się stale, proszę was, módlcie się. Amen”.

## **Orędzie 70**

z dnia 8.09.1995 r. godz. 14.05

”Jestem Ja z wami Matka Boża, chciałabym wam powiedzieć, wszystkim dzieciom, którzy tu jesteście, wiedzcie moje dzieci, przychodzę do was zawsze z boleścią i pragnę was wszystkich; tu dzieci waszych. Matki mówię do was drugi raz, co się dzieje wicie. Jak moje serce boleje wicie, że Jezus Mój Syn powiedział słowa takie do was wszystkich, czas jest już krótki. On przyjdzie do was, On przyjdzie do was w chwale. Ja pragnę ustanowić małe gromadki dzieci, żebyście wytrwali, żebyście tu na tych miejscach, na które Ja zesłam do was byli szczęśliwi, byli w Mojej chwale, bo Jezus jak przyjdzie, co Ja uczynię. Jezus przyjdzie po to, żeby oczyścić ten świat, który jest zatruty.

Oto Ja przychodzę do was Moje dzieci, żeby was ratować. Przemawiam do was przez swego sługę waszymi słowami, żebyście mogli zrozumieć Mnie Matkę Bożą. Po co tyle jest zgorszenia dzieci, wicie ile Mój Syn wycierpiał. Okazuje wszystko dla was, żebyście Go poznali, że On jest miły dla was, ale dzieci Moje módlcie się z miłością.

Przekażcie to tym swoim dzieciom, którzy to czynią, bo wicie czas jest taki i dziś mówię do swego sługi: Dlaczego żeś nie pojechał jeszcze z tym obrazem, który ci przekazałam ?

Matko Boża staram się z całego serca, nie mogę się dostać.

Dlaczego nie nosisz Mojego oblicza na sobie ? Sługo mój, wiesz...,Moje oblicze, na którym obrazku jestem Ja, pamiętaj od dziś, żebyś zawsze miał na sobie.

Będą szydzić z ciebie, wszystko wytrzymasz, dam ci taką moc, że będziesz wszystko wytrzymywał, twoje słowa, to będą moje, taka jest Moja wola.

Dzieci Moje proszę was zawsze o miłość, o te modlitwy, które wy składacie, skła-dacie jako iskry na cały świat. Pragnę od was tej miłości i żegnam was tu na tym miejscu, odchodzę dziś od was i módlcie się. Amen”.

## **Orędzie 71**

z dnia 22.09.1995 r. godz. 12.00

”Ja Matka Boża, zesłam do was tutaj moje dzieci, żeby was zawsze na tym miejscu pocieszyć, błogosławię was.

Sługo mój, dlaczego stoisz taki smutny? Matko Boża wiesz, że ja mam wiele trudności. A dlaczego tak bolejesz? – wiesz, że tak będzie, mówiłam ci. Ale wiesz ile Mój Syn wycierpiał, tak i ty będziesz cierpiał, taka jest Moja wola. Wiem, będziesz jeszcze więcej skołatany, wszystko wytrzymasz, nie martw się bo Ja jestem z tobą. Twych słów nikt nie chce słuchać, co ty mówisz, ale czy oni wiedzą, że to Ja Matka Boża mówię, dlatego Jezus powiedział: będę zsyłał różne kary, będę różne zsyłał klęski, nie wiedzą, przyjdzie na to czas, niech pamiętają. Proszę tu wszystkie dzieci, pokornie przeżywajcie wszelkie czasy, nie szarpacie Mnie bo Ja jestem waszą Matką, wszystko cierpliwie doprowadzajcie, a wszystko ssie wam doprowadzi bo Ja jestem z wami i tak dzisiaj do was przysłałam, żeby pocieszyć wasze dusze.

Sługo Mój chciałeś odejść dziś od Mnie, tak cię mordowało, ale pamiętaj żebyś tak nie mówił i nie opuszczał Mnie.

Odchodzę od was moje dzieci, żegnam was.

Tak masz wyjazd, nie będziesz mógł wyjechać wiem, że nie wyjedziesz, ale przyjeżdża twój sługa. On tutaj będzie chciał wszystko doprowadzić, bo Ja go tutaj wysłałam, pamiętaj.

Żegnam was dzieci, odchodzę od was dzisiaj, módlcie się do Mego Syna Jezusa Chrystusa, pragnę zawsze, pragnę od was na tym miejscu modlitwy.

Widzę, że jest rozgoryczenie i dlatego Moje serce bardzo się smuci, pamiętajcie tak więcej nie róbcie. Amen”.

## **Oreǳie 72**

z dnia 24.09.1995 r. godz. 12.00

”Zesłałam do was dzisiaj Ja Matka Boża, aby was pobłogosławić. Dzieci Moje błogosławię was, ale błogosławię i kapłana, który tu przybył, bo on jest w moim miłosierdziu, taka jest Moja wola. Tu go przyprowadziłam do was, żeby był z wami, a wiedzcie, że to się stanie, że przyjdzie do was, bo Ja jestem waszą Matką i chcę was tu zawsze pocieszać.

Módlcie się Moje dzieci, bo Ja odchodzę od was, żegnam was, Amen.

Matko Boża dziękuję Ci za wszystko, tak pamiętam zawsze Matko Boża, powiem. Amen”.

## **Oreǳie 73**

z dnia 21.10.1995 r. godz. 19.00

”Wita nas Matka Boża.

Przyszłaam, żeby was pocieszyć, bo Ja jestem waszą Matką Królową Polski.

Pamiętajcie dzieci, przemawiam do was przez swego słuęę, zastanówcie się, bo wiecie co się dzieje, zastanówcie się nad swoim losem, przemyślcie sobie, co macie uczynić.

Przyszłaam do was po to, żeby was ostrzec, bo jestem waszą Matką i chcę was uratować, po to przyszłaam do was dzisiaj, bo Ja pragnę was i żeby was uratować, tak wam zapowiadaam.

Jesteście tutaj dzisiaj obecni i was wszystkich błogosławię, w Imię Ojca, Syna i Ducha Świętego. Amen.

Jako Matka Ja tu przychodzę, żeby was zawsze ostrzec. Widzicie co się dzieje, co jest w naszej ojczyźnie, a Ja jestem waszą Matką.

Powiem wam prostymi słowami, tak jak wy mówicie. Pamiętajcie, co Ja wam zapowiedziałaam, rozbierzcie to sobie, wtenczas sobie ułożycie, bo taka jest Moja wola, taka będzie i wasza.

Odchodzę od was, żegnam was moje dzieci, módlcie się do Mojego Syna, żeby Mój Syn wam wszystko przebaczył, bo Ja już nie mogę uprosić.

Proszę za was, chodzę, kołaczę jako wasza Matka, proszę i was, proszę zawsze, zawsze jestem z wami. Widzicie, wszystko wam się dokonuje, bo Ja jestem z wami i wszystko wam doprowadzam.

Tak proście Mojego Syna Jezusa Chrystusa, który jest też z wami, on wam też pomoże – módlcie się dzieci. Amen”.

## **Oreǳie 74**

z dnia 27.10.1995 r. godz. 14.00

”Przyszłaam dzieci Moje, aby was tu na tym miejscu pocieszyć. Ja jestem waszą Matką, błogosławię was w Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Ale wiecie, smuci się Moje serce – co się dzieje? Co inni myślą? Nie wiedzą, że Ja jestem ich Matką?

Dałaam im, dałaam im oblicze Chrystusa, dałaam im Swoje oblicze, niech pamiętają, że Ja tu wybrałaam, wybrałaam na tym miejscu, to miejsce, które przed wiekami było zaplanowane u mnie i u Mego Syna. Ja chodziłaam, tułałaam się, nikt Mnie tu nie uwielbiał, tak stało się.

Dziś mówię wam przez Mego sługę, który tu jest z wami, żebyście mnie zrozumieli, mówię waszymi słowami. Patrzcie wszystko się wam dokonało, mówiłam wam jak żeście jechali z Moim Obliczem, będę z wami. Działo się wam to, co żeście tylko zażądali, chcieli was oszukać, chcieli... .

Córko, taka żeś odczuwała, płakała, wiesz,, pamiętam o tym, że tyś odczuwała mocno, odczuwali inni, bo chcieli nie udogodnić tego co Ja zażądałam, nic się im nie udało, wszystko co jest w Mojej woli, wszystko się stanie, pamiętajcie!

Jezus dał wam i okazał Swoje Ciało, dokonywaliście tylko tak, żebyście Go ujrzeli, żyliście chciwością, tak nie może być moje dzieci, nie widzicie, Jezus przekazał teraz Swoją Krew przez mego sługę. On przekazuje wam po to, żebyście się uzdrowili, żebyście zrozumieli to, że Jezus Chrystus jest miłosierny i wam wszystko okazuje.

Mało tego jeszcze dzieci Moje, cóż wy żądacie ode Mnie, pamiętajcie Ja jestem z wami zawsze, wszystko wiem, co się dzieje, bo to miejsce jest Moje i nikt nie ma prawa tego zniszczyć. Módlcie się dzieci za Mego sługę, u którego byliście z Moim obliczem, ale też módlcie się za tego który do was przyjeżdża, on też pragnie tu być i wam wszystko doprowadzić. To jest w Moim miłosierdziu. Oni pragną tu, oni wiedzą, oni wiedzą, bo Ja im przekazuję, oni wiedzą wszystko, za nich się módlcie do Mojego Syna, żeby Syn przedłużył jeszcze i wam. Nie wziął mego sługi, bo stanie się ciemno, stanie się tu pusto, będzie tylko wtedy rozgoryczenie, módlcie się i was proszę, a wszystko się dokona, to jest moją wolą, gdy spojrzycie na Krew Mego Syna Jezusa, to jest wasza miłość, to jest wasza siła, dlatego Jezus przekazał to wszystko dla was, żebyście się pocieszyli i więcej nie mówcie tak jak inni czynią. Przepraszajcie Chrystusa, bo On i tylko On może wam wszystko przebaczyć i on po was wychodzi.

On jest władcą całego świata, nie wiercie tym, którzy mówią, którzy Mu przekazują, wiercie tylko Jezusowi, bo ja do was przychodzę i wam tłumaczę, żebyście żyli zgodnie z wolą Moją i Mojego Syna Jezusa Chrystusa. Bo cóż, jak Ja was zawezwę, cóż wy przyniesiecie, cóż wy przyniesiecie. Obejrzyjcie się na siebie, pomyślcie co się będzie działo, pomyślcie swoim słowem, co macie czynić, nic wam więcej nie potrzeba, gdybyście tylko przyszli do Mnie, do Mego Syna Jezusa Chrystusa, przynieśli to czyste, co Ja tego pragnę, taka jest Moja wola Moje dzieci. I Ja teraz wam zawsze mówię, do Mego sługi, żeby przekazał wam Jezusa Chrystusa, którego tu posłałam, którego dałam wam oblicze Jego, żeby uzdrowił dusze wasze, oczyścił i żebyście byli zgodni z chwałą Bożą.



Dzieci Moje okazuję wam to, co miało być kiedyś od wieków; miało to być Moje oblicze, o którym wam mówiłam, poszło ono i zatoneło tu. Ono powstaje tu, to będzie, co było kiedyś. Taka jest moja wola. Bo wiecie, czas jest krótki, pragniecie Chrystusa, pragniecie Jego Krwi, upadnijcie przed sługą Moim, on okaże wam, co się dzieje. Pragnęłabym od was teraz: żyjcie wszyscy w miłości, proście Chrystusa, żeby przebaczył wam i żeby przedłużył jeszcze waszemu służącemu Jego pobyt z wami, żeby więcej on wam powiedział.

Taka jest Moja wola, proście Chrystusa Mego Syna, żeby jeszcze przedłużył wam.

Odchodzę od was teraz, żegnaj was. Amen”.

## **Oreǳie 75**

z dnia 3.11.1995 r. godz. 12.00

”Przyszłam do was Ja wasza Matka i jestem z wami zawsze. Dzieci będę przemawiała do was przez swego sługę.

Pamiętajcie zawsze proszę dla was Chrystusa i jest z wami zawsze. Mówię do was przyjmijcie Chrystusa. Tak przyjmijcie Ciebie Jezu.

Ale sługo Mój powstań, udziel wszystkim dzieciom Chrystusa.

Dzieci, pytam was zawsze, czego szukacie, czego szukacie? – Chrystusa. Jest z wami, kogo szukacie dzieci, mówiłam wam, cóż Mi przyniesiecie. Ja od was pragnę, żebyście Mi przynieśli na swojej dłoni..., pragnę od was tego, żebyście przyszli czyści, dlatego zawsze wam przynoszę Chrystusa, ale zastanówcie się nad tym.

Dzieci mówicie po co Ja tu przychodzę, to samo mówią inni, dlatego przychodzę do was bo widzę, patrzę, tułam chodzę, mówię do was, ale komu wy służycie, komu służą inne Moje dzieci. Boli Mnie serce za to, pamiętajcie przyjdziecie – ale co? Ja chcę wam oznajmić, bo jestem waszą Matką. Tułaliście się, chodziliście Ja byłam zawsze z wami i jestem z wami. A inni mówią niemożliwe, nie ma tego miejsca, żebym tu coś czyniła. Czynię to, bo jest to na pustyni, bo Mój Syn Jezus Chrystus urodził się na pustyni. Taka jest Moja wola i tak się będzie czynić, ale zastanówcie się nad swoim losem, co czynicie dzieci, mówię zawsze, zawsze chodzę, tułam się i zawsze upominam. Boli Mnie moje serce, żebyście wszyscy byli ze Mną. Ja jestem z wami i jest Mój Syn. Wszystkiego wam udziela, bo On jest miłosierny, On wybrał was jako dzieci na tym miejscu, przemawia do was i Ja Matka Boża.

Dzieci módlcie się i proście Mego Syna Jezusa Chrystusa, zastanawiacie się nad swoim losem, mówię do was, a cóż czynicie.

Dzieci żegnam was wszystkich i odchodzę od was. Amen”.

## **Oreǳie 76**

z dnia 10.11.1995 r. godz. 12.00

”Przyszłam do was Ja Matka Boża, będę przemawiała przez swego sługę.

Obróć się Mój sługo do wszystkich dzieci. Oto dzieci moje przyszłam do was dzisiaj, przyszłam, żeby wam oznajmić. Spójrzcie wszyscy na Mój obraz, spójrzcie wszyscy ku niebu, spójrzcie ci, którzy jesteście bardzo blisko Mnie. Dzieci wiecie, że wasze gwiazdy świecą ku Mojemu tronowi, bo Ja jestem z wami jako Matka Boża i was zawsze pragnę, żebyście byli ze Mną. Moje dzieci, wiecie, że przyszedł do was Jezus. Jezus przyszedł do was bo jest miłosierny. On po to przyszedł, żeby wam oznajmić. Na to On wam oznajmia, bo wy jesteście Jego dzieci. On was na tej ziemi stworzył jako dzieci Boże, wy musicie Jemu służyć, bo jesteście w pielgrzymowaniu Jezusa Chrystusa.

Dzieci, cóż się czyni, jaka jest obłuda, jakie to jest zgoryczenie, a którą drogą idziecie, którą? Czy idziecie do Jezusa Mojego Syna, czy idziecie do przepaści? A więc trzeba przyjść, przyjdźcie do Mego Syna. On się z wami będzie rozliczał za wasze prace, za wasze czyny, na które wy zasłużyliście.

Kochani Ja jestem waszą Matką, przychodzę zawsze i mówię do swego sługi, udzielam wam Jezusa Chrystusa.

Nie myślcie, że to jest Moja obłuda, bo Ja was pragnę i chcę wam wszystkim oznajmić, żeby wasze dusze były czyste, żebyście przyszli do Mnie. I tak spójrzcie na niebo, że jesteście blisko Mnie. Zawsze mówię do was, mówię w każdy piątek, bo Jezus Mój Syn zmarł w piątek. On był ukrzyżowany, dlatego to się tak tu dzieje. Dzieje się bo zapowiadam wam już tyle razy, bliski jest już was czas kochane dzieci Moje, cóż Ja wasza Matka chodzę, tułam, a co się dzieje, mówię teraz, przyjmijcie Jezusa. Sługo Mój udziel im wszystkim Jezusa.

Odchodzę od was Moje dzieci i żegnam was. Amen”.

## **Oreǳie 77**

z dnia 11.11.1995 r. godz. 14.10

”Schodzę do was Ja Matka Boża tutaj na to miejsce, żeby wam oznajmić. Będę mówiła przez swego sługę.

Będziecie czynić wszystko. Nadszedł czas wielkiej próby, kochane Moje dzieci, tu was wybrałam w tym i daję całemu światu taki znak – przez Krzyż będzie mógł tylko do was przemawiać, wszystkie słowa, które będzie mówił bez Krzyża, nie będzie on mógł do was przemawiać, bo wy nie będziecie słyszeli.

Wielki znak.

Całe Moje orędzie opiszcie, wszystko na cały świat. To jest dla wszystkich dzieci, którzy są tu na ziemi. Taka jest Moja wola. Módlcie się do Mojego Syna Jezusa Chrystusa. Amen”.

## **Orędzie 78**

z dnia 24.11.1995 r. godz. 12.00

”Przyszłam na to miejsce, żeby was pocieszyć, bo jestem waszą Matką. Matką waszą jestem zawsze pamiętajcie. Błogosławię was.

Sługo Mój udziel wszystkim dzieciom Chrystusa. Jezus jest z wami. Opowieść przeżycia ziemskiego: jest na ziemi takie nasze pielgrzymowanie – Matka Boża do nas mówi, przyjmijcie Jezusa tu na tym miejscu. Ale po co te głosy były takie w waszej duszy, takie szamrotanie, że wiem, nie wiem.

Wicie, że Jezus i Matka Boża wybrała mnie tu. Nie jestem kapłanem, jestem prostym człowiekiem, tylko mogę mówić wam wszystkim. Wśród kapłanów, wśród wszystkich, po co takie głosy idą od was z waszych dusz. Słyszy Jezus, słyszy Matka Boża. Co się dzieje wśród was, dlaczego tak to jest. Wicie, dlatego to się tak stało, że bym wam powiedział, bo Matka Boża tak ustanowiła, bo nie jestem kapłanem, nie jestem tutaj wśród was wybranym, lepszym, taki sam jestem jak wy.

Po co te głosy idą, co ten lud czyni na świecie. Jezus jest tak samo ukryty, nie myślcie o tym, nie róbcie tak więcej. Widzicie jestem wśród was i nie wstydzę się was, bo Matka Boża dała mi Jezusa, że bym mówił przez Niego, słyszał wasz głos. Taka jest wola Matki Bożej, tak powstał świat, bo my jesteśmy mocno zgubieni, jesteśmy mocno opuszczeni w dolinie. Dlatego Jezus prosi nas wszystkich i daje nam wszystkim znaki, każdemu biednemu człowiekowi.

Ile jest szyderstwa na świecie. Nie boję się tego bo Jezus jest przy mnie, oddałem się Jezusowi i Matce Bożej: moje życie, moją niedolę i pragnę Mu służyć i nie będę się nikogo wstydził, nikogo. Będę mówił każdemu

jednemu co czyni i co mówi. Idzie do Domu Bożego nie mówię, że tu idzie nie mówię, że gdzie do Domu Bożego. Dom Boży jest na całym świecie, wszędzie gdzie jest Pan Jezus. Idzie i przyjmuje, mówi, że kapłan daje Ciało Chrystusa. To jest Jezus, którego dała nam Matka Boża.

Kochani, po co macie w duszy sumienie – nie wiem, nie wiem jak to jest, bo wy nie wiecie, nie będziecie wiedzieć, ale musicie w to wierzyć, że to jest ukryty Jezus, który do nas przyszedł. Cieszcie się, że może wasza dusza będzie uzdrowiona, a może ciało, to nie jest ode mnie, to jest wola Jezusa i Matki Bożej.

Mówię do was, ile łez dzisiaj na świecie, ile jest łez, ile Ojciec Święty wylewa łez. Jezus powiedział do nas przed tym, proście o ziarno. To ziarno jest tu. Kto jest tym ziarnem? My jesteśmy, my. Jezus zbiera ziarno, ale robotników nie ma, bo widzicie jak idziemy do tego Domu Bożego, nie idziemy z miłością. Mało jest takich dzieci, które idą z miłością, idzie tylko garstka. Macie braci, macie siostry, macie swoich bliźnich.

Kochani, gdy przyjmujecie Jezusa w Domu Bożym, to przyjmijcie Go czystym sercem, wtedy Jezus będzie z wami, będzie was kochał, bo wy będziecie mieli czyste sumienie, ale gdy przyjdziecie rozgardzeni ze swojego domu do Domu Bożego, jesteście mocno potępieni, bo dlatego, że idziecie ze wzgardą do tego Jezusa – bo wy nie kochacie swojej siostry, swojego brata.

Bracia i siostry, jesteśmy my wszyscy. Kochamy się wzajemnie wszyscy, tak powinniśmy kochać Jezusa.

Tak to się dzieje i to nam Matka Boża mówi i tłumaczy, musi tyle do nas mówić, nie możemy Jej zrozumieć. To się dzieje w naszych domach. Jezus daje tyle dobra człowiekowi, a człowiek nie może tego zrozumieć. Dlatego Matka Boża mocno boleje. Jest tu tylko garstka dzieci.

Więc odnowmy swoje życie. Amen”.

## **Orędzie 79**

z dnia 8.12.1995 r. godz. 13.30

” Przyszłam do was Ja wasza Matka Boża, żeby was pocieszyć. Sługo Mój, udziel wszystkim dzieciom Chrystusa. Matko Boża pójdź ze mną. Oto Jest Jezus z wami, Jezus przychodzi do was, żeby was wydźwignąć jako swoje dzieci. Bo On stworzył was na swój obraz, jako dzieci na ziemi i kto będzie do Niego przychodził On jest jego ojcem. Sługo Mój udziel wszystkim dzieciom Chrystusa.

Oto mówię do was dzisiaj, moi bracia i siostry, mówię dzisiaj do was. Jestem dzisiaj wśród was, biedny, przytłumiony na wszystkie strony świata. Mówię do was dzisiaj.

Matka Boża przyszła do nas i jest z nami, ale przyszła, przyszła bardzo smutna. Przypomnijcie sobie swoje przeżycie, przypomnijcie sobie, czy się tak działo gdzieś w innych miejscowościach? Nie! Dlatego jest tak, bo Jezus powiedział, przyjdźcie do Mnie wszyscy, bo Ja jestem waszym Ojcem, a wy jesteście Moje dzieci. Ja jako Matka Boża przemawiam do was dzisiaj, przemawiam i pragnę was ocalić, mówiłam do was już nie raz.

Wielu odwróciło się tyłem o d tego Jezusa, Syna Mego, nie patrząc na Niego, nie patrząc. Dzieci przychodzę do was zawsze, żebyście byli ocaleni, żebyście byli razem z Chrystusem. Dzieci mówię do was te słowa, bo jestem Matką, chcę was i widzę was, że wasze dusze zapadają się w ciemności, nie świeci się światło nad nimi, nie świeci się ten blask, o którym mówiłam do was, które dziecko przyjdzie do Mnie z miłością jest ze Mną. Ale świeci się ta gwiazda, z której przychodzi do Mojego tronu blask. Jestem dziś z wami jako Matka Boża, przyszliście z różnych stron świata, cieszę się z tego. Mówię wam, co się dzieje, a gdzie są inni, poszli za przepaścią, tak mówił Jezus do was, co żeście uczynili, nie zamknęliście wrót, ale ukrzyżowaliście Chrystusa w swojej własnej duszy. Dzieci, coż czynicie, co dziś mówicie, to nie jest tak. Wśród was są ci – nie będę wyciągać, mówić wam kim jesteście, wiem. Tak więc myślicie, bo Jezus czyni wszystko, to co w Jego woli, a was chce ocalić, bo jesteście Jego dziećmi. Więcej tak nie mówcie, więcej tak nie czyńcie, mówię do was i was ostrzegałam już nie raz.

Wiele razy mówiłam do was, wiele mówię przez swego sługę. On cierpi, on cierpi, bo daje wam znaki, widzicie co się dzieje, daje wam znaki po to, bo jesteście dziećmi moimi, żebyście Mnie zrozumieli.

Bo Ja dlatego przychodzę do was, gdyż czas jest bardzo krótki, dlatego Moje serce boleje, żeby wam przepowiedzieć.

Przyjdziecie do Mnie, spotkamy się nie długo, będziemy sobie mówić, na co my zasłużyli, ale przed kim? – przed Moim Synem. A Mój Syn jest miłosierny i będzie wam wszystko przedstawiał, coż żeście uczynili. Dzieci Moje jeszcze chcę was pocieszyć, módlcie się i bądźcie wspomoczeniu mojemu, taka jest Moja wola, żeby do was przemówić. Amen.

Jezu, dziękuję Ci za wszystkie łaski, dziękuję Ci. Przyjmij nas wszystkich do siebie, przyjmij. Matko Boża Królowo Polski weź nas pod Swoją obronę, przez Ciebie dzisiaj bądź naszą pomocą. Nic bez Ciebie nie

mogę poradzić o Matko Najświętsza, cóż ja mam zrobić, mam to przepowiedzieć?

Nie spotkasz się z Ojcem Świętym Janem Pawłem II, przepowiesz mu. Dziękuję Ci Matko Boża”.

## **Orędzie 80**

z dnia 25.12.1995 r. godz. 13.50

”Zesłałam do was dzieci Ja Matka Boża, żeby was tu pocieszyć. Dzisiaj jest dzień Pański Narodzenia Mego Syna Jezusa Chrystusa, uznajcie tradycję, jako dzieci Boże Jezusa.

Sługa przepowiedz im co mówił Jezus.

Mój sługa będzie przemawiał swoimi słowami, żebyście go zrozumieli. Drodzy moi kochani, pamiętam swój dzień, dzisiaj wstałem z nocy, pamiętam swój dzień z dzieciństwa, jak moja matka, która odeszła ode mnie, jak ja przeżywałem jako dziecko. Wiedźcie, na ziemi dziecko to tylko się cieszy, jak ten dzień świąt nastanie. Ono się cieszy tym, że pójdzie na dwór, na ziemi cieszy się ze swoją gromadką dzieci, tak jak ja się cieszyłem. Moja matka zawsze mówiła nie chodź, a ja chodziłem, chodziłem bo się cieszyłem, wyglądałem tego dnia, który nastął, dzień świąt, bo poszedłem do gromadki dzieci bawić się, ale rozważam to sobie dzisiaj, widzicie w starszych jestem latach, wszyscy tutaj zgromadzeni mamy rozum. Matka Boża przychodzi do nas w każdym miejscu: w kościele z Jezusem. Mówiła nam w piątek tutaj, ukrzyżowany został Jezus, jest w ciemnicy, niebo zadrżało. Wchodziłem na to miejsce tutaj, odczułem w swoim własnym ciele ból. A dlaczego ja go odczułem? – jest znak Chrystusa, tak każdy człowiek odczuje, bo ukrzyżował Chrystusa, dlatego odczuje, bo został kłamcą, został jako dziecko, które tu na ziemi jest od dzieciństwa, ono ma rozum, bo Jezus dał rozum każdemu dziecku co ma czynić. Teraz widzicie świat, na którym żyjemy tutaj i co się dzieje.

Matka Boża zniosła to Dzieciątko do Kościoła, do gromadki dzieci, żeby się bawiło w kościele, żeby się bawiło z innymi dziećmi. Ale inne dzieci odchodzą od tego Dzieciątka. Smuci się Matka, która przyniosła to Dzieciątko.

Tak wiecie, wasza matka smuciła się, gdy to dziecko przyjdzie na ziemię i ubrudzi się, teraz widzicie tak i ja się smucę razem z wami, bo patrzę na was dzieci, niektórzy popełniają duże błędy.

Ja zniosłam Jezusa do świątyni, oni wypierają się Jezusa, tego dziecka. Taka jest przygoda wasza i wam dzisiaj mówię, mówię waszymi słowami,

żeby zrozumieli mnie dzisiaj tutaj na tej ziemi, jako Matkę. Jezus dał wam wszystkim miłość dla was, On was umiłował jako dzieci, żeby się z wami cieszył, On umiłował tu na ziemi.

Co się dzieje, to sami widzicie – rozważcie to sobie w swoich sercach. Co się dzieje, jak dzieci postępują na ziemi. A Ja przychodzę do was, żeby wasze dusze oczyścić, żebyście nie byli brudni. Pragnę Ja was oczyścić, żebyście byli czysti.

Jezus pragnie od was miłości, pragnie, żebyście mu służyli, bo On jest waszym Ojcem, waszym pasterzem, tak mówię dziś do was waszymi słowami, żebyście Mnie zrozumieli. Nie przekraczajcie Moich słów, bo pragnę wam zawsze oznajmić, żebyście byli czysti. Amen”.

## **Orędzie 81**

z dnia 5.01.1996r. godz. 12.00

”Przyszłam do was Ja Matka Boża, żeby wam oznajmić, będę mówiła przez swego sługę.

Mówię dzisiaj dzieci do was to, że tylko usłyszycie Mój głos raz w miesiącu, taka jest Moja wola. Zapowiadam wam dzisiaj, módlcie się gorąco, idzie na was bardzo duża burza, będziecie mocno odczuwać, taka jest na was klęska.

Przygasza światło, módlcie się do Jezusa Miłosierdzia Bożego, mówcie Koronki, to Jezus może wam jeszcze przedłużyć, proście Jezusa. Kto we Mnie wierzy będzie Mnie nosił w swoim sercu niech się nie boi. Nie bój się i ty sługo, będę zawsze z tobą, w ogóle nic ci się nie stanie. Matko Boża, a czy będzie ona? – jest w Moim miłosierdziu.

Módlcie się dzieci, proszę was, jest mi smutno, módlcie się do Mego Syna Jezusa Chrystusa. Amen”.

## **Orędzie 82**

z dnia 2.02.1996 r. godz. 12.00

”Przyszłam do was moje dzieci, żeby was pocieszyć, będę mówiła przez swego sługę waszymi słowami, taka jest Moja wola.

Błogosławię was.

Tak sługo mój masz dzisiaj zadanie, udziel im wszystkim Chrystusa. Oto jest Jezus, ukryty pod postaciami Chleba i Wina.

Oto Ja Matka Boża jestem dzisiaj z wami, mówię do was przez mego sługę. Kochani, powiem wam to, co w zeszły piątek powiedział Jezus

Chrystus, co On ustanowił: jak świat, tak niebo, bo Jemu przekazał Jego Ojciec. Tak On jest posłuszny Ojcu swemu. Jezus otrzymał chrzest od swego Ojca, ochrzcił cały lud. Otrzymał chrzest od swego Ojca, został zjednoczony z Ojcem Niebieskim. Otrzymaliśmy od Jezusa chrzest, jesteśmy zjednoczeni z Jezusem, który jest zawsze z nami jest i dziś.

Oto On przemówił do nas słowami: Jezus tak ustanowił jak w niebie, tak i na ziemi.

On poszedł na śmierć za wszystkie dzieci, bo tak wykonał wolę swoją dla Ojca swego, On jest wierny Ojcu Swemu Niebieskiemu. Tak, my jesteśmy ochrzczeni, powinniśmy być wierni dla Chrystusa, bo jesteśmy zjednoczeni z Chrystusem, jesteśmy dziećmi Bożymi – pamiętajcie o tym.

Jezus poszedł na śmierć – zmartwychwstał – pójdziemy i my, zmartwychwstańmy, będziemy mieli życie wieczne, ale musimy być pokorni, służyć Jezusowi i Matce Bożej.

Nie znaliśmy Ojca Niebieskiego, nie znaliśmy Chrystusa.

Poznaliśmy tylko Chrystusa, a Jezus ustanowił świat, tak jak w niebie i tak Mu powiedział Ojciec Jego: jest tylko jedna prawda, zrozumcie teraz słowo Jezusa.

Jedno słowo tylko jest Jezusa, jeden człowiek, jeden kapłan, wszystko jest tylko jedno. Tyle mamy kościołów, a jest tylko jeden. O widzicie, jak Jezus ustanowił dla człowieka. Zrozumcie teraz, jak to jest, że tylko jest jedno słowo, bo jest jeden Jezus, tak wiecie jest jedno słowo, bo tylko jest jeden Jezus.

Ale powiedział są trzy prawdy, bo są trzy prawdy w niebiosach: Bóg Ojciec, Syn Boży i Duch Święty – jest człowiek, trzech składa się na jednego, ten jest prawdziwy, który woła słowo Boże, Kościół jest, widzicie jeden, możemy iść gdzie chcemy, ale jest ten sam, bo jest jeden Jezus w nim, jedna Matka Boża, wszystko jedno, pójdziemy tam spotkamy Jezusa, jednego co zawsze jest z nami. On jest w każdym kościele, bo tak ustanowił Jezus – umrzemy, zmartwychwstaniemy – bo jesteśmy Jego dziećmi. Człowiek umrze, śmierć od niego odchodzi, on już więcej umierał nie będzie, będzie żył na wieki.

Człowiek na co zasłuży, otrzyma, bo człowiek składa się z trzech ludzi, ten tylko, kto woła słowo Boże.

Kapłanów jest trzech, ale jeden jest prawdą, ten, którego On powołał. Jezus jest tylko jeden prawdziwy, wszystko jest tak ustanowione przez Jezusa, że nie sposób tego pojąć. Nie pojmiemy tego, bo to Jezus ustanowił i my musimy tylko słuchać słów Jezusa, bo to jest prawdziwe, więcej nic nie możemy słuchać, więcej słów.



Musimy dostosować się, bo Jezus powiedział, że czas jest krótki. Przyjdzie w chwale do nas, ujrzymy Go wszyscy. Cóż my Jemu powiemy, my jesteśmy biedni. Jezus wie, Jezus daje nam różne znaki, nie możemy zrozumieć komu mamy służyć, dla Jezusa, dla Matki Bożej, bo jest Jego Matką, On jest Synem Jej. Tylko przez Matkę Bożą możemy uprosić dla siebie łaski, gdy jesteśmy uczciwi, gdy jesteśmy sprawiedliwi, bo Jezus jest sprawiedliwy.

Co powiedział Jemu Ojciec, tak On dokonuje i my powinniśmy się zastanowić.

Bardzo krótki jest nasz czas. Mówimy, że jesteśmy młodzi, ale nie wiemy, kiedy nasz czas przyjdzie. Spodziewajmy się zawsze spotkania z Jezusem i te słowa miejmy zawsze w swojej duszy, bo gdy ciało zostanie, dusza wyjdzie, będzie już tylko oglądała Jezusa, nic więcej taka jest wola Jezusa. Musimy pamiętać o tym, że jest Jezus i Matka Boża i zrozumieć dzisiejszy świat, że jest Jezus zamknięty w ludzkich sercach, ponieważ Ojciec Święty jest zjednoczony z Jezusem, głosi prawdę na cały świat, bo Jezus powołał go na miejsce Piotra. Na miejsce Kościoła świętego, tak on woła do wszystkich dzieci i Jezus mówi: kto przyjdzie do Mnie, Ja jego rozgrzeszę – taka jest wola Jezusa.

Odchodzę od was dzieci moje, żegnam was. Amen”.

### **Oreędzie 83**

z dnia 11.02.1996 r. godz. 13.40

”Przyszłam do was dzisiaj Ja Matka Boża, przyszłam do was tutaj, żeby was na tym miejscu pocieszyć, bo jestem zawsze z wami, ale dzisiaj chciałabym wam powiedzieć, że będę mówiła przez swego sługę. Co się dzieje wam, jaka Ja jestem zboleła – nie wiecie moich myśli, moich słów, co do was mówię, są nic nie warte – dlaczego tak się dzieje? Widzicie dałam wam wiele znaków, widzieliście, wiele wam dałam, żebyście zrozumieli, a dlaczego tak się dzieje – dla kogo ten świat służy! Komu służy?

Pamiętajcie co Jezus powiedział wam. Czy te słowa są nic nie warte? A czy Moje słowa są też nic nie warte?

Nie rozumiecie moich słów, żyjecie tylko obłudą, kogo oszukujecie, Mnie Matkę Bożą? Zrozumcie teraz te słowa, co do was mówię jako, że jestem waszą Matką. Jestem w każdej chwili z wami i chcę was doprowadzić. Co żądacie dam wam zawsze, bo Ja jestem po to, was kocham, a co wy czynicie? Dlaczego tak się dzieje, dlaczego moje słowa

nie są ważne? Mówiłam wam kiedyś, zapieracie się Mnie w swoich sercach, zapiera się mnie cały świat. Przed kim zapiera przede Mną Matką Bożą? Co wy myślicie, że Ja jestem kim dla was? Kim jestem dla was? A po co Ja tu przyszedłam...po to, żeby wam dać siłę, żeby was tu pocieszyć. Mówię dzisiaj waszymi słowami, żeby każdy jeden zrozumiał, bo wiedzcie dobrze, że czas już nie długi. Po to przychodzę do was, bo mi serce boleje, żebyście byli zawsze ze Mną i tak wam Jezus powiedział. Przyjdźcie do Niego, On was tutaj kocha, kocha was na każdym miejscu, a co się dzieje? – kogo oszukujecie?

Mówię do was waszymi słowami, żebyście mnie zrozumieli, nie wiem co mam na to mówić, bo wiedzcie, że wszystko żyje z oszukaństwa, obłudy, ale kocham was i błogosławię was Moje dzieci.

Odchodzę od was, ale odchodzę od was z sercem zbolełym. Módlcie się, proście jeszcze Mego Syna Jezusa Chrystusa może wszystko jeszcze wam przebaczy. Amen”.

## **Oędzie 84**

z dnia 16.02.1996 r. godz. 11.45

”Przyszedłam do was dzisiaj... Jezus jest z wami, mówię wam idźcie tą drogą, która prowadzi w góry, pocieszajcie chorych, pocieszajcie biednych, idźcie – posyłam was.

Obudźcie tych, którzy nie widzą, którzy są głusi, zapalcie im serca. Oto posyłam was wszystkich tą drogą, ale nie zapominajcie o ojcach, matkach, swoich braciach i siostrach, idźcie tą drogą, która bije promieniami słońca, a dojdziecie, ale bądźcie ostrożni, zapowiadam wam, żebyście nie błądzili.

Jezu przyjmij nas wszystkich, daj tę miłość nam, żebyśmy mogli wszyscy być z Tobą. Amen”.

## **Oędzie 85**

z dnia 16.03.1996 r. godz. 19.20

”Przyszedłam do was dzisiaj i mówię, żeby przekazać wam dwa przykazania Boskie, ludzkość nie wierzy. Ona tylko w myślach ma tak co tylko sobie pomyśli.

To są dwa przykazania Boskie, które Jezus skrócił dla człowieka i to w tym testamencie będziemy czytać. To jest zapisane.

Dzieci Moje przyszedłam do was jako Matka Boża i przemawiam do was. Wybrałam was dzisiaj tu na tym miejscu. Postanowiłam, żebyście wysłuchali słowa Mojego Syna Jezusa, bo mi to Syn przepowiedział. Tak wy musicie wierzyć, że jest jedno i drugie przykazanie Boskie i wierzyć i nosić w swym sercu, tak jest wola Jezusa.

Głoście na cały świat moje przykazanie, które to dziś żeście otrzymali. Dlatego Ja was tu postawiłam. Wy jesteście przeciwko wszystkim niedowiarkom, którzy są mi przeciwni. Ja was postawiłam po to, żebyście dokonali dzieła, które Ja zaplanowałam. I oto dziś mówię do was słowami, żebyście modlili się i wierzyli, że tylko jest Jezus, więcej od siebie odrzucajcie, pamiętajcie – bo tylko jest Jezus – mówię do was dzisiaj, módlcie się, módlcie się i przekazujcie Moje słowa siostrze, bratu i innym swoim krewnym, którzy będą przyjmować Komunię świętą Jezusa.

Przekażcie przez Krew Jezusa, taka jest Moja wola. Amen”.

## **Orędzie 86**

z dnia 25.03.1996 r. godz. 13.45

”Przyszedłam do was tu na to miejsce Ja Matka Boża, żeby was tu pocieszyć. Będę mówić przez wszystkie dzieci, żebyście zrozumieli, a szczególnie przez swego sługę waszymi słowami. Mówię do was dzisiaj matki, błogosławię was. Błogosławię was tu wszystkich zebranych, żeście przyszli tutaj na to miejsce, dlatego cieszy się moje serce.

Matki cóż czynicie, matki mówię drugi raz, co czynicie, czy wy wiecie co czynicie, komu swoje serca zaprzędajecie? Komu? Dlaczego wy skórę czerwoną ubieracie na swoje serce, mówię do wszystkich matek całego świata, dlaczego tak się dzieje na świecie?

Mówię dzisiaj do was, patrzcie co Jezus powiedział, weźcie, weźcie swój krzyż na ramię, nie wstydźcie się go, a On wam zwycięży wszystko. Bo Jezus był tajony przez swoich zabójców, On wycierpiał wszystko za nas tu i całego świata.

Słyszycie Jego słowa, a cóż wy zapieracie się Go, cóż wy czynicie matki, komu zawierzyłyście? Czy wy wiecie, co wy czynicie? Czy wy wiecie kogóż wy zabijacie? Nie, nie wiecie, zbijacie swe dziecko, a wy wiecie, że dziecko będzie może służyło dla Jezusa.

Zamykacie swoje serca, zamykacie światu.

Moje serce boleje tu, bo świat idzie daleko do otchłani, ale proszę was matki, matki odwróćcie swoje serca, swoje serca odwróćcie do Mojego

Syna Jezusa Chrystusa, żeby On wam wszystko przebaczył, a wszystko zwyciężycie.

Tak nie może być, Jezus jest zwycięstwem, zwycięży wszystko. Cóż ma człowiek na ziemi sobie przemówić słowami, człowiek tylko jest z obłudy świata, bo on sam nie wie co czyni.

Przepowiem wam co Syn powiedział do was, do moich córek, które Ja wybrałam. On je tu postawił, są obecne co dzień. On powiedział idzie, idzie do tych, którzy są chorzy, idzie do tych, którzy są biedni, ale idzie tą ścieżką, która jest do wzgórza. Mówił trzeci raz, idzie do tych tą ścieżką co są niewidomi, co są głusi, rozpalcie im serca, o widzicie, ale mówił trzeci raz, idźcie tą ścieżką, na której są promienie słońca, ale nie zapominajcie o matce, ojcu, swojej siostrze, bracie, to nie zbłądzicie, dlatego wam zapowiadam dziś, żebyście nie zbłądzili. Bądźcie zawsze miłością, bo Ja pragnę od was tylko miłości i pokuty, to jest dla człowieka, wszystko co Jezus powiedział. Amen”.

## **Orędzie 87**

z dnia 31.03.1996 r. godz. 13.45

”Przyszłam dzisiaj do was jako Matka z orędziem.

Masz przedstawić to co boli Moje serce, będzie się działo wszystko przez mojego sługę – błogosławię was dzieci.

Przemawiam do was teraz moi drodzy, którzy tu jesteście zgromadzeni, bo Ja was kocham i stale do was mówię. Cóż się dzieje u was tu na ziemi, u moich dzieci patrzcie co się wydarza.

Usiłowali stracić mego sługę, stracić chcieli tutaj moje imię, ale nie dokonało się, chcieli go stracić mieczem, chcieli mu przebić serce, ale czy oni wiedzą, że On ma serce przebite. Czy oni wiedzą o tym? Dlaczego nie szanują tego co Mój Syn ofiarował dla nas wszystkich, całego świata. Oto płynie dla was to. Nie uda się tego uczynić, wtedy się uda jak będzie w Mojej woli. Dzieci na czym świat stoi? – na pokusie, jeden drugiemu zalewa to do serca, tę truciznę.

Widzicie co się dzieje, chcą Mnie zniszczyć, chcą zniszczyć Mego Syna, nie słuchają Mojego głosu. Czym oni chcą się wywyższyć?

Ja jestem przecież tutaj, Mnie nikt nie może zabronić. To co Ja tu ofiarowałam, wszystkiego dokonam, tego co jest w Mojej woli.

Moje serce nie może przeboleć, co się dzieje widzicie na każdym jednym miejscu, zalewają tylko tą trucizną, która płynie z ich ust, co nie wiedzą, oni wiedzą, że Ja jestem ich Matką. Ja do nich przychodzę. Komu

służą? Mnie nie, oni służą przeciwnikowi mojemu, a czy wiedzą dobrze o tym, że Jezus powiedział im, że czeka na nich? Nie tak, wicie Moje córki co się dzieje, Moje serce boleje, muszę tak uczynić jak jest w Mojej woli.

Kocham was córki, kocham was tu wszystkich, kocham cały świat, bo ja przyszedłam was ocalić tu na tym świecie.

Już nie mogę tego znieść, co się dziś dzieje, świat jest zatruty. Nie mogę tego znieść jako Matka, jestem zawsze z wami, zawsze was kocham – pamiętajcie o tym, przyjdzie do mnie, przyjdzie do mnie niedługo, tak Syn powiedział: czas jest bardzo krótki, ale On jest miłosierny. Czekam na wszystkie swoje dzieci, bo On jest miłosierny, dlatego jestem Jego Matką, jestem tak samo Matką, żeby was tu odwrócić od zła, za to Mnie serce boli. Co dzień do was przychodzę, wiele macie już dowodów, ale nie wicie co. Pomyślcie tylko sobie, a wszystko wytryśnie wam z oczu, wszelka prawda, co się dokonało. Będzie się dokonywać, nie będziecie wiedzieli o co chodzi, innym wszystko się dokona, tak to jest w mojej woli. Kto komu zalewa truciznę, sam ją wypije, to jest słowo moje, to się dokona – Ja tak zapowiadam wam tylko to, żebyście zawsze byli w swojej miłości, sercem modlili się do Mojego Syna, bo Ja już nie mogę uprosić Meogo Syna, nie mogę, powtarzam wam jeszcze raz nie mogę, świat jest zatruty, siostra bije brata. Dzieci mówię do was jeszcze z miłością Swoją.

Odchodzę od was, módlcie się z miłością, módlcie się, miejcie w swym sercu miłość, bo tego oczekuje od was Jezus. Ludu, ludu, co się dzieje, dzieci odchodzę od was. Amen”.

## **Orędzie 88**

z dnia 13.04.1996 r. godz. 13.50

”Przyszedłam do was Ja Matka Boża. Przyszedłam do was tu dziś w Moim miłosierdziu, boli Mnie serce dzieci, mocno boli Mnie serce, wicie matczyne przeżycie.

Oto Ja do was przychodzę, żeby wam oznajmić, będę mówić przez sługę Swego, abyście Mnie zrozumieli, dlatego mówię stale wam.

Córki otrzymałyście imiona, imiona otrzymałyście, chyba już wicie. Te imiona powtórzę wam dziś, bo to jest zapisane w mojej miłości. Ja wam powiem jeszcze dziś, jesteście Szafrankami, macie głosić to, żeby wasze słowa szły jako iskry na cały świat. Dałam wam drugie imię, patrzcie co się dzieje na świecie, co moje dzieci czynią, dlatego też przychodzę i przyszła do was wasza siostra. Oto jestem dzisiaj z wami, przekazałam

słowa waszym dzieciom, wszystkim braciom i zostawiłam wam te słowa, które macie zapisane. Przeczytajcie to, co Ja wam napisałam.

Sługo daj dzisiaj przeczytać i rozpowszechnić te słowa na cały świat i wy macie prawo głosić te słowa, po to was tu wybrałam. Nie wzruszajcie swego serca, bo po to jesteście. Po to was tu postawiłam i po to dam wam Ducha Świętego, żeby was otoczył. Widzicie co się dzieje na świecie, ile jest zła przez wszystkie dzieci, dlatego wypełni się słowo Mego Syna Jezusa Chrystusa, które On wam przekazał, wypełni się tu dla was. Będziecie cierpieć, bo idzie duża klęska dla was, będziecie cierpieć bo Syn tak powiedział: będą cierpieć ci, którzy są mi nie godni, ale i ci, którzy Mi są godni.

Wzywam wszystkich do siebie, wzywam dlatego, że jestem miłosierny i wzywam dla tego, żeby wszyscy przyszli, bo Ja dałem ich na swój obraz, jako dzieci Boże. Oni są moimi dziećmi, a ja jestem ich Ojcem, dlatego dam ich tutaj, stawiam przede Mną, żeby oni byli zawsze. Ja też pragnę tego, pragnę ich i pragnę, ale to czynię, co jest w mojej woli, dlatego, że już Moje serce nie znosi i dlatego mówię wam dziś tutaj, że będzie duża klęska na was. Uczynię to, że wszyscy ucierpią, ucierpi brat za brata, siostra za siostrę, bo już kończy się ten czas, który jest wydany i pragnę was teraz tu stać, żebyście głosili to imię, które macie, żebyście głosili wszystkie Moje słowa, dlatego was wzywam. Dajcie znak tym, którzy mają zamknięte serca, dajcie znak tym, którzy są ciemni, otwórzcie im oczy, żeby widzieli, to jest moje słowo, a wola moja będzie wypełniona, bo Ja dla was jestem taki miłosierny i wam wszystko chcę przekazać, żebyście wiedzieli, bo Ja dałem wam wolę i rozum i co chcecie to czyńcie, ale ja dlatego was proszę, proszę i przychodzę w każdym biednych zakątkach i w każdym moim kościółku. Jestem zawsze z wami i przekazuję te słowa przez wszystkich kapłanów, którzy są na świecie, ale zapowiedziałam wam, że tylko jest jeden kapłan, którego ja posłałem, on wam prawdę mówi. To wszystko jest przez oszukaństwo, dlatego od cierpcie wszyscy, mówię wam jeszcze raz. Jestem Jezus Miłosierny, jest to dzień, w którym jest niebo otwarte dla wszystkich i żeby wszyscy dojrżeli się swoim słowem i tak mówię do was Moje dzieci.

Głoście światło, bo z waszego światła iskry idą na cały świat. Czyńcie to, co Ja wam przepowiedziałem, dam wam tu siłę, żebyście jeszcze byli silniejsi, pamiętajcie o tym, co Ja wam mówię i proszę tylko o jedną modlitwę: Miłosierdzia Bożego, żebyście byli razem ze Mną złączeni, bo Ja was złączyłem przez wasze imię. Amen”.

## **Oędzie 89**

z dnia 3.05.1996 r. godz. 14.50

”Przyszłam do was tu na to miejsce Ja Matka Boża. Będę przemawiała do was przez Swego sługę.

Błogosławię was moje dzieci, raduje się Moje serce. Błogosławię moje sługi – kapłanów .

Jestem waszą Matką Moje dzieci, dzieci, matki jesteście tutaj dzisiaj.

Co Jezus przepowiedział, co nastąpi, to boli Mnie Moje serce za was. Jezus powiedział: będzie trzy dni ciemności, ale odczują wszyscy, ci dobrzy i niedobrzy, którzy kochają Jezusa i którzy nie kochają Mego Syna. Dzieci mówię do was, do was którzy jesteście, jesteście dzisiaj razem ze Mną, a Ja jestem co dzień z wami i tak pragnę waszych słów, żebyście tu przemawiali do Mnie, bo wasze słowa idą jako iskry na cały świat.

Jezus powiedział idźcie innych obudźcie. Tak dzieci ja pragnę od was tej miłości, żebyście przyszli do tego Jezusa z czystym sercem, z czystą duszą swoją, bo Jezus powiedział: przyjdźcie, ujrzycie Go, ale pamiętajcie, czy zasłużyliście? To są słowa Jezusa Mego Syna i Ja was zawsze proszę, bo jestem Matką waszą, was, jako dzieci Moje tu na ziemi. Patrzcie co się dzieje na świecie, na tej kuli ziemskiej, na której żyjecie. Jaka jest obłuda, jakie są podstępstwa, co się dzieje? Pamiętajcie, oni odpowiedzą za wszystko, tylko jest jeden Jezus, On wam ufa. Ufajcie i wy Mu i proście Jezusa zawsze w nagłej waszej woli, która was spotyka, a na pewno Jezus przyjdzie do was i wam pomoże we wszystkim. Amen”.

## **Oędzie 90**

z dnia 29.06.1996 r. godz. 13.45

”Przyszłam do was Ja Matka Boża, żeby wam przekazać moje plany. Ja jestem zawsze z wami i swoje plany zawsze wam przekazuję. Dziś przekażę wam, czego ja tu pragnę, co ma tu powstać. Tu ma powstać to, co jest w moim miłosierdziu, jeszcze świat nie widział, co ma tu powstać.

Sługo powstań i przepowiedz wszystkie Moje plany.

Oto Matka Boża zamierzała tutaj, zaplanowała w swoim miłosierdziu, co ma tu powstać. Tu ma powstać świątynia, tu gdzie jesteśmy, na tym miejscu, ale ma powstać druga świątynia, tam gdzie Matka Boża przyszła najpierw. Tam ma powstać taka świątynia, której nie ma jeszcze w Polsce, bo Matka Boża powiedziała, że tego miejsca nie było, tak jak Ona czyni.

Nie było nigdzie na świecie i dlatego, to ma być, czego jeszcze nie ma w Polsce, bo Ona Naród Polski broni i broni nas i przepowiada co tu ma powstać.

Ma tu powstać duża świątynia, na tym miejscu, w które przyszła Ona, tu w to miejsce, ma które przyszła pierwszy raz i oznajmia nam co dzień, jako Matka polskich dzieci tutaj, żeby się bronili na każdym jednym miejscu. Żeby się bronili w swojej duszy, bo czas jest bardzo krótki. Żebyśmy nie błędzili, żebyśmy szli tą drogą, którą Ona nas prowadzi do Jezusa jako Matka, bo Ona jest zawsze z nami. Ona nami kieruje, wszystko przepowiada, my nie możemy zbłądzić, bo Ona jest zawsze z nami, zawsze z nami.

Świat się dziwi, co się dzieje, bo Ona prowadzi nas, prowadzi nas tą drogą, żebyśmy nie zbłądzili, bo Matka Boża wie wszystko, co się będzie dziać. Co się dzieje na świecie, tu na tej ziemi. Ona słyszy nasze głosy, ona zawsze nam przepowiada, dlatego nie powinniśmy zbłądzić, co Jezus nam przepowiada, jakimi słowami powinniśmy zawsze, w każdym miejscu mówić. Że jest Jezus i Matka Boża z nami, a my czynimy może nie tak, może czynimy obżarstwem. A patrzcie co Matka Boża powiedziała: módlcie się do Jezusa Mego Syna, bo czas jest bardzo bliski, kiedy Jezus przyjdzie do nas i przyjdzie Matka Boża. Ujrzymy Go wszyscy, bo wszyscy chcą ujrzeć cud, żeby Matka Boża okazywała, ale Matka Boża okazuje nam te znaki, co Jezus czyni i wszystkich nas Ona doprowadzi, bo Ona pragnie wykonać Swoje plany i nikt Jej nie może tego zabronić. Jeżeli ktoś będzie chciał, popsują mu się plany, połamię mu się tak, jakby człowiek szedł drogą i wpadł w przepaść i połamał nogi. Tak ten, który tu będzie chciał popsuć, to się mu to stanie, bo Matka Boża wszystko może uczynić, co jest w Jej woli. Amen”.

## **Oreǳie 91**

z dnia 7.07.1996 r. godz. 13.40

”Dzieci moje zesłał do was i przemawiam słowami przez swego sługę, żebyście zrozumieli moje słowa, że Ja jestem z wami pragnę od was tylko waszej miłości, bo ja po to przychodzę, żeby wam oznajmić tu na tym miejscu i wam dodać sił, żebyście mogli wszystko przetrwać, wszystko zwyciężyć. Bo Ja jestem Matką i chcę was doprowadzić tą drogą, żebyście szli do Mego Syna Jezusa Chrystusa, bo tak wam Jezus powiedział: idźcie tą ścieżką, nie zabłądzicie. Ja dziś wam chcę powiedzieć, prowadźcie się tą ścieżką w górę słońca. Taka jest moja wola i



wam tylko mówię dziś i proszę was dzieci, którzy jesteście ze Mną, a Ja dziś jestem z wami i was żegnam. Amen”.

## **Oreǳie 92**

z dnia 2.08.1996 r. godz. 18.10

”Przyszła do was dzisiaj Ja Matka Boża, mówię do was już drugi raz. Będę mówiła teraz przez swego słuęę. Słuęo Mój tak martwisz się o wszystko nie martw się.

Matko Boża ja pragnę się Ciebie zapytać: tak mi mówią, że będziesz ze mną niedługo. Nie przejmuj się. Będę z tobą dokąd cię stąd nie wezmę, będzie się tu działo dokąd ty będziesz na tym miejscu, a później stanie się to, co Jezus powiedział. Jezus powiedział to: mówię wam już nie raz. Jezus mówi do was wszystkich, jest bardzo bliski czas, ostrzega świat przed pokusą, ostrzega, żebyście zrozumieli słowa Jezusa, słowa moje, jako Matki Bożej.

Ja do was przychodzę stale, w każdej modlitwie jestem z wami, do was mówię, daję światu świadectwo, że Ja tu jestem jako Matka Boża. Daję światu światło, żebyście zrozumieli Mnie, że jestem Matką Niebieską i pragnę was uratować, jako dzieci swoje i dziś mówię do was. Mówię, że w inne miejsca, w których Ja jestem nie będę przychodziła, tak się stanie, **ale wiedzcie tu będę, dokąd Jezus nie zejdzie na ziemię.** Ujrzą Go wszyscy, taka jest moja wola i dzisiaj mówię do was, żebyście Mnie zrozumieli.

A ty słuęo mój, więcej będziesz miał cierpienia pojawiają ci się choroby, będziesz cierpieć mocno, nie zrażaj się tym, bo musisz wszystko wycierpieć, taka jest wola Jezusa Chrystusa i Moja.

Dzisiaj mówię wam móǳcie się gorąco do Mego Syna Jezusa Chrystusa. Amen”.

## **Oreǳie 93**

z dnia 16.08.1996 r. godz. 18.00

”Przyszła do was Ja Matka Boża i mówię do was dzisiaj przez swojego słuęę. Będzie się wszystko spełniać przez niego, to co jest w Mojej woli.

Mówi Pan Jezus: słuęo udziel wszystkim dzieciom Ciała Mojego.

Teraz mówi Matka Boża: błogosławię was wszystkich, jako Matka Boża. Ja jestem zawsze z wami i dzisiaj was witam jako swoje dzieci.

Dlatego Ja tu przychodzę, żeby wam udowodnić wasze słowa, które wychodzą z waszych ust i całego świata.

Ja jestem po to wysłana od Swojego Syna Jezusa, żeby wam udoskonalić to wszystko, żebyście byli wierni Jezusowi i Mnie Matce Bożej, bo wy jesteście w ciemnicy, wam okazują ciemnicę, wam okazują to co mój przeciwnik wam okazuje, dlatego Ja przychodzę, żebyście się spotkali z Moim Synem Jezusem.

Ja byłam z wami, byłam po to, aby mieć oczy otwarte na was, jako na swoje dzieci. Tak dzieci proście Jezusa, proście z miłością, bo ja pragnę waszej miłości, bo gdy nastanie jedno słowo, będziecie wołać do Jezusa, to Jezus wam przebaczy, a jeżeli nie usłuchacie się, to przyjdą na was ciężkie kary, zapamiętajcie Moje słowa jako Matki Bożej.

Powiedziałam wam kiedyś w innych czasach, słyszeliście Mnie dobrze co się będzie działo, tak wiecie to jedno, to co się dzieje, że moje słowo nie myli się, zapamiętajcie to sobie jako moje dzieci, bo moje serce pragnie was i Ja jestem zawsze z wami, zawsze pomagam wam w waszych ciężkich i trudnych czasach.

Jestem i dzisiaj z wami i tylko proszę was o różaniec, o ten różaniec, żeby otoczył całą waszą Ojczyznę, w której żyjecie, tak dzieci tego od was pragnę, a co wy myślicie?

Ja przychodzę do was, nie bójcie się Mnie Matki Bożej, nie bójcie się Mojego Syna Jezusa, bo On nie przychodzi was przestraszyć, On przychodzi z miłości, jak do dzieci swoich, dlatego córki jesteście tu przede Mną, pamiętajcie co Ja wam powiedziałam, bo Moje słowo mylić nie może. I dzisiaj proszę módlcie się gorąco, jako Moje dzieci, tylko tego od was pragnę i żegnam was. Amen”.

## **Orędzie 94**

z dnia 26.08.1996 r. godz. 18.20

”Przyszłam do was Ja Matka Boża. Będę przemawiała przez swego sługę, ale serce mam zbolełe a powiem wam dlaczego: patrzcie jak prześladują światło, które wam uczyniłam, a uprosiłam to przez Swego Syna Jezusa Chrystusa, tak właśnie było wczoraj.

Sługo Mój nie zrażaj się tym, co cię tak uraziło, nic się nie stanie, bo Ja jestem zawsze z tobą i pragnę ci pomagać. Daję ci taką siłę, jaka jest z mojej woli.

Mówię do wszystkich: kto na Moje słowa rzuca ogień, to Ja uczynię to tak, jakby rzucał na Mego Syna Jezusa Chrystusa. Taki człowiek jest

kłamcą, on jest moim przeciwnikiem. Nie może tak być. Co Ja zapowiedziałam, dokonać się musi, nikt nie może mi przeszkodzić. Sługo mój, będziesz tak cierpieć, aż spełni się Moja wola. Już nie długo nie ujrzę ciebie, będę cię szukała, ale cię nie znajdę, niech pamiętają o tym co czynią.

A teraz do was mówię córki, patrzę na was, patrzę na was codziennie, co wy czynicie? Powiedziałam wam, żebyście dali światu moje światło. Wy też, niektóre lekceważycie to sobie, a Ja was zapisałam w moim testamencie i nie będziecie z niego skreślone. Postawiłam was na to, żebyście były moją pomocą. Nie zdradzajcie się, bo was upominam jako Matka Niebiańska, chcę was upomnieć, a wy upominajcie lud cały. Przez was idzie to światło, dlatego was dzisiaj upominam, módlcie się dzieci do Mego Syna Jezusa, żeby On wam przebaczył, bo Ja przychodzę do was ze zbolełym sercem.

Żegnam was wszystkich. Żegnam kapłana, który był przede Mną. Żegnam was wszystkie dzieci, bo wielka jest Moja miłość do was i kocham was wszystkich jako Matka Boża. Odchodzę od was. Amen”.

## **Oreǳie 95**

z dnia 29.08.1996 r. godz. 13.50

”Przyszłam do was Ja Matka Boża i was błogosławię, ale błogosławię i kapłanów, którzy tu przybyli. Błogosławię was, jestem Matką Bożą, pamiętajcie, że jestem zawsze z wami, bo upodobałam to miejsce i jestem zawsze tu na tym miejscu z każdym dzieckiem, które do Mnie przychodzi. I dzisiaj wam zapowiadam, żebyście prosili Mego Syna Jezusa, bo On jest miłosierny, aby wam wszystko przebaczył. Tak dzieci Ja was ukochałam tu na tym miejscu, żebyście byli zawsze ze Mną i Ja jestem z wami. Patrzcie codziennie na Moje trudy, jakie Ja dla was wszystkich poświęcam. Módlcie się dzieci, módlcie się gorąco do Mego Syna Jezusa Chrystusa. Amen”.

## **Oreǳie 96**

z dnia 8.09.1996 r. godz. 14.50

”Oto Ja Matka Boża, zesłam do was, żeby was tu pocieszyć. Bo jestem bardzo zadowolona, kiedy przebywam z wami. Dla was jestem waszą Matką, a wy jesteście moimi dziećmi.

Teraz będę mówiła do was przez swojego sługę. Tu błogosławię: w Imię Ojca, Syna i Ducha Świętego. Amen”.

Ale dzieci Moje, chcecie się dowiedzieć, cóż Ja tu czynię? Co sługa mój kapłan powiedział wam? Mówił, , bo ja mówiłam przez niego, że Ja tu jestem od wieków. Ta świątynia, która się tu buduje, Ja ją podnoszę. Ona tu była, jest i będzie, taka jest Moja wola. Nikt nie może tego wyjaśnić, a patrzcie, że mnie nikt nie uwielbiał, jak Ja przychodziłam, nikt Mi się nie uklonił. Mnie uczyniliście żebraczką. Poszłam, ale dzisiaj jestem tutaj. Przyszłam bo Ja jestem zawsze z wami. Zaplanowałam moje dzieło i wypełnić się musi, a ci, którzy sprzeciwiają się Mojej woli, stać się może to , że nawet się nie spodziewają, co się będzie z nimi działo. Mówię do was jako Matka. Cieszę się z was, cieszy się Moje serce i cieszę się bardzo z tego, że przybywacie do Mnie tu na to miejsce. Mówicie, że to jest biedne miejsce, ale tak zapragnął Jezus, tak Mi zezwolił. **Tu będzie tak, jak jeszcze nie ma w całej waszej ojczyźnie.** Taka jest Moja wola. Będę tu przemawiała do was dotąd, dopóki nie wezmę swego sługi do siebie. Ale proście Jezusa, bo On go wam szybko zabierze. Dzisiaj proszę was dzieci, żebyście wszyscy byli miłością, szanowali się jako Moje dzieci. **Módlcie się, odmawiajcie różaniec, bo różaniec to moja najpiękniejsza ozdoba.**

Odchodzę od was. Błogosławię kapłana, który tu przekazywał Moje słowa. Amen”.

## **Oreǳie 97**

z dnia 4.10.1996 r. godz. 11.05

”Przyszłam do was Ja Matka Boża i przemawiam do was dzieci, siostry, bracia. Spóǳcie na swoje własne dzieci, matki i ojcowie, spóǳcie na swoje własne dzieci. Cóż byście uczynili tutaj na tej ziemi, jako Moje dzieci? Ja jestem z wami jako Matka Boża i ocalam was w każdym jednym dniu, mówię przez swego sługę i mówię do was dzisiaj, ale spóǳcie jeszcze raz na swoje dziecko, co byście z nim uczynili? Przyszłam wam z pomocą i całemu światu, bo przyszłam na to biedne miejsce, żeby was ocalić, waszych synów, bo widzę świat pogrążony w grzechu. Proszę swego Jezusa i proszę was jako dzieci. Wzgardzają Mną inni, ale Ja jestem codziennie, patrzę na was jako na swoje dzieci. Przemawiam przez swego sługę, wzgardzacie i nim, to nie wzgardzajcie nim, bo nie dokonują tego ci, którzy są Mnie przeciwni, tylko dokonują ci, którzy są ze Mną Moim Synem, taka jest Moja wola i Mojego Syna.

Mój Syn przychodzi do was po to, żeby okazać wam swoją miłość, bo On umiłował świat. Okazuje wam swoje serce, żeby świat zrozumiał, jeśli nie zrozumie, stanie się to co jest w Jego woli.

Ja do was przemawiam, jako do dzieci swoich, żebyście byli przygotowani w swoich sercach. Swoją duszę miejcie czystą, a nie życie ze złym duchem, tylko życie ze Mną Matką Bożą, bo jak wam mówiłam tu wiele, wiele razy. Czas jest krótki, czyni się w tym miejscu jak w żadnym innym się nie czyni, czyni się tu na tym biednym miejscu tak, że człowiek, który jest na ziemi nie może pojąć Mojego Jezusa Chrystusa – nie przekona, bo Mój Syn jest miłosierny.

Ja do was mówię jako do dzieci: bądźcie ostrożni, bądźcie miłością, bo Jezus pragnie od was miłości, bo On przychodzi z miłością do was, jako do dzieci. On przychodzi ocalić świat, a przeciwnik Jego będzie zniszczony, tak jest Jego wola. Pamiętajcie, jeszcze raz wam dzisiaj mówię, tym którzy jesteście przede Mną, proście Mego Syna Jezusa, bo On przyjdzie z miłością do was. Amen”.

## **Oreddie 98**

z dnia 7.10.1996 r. godz. 11.40

”Przyszłam do was dzisiaj Ja Matka Boża, przemawiam do was codziennie.

Widzę w was dzieci smutek, ale i Moje serce jest smutne, bo Ja patrzę jako Matka na was wszystkich. O! – ile w was jest obłudy, ile jest kłamstwa na moje słowa Matki Bożej i na słowa Jezusa, ale patrzcie Jezus was tu ukochał. Ukochał was i daje wam znak światła, że jest z wami. Pamiętajcie, że On ukochał i pragnie was wszystkich, pragnie każdego dziecka, które odeszło od Niego, bo jest dzieckiem Jego. Okazuje wam to co się w waszych głowach nie mieści, widzieliście, co wam zapowiadałam, że ujrzyście ten znak, którego się nie spodziewaliście – ujrzyliście. I dzisiaj zapowiadam wam jako Matka, mówię do was, ale pamiętajcie, będzie za późno bo Jezus jest miłosierny, czyny Jego zawsze są u was. On daje znaki przez swego sługę.

Wzgardzacie nim, a Jezus go postawił. Jezus dał mu siłę, a Ja mu daje to, co jest w Mojej woli. Daję mu to, żeby ubrał szaty, które mu dałam. Pamiętaj sługo – ubierz od dziś. Nie będziesz udzielał Ciała Jezusa, bo dałam kapłana. Będziesz pokornie chodził z ludźmi wszystkimi na świecie, będziesz głosił oferty Jezusa – taka jest Moja wola, tak się od dziś stanie. Będą ciebie pragnąć – nie możesz tego czynić, musisz żyć w

spokoju, bo jest za dużo szyderstwa. Jezus okazał wszystko, co było w Jego woli – to, co w woli człowieka na ziemi być nie może. A słowo Jezusa mylić się nie może, co On zapowiedział wypełnić się musi.

Bądź mocno ostrożny, prześladowanie masz straszne, ale nie przerażaj się, Ja ci pomogę. Jestem z tobą w każdym jednym dniu, w każdej minucie, na każdym jednym kroku. Nauczę cię co masz czynić, bo Ja jestem z tobą i doprowadzę to miejsce w miłości, a tobą będą gardzić, bo oni nie będą wiedzieli co się stanie. Tak dzieci mówię do was już nie raz, co tu było, tu była świątynia – była przed wiekami, powstanie druga. Przyszłam do was za tyle lat. Wypełniam swoje słowo, bo Moje słowo mylić się nie może. Wszystko co zapowiedziałam tu musi powstać.

Są przeciwni – oni zblądzą. Mocno zblądzą, będzie się działo tak, że nie będą wiedzieli skąd się to wszystko bierze, pomiesza im się rozum. Nie będą wiedzieli skąd ty wszystko będziesz brał. Niech pamiętają oni o tym, że kto jest tobie przeciwny – to jest i Mnie przeciwny. Mnie nikt nie może być przeciwny. Ja jestem zawsze z wami i zawsze was ratuję. Dzieci Moje tylko mówię wam zawsze, pamiętajcie te słowa – spotkacie się z Jezusem, powtarzam wam jeszcze raz, idźcie tą drogą, którą wam zapowiedziałam – nie zblądźcie. Gdy będziecie szli tą drogą, którą wam przeciwnik pokazuje – pobłdźcie. Proście zawsze Jezusa, bo Jezus jest miłosierny i wszystko wam się wypełni, módlcie się, ale niech wśród was powstanie miłość. Amen”.

## **Oreǳie 99**

z dnia 28.10.1996 r. godz. 11.50

”Przyszłam do was i zawsze jestem z wami. Ja Matka Boża zawsze do was wołam słowami przez swego sługę, bo gdy będę mówić swoimi słowami, nie zrozumiecie mnie, a gdy mówię przez sługę, wy Mnie słyszycie. I dzisiaj mówię do sługi swego, nie martw się tak mocno, Ja wiem co się dzieje. Wiem, że chcą cię wszyscy na wszystkie strony wybadać, tak mordują cię.

Matko proszę Ciebie weź mnie. Pamiętaj wtenczas, niedługo cię wezmę, ale jeszcze swoją misję skończ. Mordują cię kapłani – moi synowie, chcą cię zniszczyć, ale tak nie będzie. Mordują cię inni, ale nie tak to będzie, będzie to co jest w mojej woli, a ty nie musisz się tak troszczyć, bo Ja ci pomogę. Oni nie będą wiedzieli, co się będzie działo i mówię dzisiaj do ciebie: musisz się strzec w każdym jednym miejscu, upominam cię.

I do was córki przemawiam, żebyście były zawsze miłością, żebyście zawsze były ze Mną, bo wy dajecie innym światło, ale wiem, że jest wam ciężko. Ja idę wam z pomocą i jestem zawsze z wami, pamiętajcie te słowa. Mówię do was, tylko nie bolejcie tak, bo nie jest to tak, jak wy myślicie. Będzie wszystko to co jest w Mojej woli. Nie może być to co jest w innych głowach. Chodzą różne gatki, różne szeptki, tak nie może być. Ja pragnę od każdego dziecka miłości, bo Ja jestem zawsze z wami. Widzicie, że jestem, widzieliście co mój Syn uczynił wam z miłości i przychodzi do was. Bądźcie miłością, módlcie się. Amen”.

### **Orędzie 100**

z dnia 1.11.1996 r. godz. 13.50

”Przyszedłem dzisiaj do was – Ja Pan Jezus. Wy Mnie szukacie, a Ja jestem z wami, Ja jestem z wami w każdym miejscu. **Kto mnie szuka, Ja jestem z nim.** Powiadam wam żony, szanujcie mężów, a wy mężowie szanujcie żony, bo jest to tak: jesteście jednym ciałem. Dzieci szanujcie ojców i swoje matki, bo jesteście jednym ciałem. Szanujcie swoich bliźnich, bo jesteście jednym ciałem, wszyscy równi, bo tak dałem wam na świat żywot. Jesteście z jednego ciała, powstaliście tu na ziemi jako moje dzieci i proszę od was słowami miłości, tak Ja też jestem obecny z wami. Jezus daje wam ciało, powstaliście wszyscy z jednego ciała. Matki, gdy zabijacie swoje dziecko, zabijacie swoje ciało, rzućcie je w otchłań, idźcie w otchłań, bo zabijacie same siebie, tak jest ustanowione od początku i tak będzie aż przyjdę do was. Ujrzyście Mnie, przyjdę do was w waszym podobieństwie, w jakim chodzicie tu na ziemi, taka jest Moja wola. Amen”.

### **Orędzie 101**

z dnia 3.11.1996 r. godz. 12.00

”Jestem z wami Ja Matka Boża. Powiadam ci tylko , abyś był spokojny, nie martwił się, bo Ja wszystkie twoje problemy rozwiązuje. Jestem zawsze z tobą i tylko zauważ to sobie, co powiedział tobie Jezus, kto jest gospodarzem, tak jest Jezus, On jest Panem nad wszystkimi. On przychodzi z miłością, ostrzega, ale On gdy się Jego uczniowie nie słuchają, karze, tak jest w twoim położeniu, z twoimi dziećmi. Tak, kto ciebie nie rozumie, nie rozumie i Mnie, tak jak Jezus powiedział, wszystko jest z Mojej woli, nie jak kto sobie uważa. Po cóż ty masz tyle problemów.

Przemawiam do wszystkich, do całego świata. Zawsze mówię: bądźcie miłością, bo Jezus jest miłosierny. Nie musisz się domagać, musisz być w spokoju i pragnę – i to się stanie – żebyś był w spokoju, żeby ci nikt nie dokuczał, taka jest moja wola i tak się to stanie. Nie cierp, bo Ja jestem z tobą. Mówię tylko do was, żebyście byli miłością, żebyście zawsze byli ze Mną, bo Ja jestem waszą pomocą. Amen”.

### **Orędzie 102**

z dnia 9.12.1996 r. godz. 12.00

”Jestem z wami Ja Matka Boża, jestem z wami codziennie. Przychodzę do was i mówię do was. Ja przychodzę z miłości. Dzieci przyjdźcie wszyscy do mojego serca, bo Ja pragnę waszej miłości. Wypowiadacie słowa, wypowiadacie, że mnie wołacie. Ja was słyszę jako swoje dzieci. I widzę was, bo jestem z wami, ale pamiętajcie, głoście Moje słowa innym, bo zawsze zapowiadam przez swojego sługę, żebyście Mnie zrozumieli, Mnie jako Matkę. Wiecie, że Moje serce boleje za każde dziecko, bo widzę, że odchodzą do otchłani, błędzą a przyjdzie Mój Syn Jezus, co Ja później, Ja Matka powiem. Dlatego przychodzę i was ostrzegam, zawsze mówię, bo pragnę miłości od was. Mówię jeszcze tylko, żebyście się modlili do Mego Syna, żeby wam przedłużył to, co Mój Syn zapowiedział. Bo pamiętajcie to, co mój Syn Jezus zapowie, wszystko się wypełni. Amen”.

### **Orędzie 103**

z dnia 25.12.1996 r. godz. 12.00

”Jestem z wami jako Matka. Będę przemawiała do was przez swego sługę. Przyszłam z woli słów sługi swojego, bo on się troszczy i cierpi. Przyszłam oznajmić, że dzisiaj wesoły dzień nastał i Ja jemu chcę oznajmić. Patrzcie on wzywa medyków, którzy jego ból by uśmierzyli. Nie ma medycyny dla niego, on cierpi za tych, którzy mu dokuczają. Ale będzie jeszcze więcej cierpiał, będzie cierpiał, tak mocno, pamiętajcie jego misja kończy się, już krótko. Dzieci, Jezus daje wam światło przez jego ciało, żebyście zrozumieli słowa Moje i Jezusa, bo świat jest zatruty. Jezus chce wam oznajmić, jako dzieciom tu na ziemi. A kto rzuca słowami na dzieło moje, na dzieło Jezusa, będzie on odpowiadał za to. Bo przyjdzie Jezus i spotka się z wami i udowodni wam to, co wy czynicie. Tak on jest postawiony na to, żeby światło poszło do wszystkich dzieci, żeby



zrozumieli. Bo on jest biedny, żeby zrozumieć słowa Moje i Jezusa. Zostawiam wam to światło. Wy nie możecie zrozumieć. I mówię dzisiaj do was, pamiętajcie i mówcie innym, co się tu dzieje. Amen”.

### **Oreǳie 104**

z dnia 31.12.1996 r. godz. 12.00

”Córki, które jesteście ze Mną, Matką Bożą, wiecie w jakim gronie wy jesteście, jak was wybrałam. Wybrałam was na podobieństwo całego świata, wy macie czynić to, co Ja wam przekazuję, wy macie czynić to i puszcząć światło na cały świat. Pamiętajcie, jesteście w Moim gronie, przeze Mnie jesteście wybrane. Oto Ja wołam do was zawsze, bądźcie ze Mną, bo Ja was miłuję i miłuję też każde dziecko, które jest ze Mną miłością, taka jest Moja woła. Oto przemawiam przez was jako Matka, że Jezus jest z wami, że Jezus was ukochał, że Jezus jest z wami zawsze i ukochał was jako dzieci swoje i tak wam ufa. Ufa wam i daje wam siłę, żebyście byli zawsze z Nim a On wśród was. Otwórzcie te Jego drzwi, żeby mógł wejść, a będzie wśród was. On woła do każdego dziecka. Otwórzcie dzieci, wejdę do was i zamieszkać z wami. Amen”.

### **Oreǳie 105**

z dnia 21.01.1997 r. godz. 12.00

”Przyszłam dzisiaj do was Ja Matka Boża i przyszłam wam oznajmić te słowa, które dochodzą do Mnie, jako do Matki. Mówię do was dzisiaj swoimi słowami przez swojego sługę. Pamiętajcie, wszystko się wypełni, to co jest w woli Jezusa. Oto słowa pójdą jak wiatr, tak jak płynie rzeka i dokona się to, co Jezus powiedział, bo dzieci są przeciwne, uczyni się to, co Jezus powiedział, bo dzieci są przeciwne, uczyni się to co zapowiedziane jest przez Jezusa, kto się nie nawróci, przyjdzie dla niego taka klęska, żeby zrozumiał. I Ja dzisiaj zapowiadam wam, jako Matka, jestem zawsze tu z wami i mówię do was dzisiaj, przemawiam do was przez sługę swego, on jest zmęczony i żeby się nie załamywał na innych słowach, bo Ja zawsze jestem jako Matka z nim, jestem z nim, bo jemu nikt nie pomoże. Ja go wybrałam po to, żeby służył mnie i mojemu Synowi, pamiętajcie o tym i niech pamięta cały świat, wszystko się dokona, dokonają się słowa Jezusa, bo jest prawda Jezusa, a Jezusa słowo nie może przemiąć. Patrzcie, mówią wszyscy, tu na to miejsce, co Ja wybrałam, dlaczego na takiej pustyni, przepatrzcie to sobie i pomyślcie w

swoich sercach, że Jezus był na pustyni. Tak tu jest Moja siedziba, tu jest moje miejsce, bo Ja tu wybrałam, a nikt tego nie może dokonać, co Ja zapowiedziałam wszystko się dokonuje i wszystko dokonuje się w Mojej myśli. Co Ja powiem, to wszystko jest wypełnione, wypełni się to tam, gdzie są przeciwni, nie będą wiedzieli, w jaki sposób, mówię dziś do was i mówię zawsze, bo Ja jestem z wami zawsze obecna i jestem waszą pomocą i was wybrałam tu, żebyście dawali światło wszystkim, którzy nie wierzą, którzy są przeciwni.

Tak czynię i czynić będę, bo to jest Moja wola, a nie tych którzy na Mnie napastują, przeciwnik Mój psuje wszystko, psuje przez kapłanów, psuje na całym świecie przez wszystkie dzieci, tak nie może być. Stanie się tylko to, co jest w woli Mojego Syna Jezusa, uczyni się to, czego się nikt nie spodziewa. Tak dzieci i tylko proszę was o miłosierdzie do Jezusa, żebyście byli zawsze miłosierni. Amen”.

## **Orędzie 106**

z dnia 2.02.1997 r. godz. 11.30

”Jestem z wami Ja jako Matka Boża, przyszedłam tu i będę mówiła przez swego sługę waszymi słowami, żebyście Mnie zrozumieli. Powiadam wam dzisiaj Moje dzieci, wszystkich was ostrzegam jako dzieci i mówię, brońcie się na wszystkie strony świata, bo jesteście utrudzeni, przygnębieni, a dzieje się tak nie z Mojej winy. Patrzcie, ile słyszycie, ile jest przekazów Moich, ale nie są to Moje, to są nie ode Mnie. Przekazy są dzisiaj ostatni raz tu na tym przyszłym miejscu, bo Ja tu wybrałam ten tron, który został tu przed wiekami, tak przemawiam do was, żebyście się bronili, skłonili się przed Jezusem i na spotkanie Jezusa, bo Ja was nakłaniam, żebyście odmawiali różaniec i Koronkę do Jezusa.

Tak dzieci, bo nadchodzi ta godzina, w której spotkacie się z Jezusem, jest już bardzo krótko. Ja was tylko upominam, tyle mówię do całego świata, ale proście Jezusa wy o to, żeby Jezus wam odsunął tę karę, która nad wami krąży, to będzie Jezus miłosierny On wszystko ma w miłosierdziu. I dziś przemawia do was w te słowa: bądźcie miłością wszyscy, nawzajem się miłujcie jako dzieci – tak Ja pragnę od was.

A wy córki, które tu jesteście przede Mną nie płaczcie, bo Ja jestem wśród was, ale płaczcie za innych. Ja wam dałam światło, Jezus dał wam to co jest najdroższe, ukochał was i Ja jestem z wami przez całe wasze życie, które będziecie tu na ziemi i odchodzę od was, módlcie się z miłością, Amen”.